BIZNES I EKOLOGIA FENIX

TO B&E OR NOT TO B&E

ukazuje się od 1997 roku
ISSN 1429-5512

nr 123 / 124

Kwiecień / Maj 2013

Cena 15 zł (w tym 5% VAT)

BIZNES & EKOLOGIA

OPINIE – EKO-EURO - EKO-RYNEK – TARGI – KONGRESY – KONFERENCJE – INNOWACJE

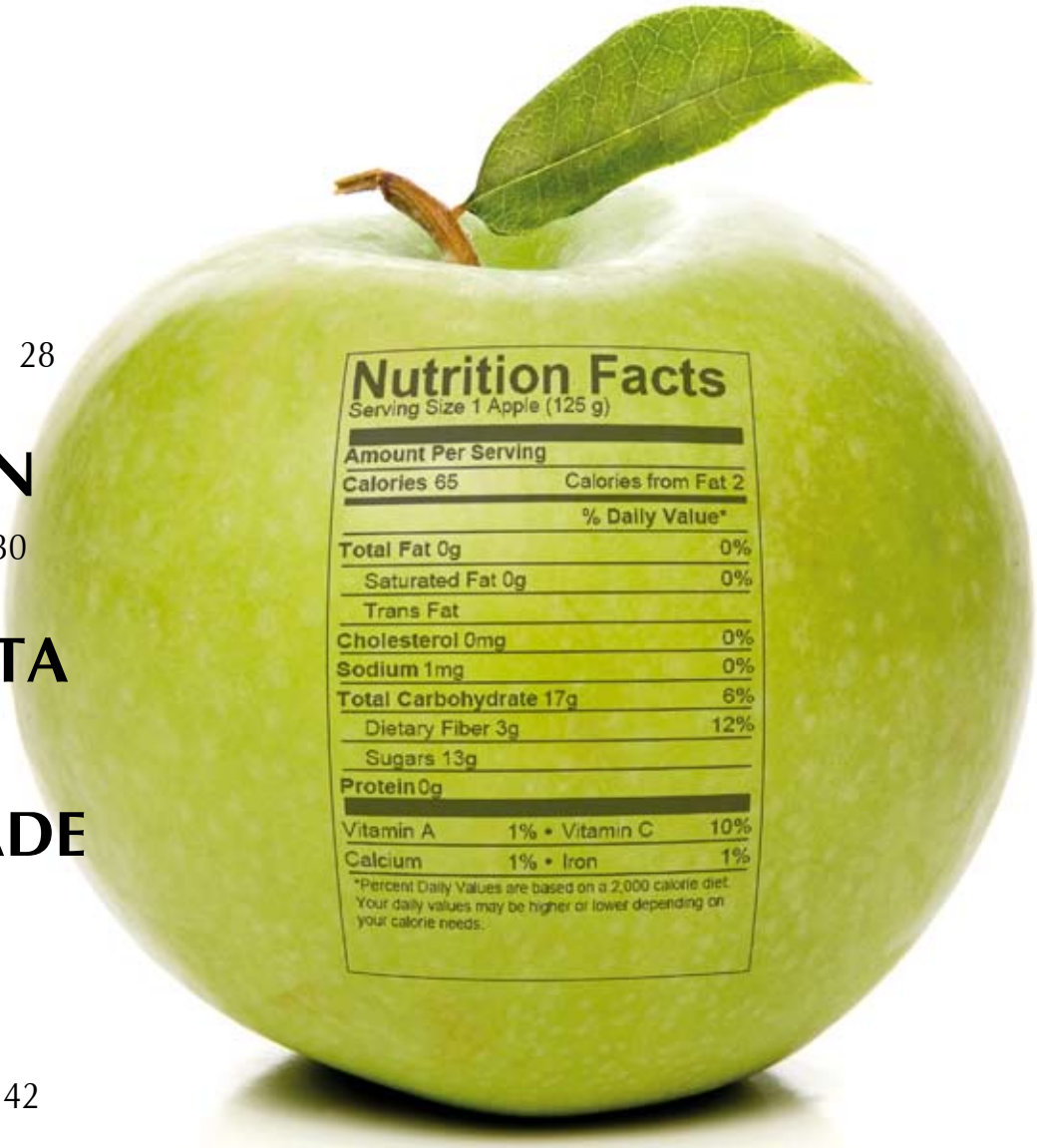

EWENY OZE 28

EKOREGION
Lubelszczyzna 30

JEST ROBOTA
dla sołtysa 36

GREEN TRADE HOUSE 38

KRĄG
Zdrowa Ziemia 42

Międzynarodowe Targi Poznańskie

spotkaj przyszłość

greenPOWER
Międzynarodowe Targi Energii Odnawialnej

14-16 MAJA 2013, POZNAŃ

GreenPower jako spotkanie przedstawicieli wszystkich branż OZE:

- energia słoneczna
- energia wiatrowa
- energia wodna
- energia geotermalna
- biomasa, biopaliwa
- technologie energooszczędne

FOTOWOLTAIKA W PRAKTYCE – NOWE WYDARZENIA !

- I Forum Fotowoltaiki Fotowoltaika dla każdego
- Samowystarczalne energetycznie gospodarstwo agroturystyczne

Organizatorzy:
Międzynarodowe Targi Poznańskie

Międzynarodowe Targi Poznańskie

Redakcja miesięcznika „Czysta Energia"

CZYSTA ENERGIA

Współpraca:
Polskie Towarzystwo Fotowoltaiki

PV POLSKA

www.greenpower.mtp.pl

PIGEO

Targi organizowane we współpracy z Polska Izbą Gospodarczą Energii Odnawialnej

Fair organised in cooperation with the Polish Economic Chamber of Renewable Energy

Energia przyjazna dla biznesu
Energy friendly for business

„Niech przyroda będzie twoim nauczycielem" Oscar Wilde

Szanowni i Drodzy Czytelnicy!

Z wiosną wielkie zmiany na łamach! Lubimy wyzwania! Oddajemy do Waszych rąk edycję o zdecydowanie poszerzonej objętości 100 stron i w nakładzie 30 tys. egzemplarzy. Celem i troską B&E *od początku było i jest relacjonowanie ważnych wydarzeń społeczno-gospodarczych na kanwie zrównoważonego rozwoju w poszczególnych sektorach gospodarczych, w tym związanych z ekologicznym charakterem wdrażanych inwestycji z pionu centralnego.*

Przykładem projektowanie i budowa sieci autostrad w Polsce, których nam wciąż brakuje; komentowanie kwestii spornych na styku Obywatel - gmina, gdy dochodzi do konfliktu wynikającego z nieszczelnego szamba (najczęściej w pejoratywnym znaczeniu).

Nadciągający okres wzmożonego biznesu proekologicznego; parcie na zwiększenie potencjału czystej i tańszej energii pozyskiwanej z odnawialnych źródeł (panel fotowoltaiczne, wiatraki, odwierty geotermalne, biomasa, biogaz) jest dla nas okazją do podjęcia wzmożonego wysiłku powodowanego odpowiedzialnością za nasze bogactwo naturalne i naszą przyszłość ekonomiczną oraz jakość środowiska biologicznego.

Dlatego właśnie wprowadzamy nowe pojęcie Ekoregionu, funkcjonujące do tej pory w przestrzeni publicznej jako hasło nie do końca sprecyzowane przez naukowców, zajmujących się tematyką ochrony środowiska naturalnego, czy ekologii będącej w synergii z naukami przyrodniczymi i ewolucyjnymi.

W tym sensie pojawia się potrzeba rozwinięcia edukacji ekologicznej pośród rzeszy konsumentów biesiadujących na balkonach, działkach, w przydomowych ogródkach i innych dostępnych miejscach chwilowego odpoczynku. Z tej nauki ma wynikać korzyść dla nas wszystkich w postaci większej efektywności pracy i łatwiejszej przyswajalności odtwarzanych na nowo naturalnych metod gospodarowania zasobami organicznymi ziemi.

Z tym numerem B&E *wchodzimy w przesilenie wiosenne. Jest to dobry moment na zrobienie głębokiego oddechu, by poczuć zapach polskiej wiosny i dostrzec ten zadziwiający proces wegetacji roślin, krzewów i drzew. Szczególny podziw uwidacznia jednak gleba rodząca przeróżne zboża i rośliny. Ta świadomość zdrowej i bogatej w bioróżnorodność gleby uzasadnia nasze nieustanne starania o zachowanie jej w stanie co najmniej niepogorszonym jak najdłużej.*

Zapraszamy do współpracy

Aleksandra Wójtowicz

Rada Konsultacyjna:
Prof. dr hab. Zygmunt Babiński
Prof. dr hab. Andrzej Grzywacz
Prof. dr hab. Marek Gromiec
Prof. dr hab. Andrzej Jasiński
Prof. dr hab. Wojciech Majewski
Prof. dr hab. Waldemar Mioduszewski
Prof. dr hab. Maciej Nowicki
Prof. dr hab. Kazimierz Pająk
Prof. dr hab. Jan Popczyk
Prof. dr hab. Kazimierz Rykowski
Prof. dr hab. Henryk Skolimowski
Prof. dr hab. Ewa Solarska

Magazyn „BIZNES & EKOLOGIA" jest niezależnym czasopismem na rynku od roku 1997. Miesięcznik o zasięgu ogólnokrajowym, czytany przez profesjonalistów zajmujących się ochroną środowiska w administracji wszystkich szczebli, biznesie, przemyśle, nauczycieli, młodzież szkolną i akademicką oraz wszystkich, którzy interesują się problemami środowiska i jakości życia.

Aleksandra Wójtowicz - Redaktor Naczelna,
tel. 604 772 512, a_wojtowicz@biznesiekologia.pl,
Krzysztof Grad - Zastępca Redaktor Naczelnej,
tel. 608 532 088, k.grad@biznesiekologia.pl,
Henryk Oleksy - Dyrektor Programowy,
tel. 601 354 144, olehenem@wp.pl
Anna Pietrzak - Dyrektor ds. Rozwoju i Marketingu,
tel. 48 794 085 325, a.pietrzak@biznesiekologia.pl

Zespół: Adam Bogoryja-Zakrzewski, Antoni Ciszewski, Jolanta Kamieniecka, Peter van der Laan, Wanda Pazdan, Tadeusz Peter, Anna Piwowarska - Nasz, Bożena Tokarska, Natalia Skoczylas, Marek Szwarc, Cezary T. Szyjko, Ryszard Śnieżyk

Współpraca: Instytut na rzecz Ekorozwoju, Pracodawcy Rzeczpospolitej Polskiej, Polska Izba Gospodarcza EKOROZWÓJ, Społeczny Instytut Ekologiczny, Towarzystwo, Przyjaciół Filozofii Ekologicznej, Stowarzyszenie Polskich Mediów, Klub Publicystów „EKOS", Stowarzyszenie Dziedzictwo Natury.

Numer wydany wespół z Ekologicznym Domem Towarowym, wsparciu merytorycznym Krajowej Rady Spółdzielczej.

Skład i łamanie: Studio C&D Company
Naświetlanie i druk: ARSGRAF Sp. z o.o.
ISSN 1429-5512. Nakład: 30 000 egz.
Na okładce: Apple Nutrition
Źródło: www.organicxbenefits.com

Redakcja zastrzega sobie prawo i skracania artykułów bez naruszenia zasadniczych myśli autora i do dokonywania streszczeń. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam. Redakcja zastrzega sobie prawo nie przyjęcia zamówienia na reklamy niezgodne z filozofią czasopisma. Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania niezbędnych poprawek, uzupełnień, skrótów nadesłanych tekstów, dołączania cytatów, śródtytułów, treści w ramkach.

ZIELONA GOSPODARKA

„Gospodarka nie jest pacjentem, którego można nieustannie operować”
Ludwig Erhard

PRZEMYŚLE,
nie daj się wyprowadzić!

Sentencja „gospodarka głęcznie” sformułowana przez Bila Clintona, jako motto prezydentury obiegu swiąt świat. Przyjdzie USA, jako jeden z pierwszych zrozumiał, że koń nie może ciągnąć się rzeczając bez przemysłu, który wytwarza materialne dobra, niezbędne dla społeczeństwa, tworzy miejsca pracy, że bez produkcji zamiera innowacyjność.

Wysoko rozwinięte kraje miały się bowiem rozwijać i bez gałęzi głównie poprzez szerokie rozumienie usługi, finansu, bankowość, turystyka. Natomiast produkcentem i dostawcą dóbr materialnych miały stawać się kraje m.in. Chiny i inne kraje Azji. Taka ale rebarcja była wygodnem przystankiem przemysł z Zachodu w pierwszej kolejności nie wcąłtnej, bardzo, odkrzesz dla środowiska.

Przetoczmy łzbyki; budowano nowe, wraz z tym przeniesiono produkcję czyst nieuszczelnionych produktów, jak wytwarzanie ciągnie, ale nie tylko. W USA Europejskiej jedynie korzyści, jakie przynosił ten procesie może być taka BMW BE. Chińczycy otrzymywali za nią około 1 USD. A w USA wynalezionek była za ponad 100 USD. Niezła produkcja!

Wraz ze zlecaniem na produkcję, płynęła wiedza, technologia i nieuszczerne wyposażenie. Dzięki temu rosło dotyczał centre i kwalifikacje wszystkich uczestniczących w procesie produkcji od najszystnego uczniika do stanowiska pracy. Rosły przy tym także płace, poprzeszły się wszystkie przy tym. Wszystkie dzięki temu zyskiwały na wzrost PKB i w Wielkiej dziś, jak i poruszałej chęci ziemia wchodzi wzmo pieczątą kontkurencją. Dla pracujęka odmiennymy takie, ze stan zmiany wpłynął korzystnie na rozwój tych podsyhoiemoi dos.

Chiny liczące ponad 1,3 mld obywateli stały się przyczyną przemysłowej. To bardzo wielce lekcja, szczególnie dla USA i Anglii, ale nie tylko. W Unii Europejskiej jedynie Niemcy ma zastosował przemysłu i zachowali chociaż, stabilną gałęź głównie poprzez szerokie rozumienie usługi, finansu, bankowość, turystyka. Natomiast producentem i dostawcą dóbr materialnych miały stawać się m.in. Chiny i inne kraje Azji. Taka ale rebarcja była wygodnem przystankiem przemysł z Zachodu w pierwszej kolejności nie wcąłtnej, bardzo, odkrzesz dla środowiska.

Przetoczmy łzbyki; budowano nowe, wraz z tym przeniesiono produkcję czyst nieuszczelnionych produktów, jak wytwarzanie ciągnie, ale nie tylko. W USA Europejskiej jedynie korzyści, jakie przynosił ten procesie może być taka BMW BE. Chińczycy otrzymywali za nią około 1 USD. A w USA wynalezionek była za ponad 100 USD. Niezła produkcja!

Wraz ze zlecaniem na produkcję, płynęła wiedza, technologia i nieuszczerne wyposażenie. Dzięki temu rosło dotyczał centre i kwalifikacje wszystkich uczestniczących w procesie produkcji od najszystnego uczniika do stanowiska pracy. Rosły przy tym także płace, poprzeszły się wszystkie przy tym. Wszystkie dzięki temu zyskiwały na wzrost PKB i w Wielkiej dziś, jak i poruszałej chęci ziemia wchodzi wzmo pieczątą kontkurencją. Dla pracujęka odmiennymy takie, ze stan zmiany wpłynął korzystnie na rozwój tych podsyhoiemoi dos.

Chiny liczące ponad 1,3 mld obywateli stały się przyczyną przemysłowej. To bardzo wielce lekcja, szczególnie dla USA i Anglii, ale nie tylko. W Unii Europejskiej jedynie

ZIELONA GOSPODARKA
PRZEMYŚLE, nie daj się wyprowadzić **8**

ROZMOWA

PRZYSZŁOŚĆ WIDZIMY W ENERGETYCE ROZPROSZONEJ, PROSUMENCKIEJ

NIEPEWNOŚĆ PRAWNA
największym wrogiem inwestora

Rozmawiamy z **Grażyną Kasprzak** Ekspertem ds. Inicjatyw Środowiska Banku Ochrony Środowiska S.A.

– Jak Pani ocenia aktualne ryzyko inwestycji w odnawialne źródła energii? Czy banki są ciekawe finansować OZE, czy czekają na nową ustawę?

– Decyzja o inwestowaniu w odnawialne źródła energii w aktualnej sytuacji gospodarczej i systemowej nie jest łatwa. Ryzyko legislacyjne, związane z niepewnością co do kształtu i terminu wprowadzenia ustawy o OZE jest tak duże, że dominuje nad standardowymi czynnikami inwestycyjnymi. W tej sytuacji inwestycje w nie jest łatwo uzyskać kredyt bankowy na odnawialne źródła energii. W szczególności dotyczy to źródeł dużych, realizowanych przez spółki celowe. Nie wystarczy wymagane dziś tej pory 20% udziału własnego. Zwiększenie wymagania dotyczą także zabezpieczenia spłaty kredytu. A najwyższy problem jest z biorcą gruntu, który – w aktualnej sytuacji na rynku zielonych certyfikatów – powstrzymuje się zgłoszenie na przyznanie „z zaznaczonymi”, a uwzględniamiem minimalnych cen zacalnicze pochodzenia.

– Ta ustawa... jej uwarunkowania...ta zaczyna być nadgrz.

– Wszyscy czekamy na ustawę o odnawialnych źródłach energii. Nikt nie zakłada, że jej kształt będzie zdecyzyjny tym, który przedstawiony został w projekcie. Przewrócenie mitu się o pitanie is to poradzić o obrzeżnosz współczynniku konwiczyjnych i wartości taryf stałych dla poszczególnych rodzajów OZE. Jednak nawet ustawa nieuprzebiegnie wszystkich oczekiwań inwestorów, będzie lepsza od stan zawieszenia. To wdzieje niepewność gasnąca jest najzwyczajniej wrogiem inwestora, a także banku kreującego, który przecież, chcąc-nie chcąc na

ROZMOWA
NIEPEWNOŚĆ PRAWNA
największym wrogiem inwestora **18**

WYDARZENIA

MARATON EKOLOGICZNY

Konferencja naukowa – dydaktyczna z zakresu wyłączania, dystrybucji oraz konsumpcji naturalnej żywności w Polsce: Studium Narodowy w Warszawie – sala konferencyjna (2 galeria), 20 kwietnia 2013 roka (pon.) 09:00 – 19:00

PROGRAM KONFERENCJI:

Ludzki wymiar ekologii:

Ⅱ Niechciane odbrzmienie,
prof. dr hab. Ryszard Hołkowicki Instytut Ogrodnictwa w Skierniewicach, Zakład Agrotechniczny, godz. 09:00 (10 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min.)

Ⅱ Humanizm – Społeczeństwo przyszłości a trwały rozwój gospodarczy,
mgr inżu. Mieczysław ŁAŃSKI w Warszawie, Wicemarszałek ⁄ 1993-2011 r. członek Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, cyberneryk cuwnego, godz. 09:40 (30 min.)

Ⅱ Powrót człowieka uczynkiwnowego do człowieka ukierdumionego ekologicznie,
mgr inż. Sławomir Bielkowski PWE w Warszawie, wykładowca na Wydziale Ekologii Uniwersytetu Warszawskiego w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie (godz. 12:45 (wykład zawsze – 15 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min.)

Ⅱ Ochrona przawa żrtowna przemiego konsumenta,
dr Aleksandra Skonkowska ŁAŃSKI w Warszawie; godz. 10:10 (20 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min.)
Przerwa 10 min. (Przyjmowanie z wyrobów regionalnych, kawa, herbata, napoje zmrożone)

Ekologia w edukacji i w działaniu:

Ⅱ Ekologia a Ekonogon.
prof. Ewa Sulowska Żołnierzyski Przyrodniczy w Lublinie, godz. 11:10 (20 min.)

Ⅱ Ochrona środowiska naturalnego, a edukacja ekologiczna podstawowa i zasadnicza.
prof. Ewa Sulowska, godz. 11:30 (20 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min.)

Ⅱ Żywność genetycznie modyfikowana (z GMO): zagrożenia zdrowia człowieka.
prof. Jacek Nowak (Szkoła Wyższa im B. Jańskiego w Warszawie), godz. 12:00 (20 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min.)

Ⅱ Substancje odżywcze w produktach spożywczych (warzywa, owoce i sztuczniki). Lecz zwiększa mos sztuczniki.
prof. Iwona Wawer ILM w Warszawie – Katedra i Zakład Chemii Fizycznej, godz. 12:50 (10 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min.)

Ⅱ Toksyczność i przyszłość rodzinnych, rolnych i wielkoobszarowych gospodarstwa na wsiach jowej Polsce.
prof. dr hab. Janusz Żmija – Komisarzem Rolnicze w Krakowie, godz. 13:50 (20 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min.)

Przerwa 20 min. (Czarka, kawa, herbata, napoje zmrożone)

Ⅱ Biologizacja sierną na biorótrzymodnicz i zdrowe życiu.
mgr inż. Stanisław Kolbuszewski (Prezes Stowarzyszenia Flaszowiczów Ekonomicznych Natura), godz. 14:00 (20 min.), pytania i odpowiedzi (10 min.)

Ⅱ Podniesienie biologiczne, czyli wykorzystanie komposzyt przyrzyczynych mikroorganizmów w rolnictwie – wrażliwość środowiska.
mgr inż. Sławomir Gacka (Probiotics Polska), godz. 14:30 (20 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min.)

WYDARZENIA
MARATON ekologiczny **38**

AKTUALNOŚCI
JAK PRZYWRÓCIĆ gospodarcze znaczenie rzek? **6**

ZRÓWNOWAŻONY TRANSPORT
SCHEDA PO ROSPUDZIE czyli specustawa do kosza! **68**

EKOREGIONY
EKOREGION Lubelszczyzna **30**

EDUKACJA
EDUKACJA EKOLOGICZNA
jako początek nowej
ery biznesu 86

BEZPIECZEŃSTWO ZDROWIA
GINĄ PSZCZOŁY czy pszczelarze? **77**

AKTUALNOŚCI
PIERWSZA MIKROKOGENERACYJNA instalacja na LPG **4**
KE POZYWA POLSKĘ do Trybunału UE **4**
POLSKO SŁOWACKIE konsultacje międzyrządowe **5**
JAK PRZYWRÓCIĆ gospodarcze znaczenie rzek? **6**

ZIELONA GOSPODARKA
PRZEMYŚLE, nie daj się wyprowadzić! **8**
BEZPODSTAWNE WZBOGACENIE (przyzwolenie) **10**

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE
ENERGIA Z OZE bezpieczeństwem energetycznym XXI wieku **12**
PYTANIA PROFESORA JANA POPCZYKA czekają na odpowiedź **15**
INNOWACYJNE NIEMCY na rzecz polskiej energetyki odnawialnej **20**
POLSKA NA RYNKU GAZU i elektryczności w roku 2013 **22**
FOTOWOLTAIKA zintegrowana z architekturą **24**
PRAWDY I MITY na temat energetyki słonecznej **27**
EWENY - szansa i konieczność **28**

WYDARZENIA
NIEWIDZIALNA energia przyszłości **16**
GREEN TRADE HOUSE Maraton ekologiczny **38**

ROZMOWA
NIEPEWNOŚĆ PRAWNA największym wrogiem inwestora **18**

EKOREGIONY
EKOREGION Lubelszczyzna **30**
EKOREGIONY Artykuł dyskusyjny **32**
EKOLOGIA TRANSGRANICZNA Lublina **34**

BEZPIECZEŃSTWO ZDROWIA
JEST ROBOTA dla sołtysa **36**
UZDRAWIAJĄCA rewolucja **40**
MENU bez glutenu **52**
GINĄ PSZCZOŁY czy pszczelarze? **77**
KRĄG ZDROWA ZIEMIA **42**

BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCIOWE
BIO – SFERA dylematów **44**
GDZIE KOŃCZY SIĘ POSTĘP, a zaczyna podstęp? **46**
KLASTER DOLINA EKOLOGICZNEJ ŻYWNOŚCI jako sposób na promocję i współpracę producentów żywności ekologicznej w Polsce Wschodniej **48**
WSPÓLNE SIANIE dla Polski wolnej od GMO **50**
ŚWIAT w ziarenku zboża **50**
HEROSI naturalnego żywienia **55**
ŻYWNOŚĆ I ŻYWIENIE EKOLOGICZNE – zalety i ograniczenia **56**

GOSPODAROWANIE WODAMI
SIŁA WODY Niewykorzystany potencjał **58**
PROJEKT RESTOR Hydro **60**
ZAADOPTUJ rzekę **62**
„CZAJKA” pełną parą **63**

GOSPODAROWANIE LASAMI
URUCHOMIONO PORTAL INTERNETOWY banku danych o lasach **65**
LEŚNE geny **66**

ZRÓWNOWAŻONY TRANSPORT
SCHEDA PO ROSPUDZIE czyli specustawa do kosza! **68**
ENACTUS dla bezpieczeństwa na drodze **70**

BUDOWNICTWO ZRÓWNOWAŻONE
BUDOWNICTWO ENERGOOSZCZĘDNE – moda czy konieczność? **72**
NAJWYŻSZA PORA budować energooszczędnie! **74**

TURYSTYKA
ZIELONE PŁUCA POLSKI zyskają turystyczny kręgosłup **80**
WDRAŻANIE Europejskiej Konwencji Krajobrazowej w Polsce **82**

BIORÓŻNORODNOŚĆ
NATURA 2000 nie oznacza całkowitego zakazu inwestycji **85**

EDUKACJA
EDUKACJA EKOLOGICZNA jako początek nowej ery biznesu **86**
KONIECZNOŚĆ EKOHUMANISTYCZNEGO dialogu współpracy **88**
PRZEDSIĘBIORCY I KONSUMENCI w ekologicznym labiryncie **94**

GOSPODAROWANIE ODPADAMI
JAK ZBUDOWAĆ PSZOK? **91**
SOS Międzynarodowe Forum Gospodarki Odpadami w Polsce **92**

RECENZJA
INNOWACYJNA Europa **96**

PIERWSZA MIKROKOGENERACYJNA
instalacja na LPG

Gaspol informuje, że jako pierwszy w Polsce uruchomił w rozlewni gazu instalację mikrokogeneracyjną na LPG. Urządzenie zainstalowane w Pleszewie wyprodukuje 20 kW energii elektrycznej i 40 kW energii cieplnej na godzinę.

Obecnie rozlewnia zużywa je w 100 proc. na własne potrzeby. Po uzyskaniu koncesji firma będzie sprzedawać nadwyżki do sieci. Urządzenie pozwala na zmniejszenie kosztów zużycia energii o 25 proc., zmniejszenie rocznej emisji CO2 o ponad 20 proc. Planowany zwrot z inwestycji spółka ocenia na 6 lat, a przy sprzedaży żółtych certyfikatów na 5 lat.

Premiera nowego urządzenia odbyła się 26 marca 2013 r. w Pleszewie. Sprawność skojarzona zastosowanego urządzenia osiąga 96 proc. co plasuje je w czołówce najbardziej efektywnych urządzeń do wytwarzania ciepła i energii elektrycznej na świecie. Mikrokogeneracja jest odmianą kogeneracji, stosowanej powszechnie w dużym przemyśle, optymalnie dostosowaną do potrzeb mikro. Dzięki niej z korzyści zarezerwowanych do tej pory dla dużego przemysłu, mogą korzystać małe i średnie przedsiębiorstwa, gospodarstwa rolne, stacje paliw, hotele i pensjonaty, szpitale, szkoły i wszystkie obiekty użyteczności publicznej, w których równocześnie występuje zapotrzebowanie na ciepło i energię elektryczną do 50 kW.

W rozlewni Gaspolu zainstalowano urządzenie mCHP duńskiej firmy EC Power, wykorzystujące jako źródło paliwa – LPG.

– Ten proces inwestycyjny był dla nas wyzwaniem, ponieważ rynek energii w Polsce jest w przededniu wielkich zmian. Od ponad roku toczą się prace nad najważniejszymi aktami prawnymi: Prawem Energetycznym, Gazowym i Ustawą o Odnawialnych Źródłach Energii. W naszych działaniach musieliśmy zatem uwzględnić aktualny i planowany stan prawny (obowiązki operatorów sieci, podatek akcyzowy, instrumenty wsparcia, niezbędne pozwolenia etc). - mówi **Sławomir Mikulski**, Dyrektor Handlowy Gaspolu. *Red.*

KE POZYWA POLSKĘ
do Trybunału UE

Komisja Europejska podała 21 marca br., że pozywa Polskę i Cypr do Trybunału Sprawiedliwości UE za niewdrożenie dyrektywy o odnawialnych źródłach energii. KE zaproponowała dla Polski dzienną karę ponad 133 tys. euro, płatną od wyroku do wdrożenia przepisów UE. Dyrektywa, której celem jest osiągnięcie w Unii Europejskiej 20-proc. udziału energii odnawialnej do 2020 r., powinna być wdrożona przez kraje członkowskie do 5 grudnia 2010 r. - przypomina KE.

Chociaż Polska i Cypr zgłosiły kilka aktów prawnych, Komisja uznała, że żaden z nich nie stanowi „znaczącego środka wdrażania zapisów dyrektywy o odnawialnych źródłach energii". Ponadto niektóre ze zgłoszonych przez Polskę przepisów były „stare", czyli uchwalone przed datą wejścia w życie dyrektywy. Dla Polski KE zaproponowała karę dzienną w wysokości 133 tys. 228 euro, a dla Cypru 11 tys. 404 euro. Kary będą płatne - w przypadku skazującego wyroku Trybunału UE - od daty wyroku do czasu pełnego wdrożenia dyrektywy. KE zastrzega jednak, że o ostatecznej wysokości kary zadecyduje Trybunał UE.

Komisja przypomniała, że w sprawie niewdrożenia dyrektywy o odnawialnych źródłach energii wysłała do Polski wezwanie do usunięcia uchybienia w styczniu 2011 r., a w marcu ub.r. wysłała tzw. uzasadnioną opinię, która jest kolejnym etapem procedury o naruszenie unijnego prawa. „Pomimo tych postępowań, wdrożenie jest nadal w toku w tych państwach członkowskich (w Polsce i na Cyprze)" - podsumowała KE. ekonomia24

POLSKO-SŁOWACKIE
konsultacje międzyrządowe

*Ochrona środowiska to jeden z tematów polsko-słowackich konsultacji międzyrządowych, które odbyły się w Popradzie pod przewodnictwem premierów **Donalda Tuska** i **Roberta Fico**. W spotkaniu delegacji uczestniczył także minister środowiska **Marcin Korolec**.*

Szefowie rządów rozmawiali o współpracy dwustronnej. Poruszono m.in. takie kwestie, jak problematyka energetyczna, połączenia drogowe między obydwoma państwami, polska żywność oraz polsko-słowacka kandydatura do organizacji zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022. Wśród omawianych tematów znalazły się też sprawy z agendy unijnej i współpracy na forum Grupy Wyszehradzkiej.

IGRZYSKA Z POSZANOWANIEM ŚRODOWISKA NATURALNEGO

Ministrowie środowiska Polski i Słowacji **Marcin Korolec** i **Peter Žiga** omówili m.in. aktualny stan prac nad projektem Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej, a Rządem Republiki Słowackiej w zakresie strategicznych ocen oddziaływania na środowisko oraz ocen oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym.

Strony podkreśliły potrzebę intensyfikacji działań zmierzających do jej zawarcia, w kontekście możliwości organizacji zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2022 r. i ich wpływu na zasoby przyrodnicze Tatr.

O ŚRODOWISKU

Ponadto omawiano kwestie dotyczące współpracy pomiędzy naszymi krajami w zakresie ochrony transgranicznych obszarów chronionych. Kolejnym tematem były zagadnienia związane z ochroną powietrza. Podczas spotkania zaproponowano nawiązanie bliższej współpracy w zakresie poprawy jakości powietrza w rejonach nadgranicznych poprzez powołanie polsko-słowackiej grupy roboczej.

W trakcie konsultacji międzyrządowych rozmowy dwustronne prowadzili równocześnie ministrowie spraw zagranicznych, rolnictwa, sportu, transportu oraz wiceministrowie gospodarki obu państw.

Małgorzata Czeszejko-Sochacka

JAK PRZYWRÓCIĆ
gospodarcze znaczenie rzek?

Pod takim tytułem ukazał się w numerze 122 BIZNES & EKOLOGIA artykuł dr. ***Jana Pysia****, Dyrektora Urzędu Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu odnoszący się w dużej mierze do zagadnień ogólnych gospodarki wodnej, a w szczególności do problematyki żeglugi na Odrze. Warto w tym artykule zwrócić uwagę na szereg stereotypów wymienionych przez autora dotyczących gospodarki wodnej i żeglugi.*

Mój artykuł chciałbym poświęcić problematyce zagospodarowania Wisły, a w szczególności odcinka dolnej Wisły, to jest odcinka rzeki od Warszawy do Gdańska.

W Dzienniku Bałtyckim z dnia 1 marca 2013 r. ukazał się obszerny wywiad ze **Sławomirem Nowakiem**, Ministrem Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pod bardzo znamiennym tytułem ***Wisła nie jest najważniejsza***. Artykuł był poświęcony głównie drogom, kolei, a tylko częściowo nie istniejącemu transportowi wodnemu. Artykuł ten spotkał się z krytycznymi replikami w Dzienniku Bałtyckim (P. Dwojacki, T. Sowiński). Co więcej w tejże gazecie z dnia 22 marca 2013 rozpoczęła się nowa akcja społeczna: ***Po drugie Autostrada Wodna na Wiśle***.

Warto wyjaśnić dlaczego w tytule pojawiają się słowa *Po drugie*. Bowiem *Po pierwsze* była akcja na rzecz autostrady A1. Warto przytoczyć słowa Redaktora Naczelnego Dziennika Bałtyckiego **Mariusza Szmidka** (Dziennik Bałtycki

Dziennik Bałtycki 22 marca 2013 r.

23.03.2013): *Dłużej nie stać nas na* ***nicnierobienie****. Mamy dość urzędniczej niemocy, niekompetencji i grzechów zaniechania popełnionych przez kolejne rządy. Kierując się troską o rozwój naszego regionu kraju rozpoczynamy szeroko zakrojoną akcję społeczną – batalię o odbudowanie drogi wodnej na Wiśle i ustanowienie jednego ministerstwa, jednej instytucji odpowiedzialnej za rozwój dróg śródlądowych w Polsce.*

Od dłuższego już czasu można było odnieść wrażenie, że rząd, mimo korzystnych możliwości współfinansowania z funduszy UE projektów w dziedzinie żeglugi śródlądowej i energii ze źródeł odnawialnych (energetyka wodna), przyjął postawę nie robienia niczego w szeroko pojętej gospodarce wodnej, zasłaniając się protestami różnych organizacji ekologicznych. Mówienie, że za rzeki weźmiemy się po roku 2020 (wywiad z Ministrem Nowakiem), kiedy skończymy budowę dróg i linii kolejowych jest drogą do nikąd, szczególnie że wielu obecnych polityków w 2020 roku już zniknie. Dlatego inicjatywę Dziennika Bałtyckiego należy przyjąć z aplauzem i szerokim poparciem.

DLA PRZYBLIŻENIA PROBLEMU PARĘ SŁÓW O WIŚLE

Wisła jest największą polską rzeką mającą centralne położenie w kraju i jest drugą pod względem wielkości przepływu przy ujściu (po Newie) rzeką zlewiska Morza Bałtyckiego. Wisła dostarcza do Bałtyku średnio rocznie 7% wody słodkiej. Dorzecze Wisły wynosi 194 tys. km^2 z czego 169 tys. km^2 (87%) znajduje się w Polsce. To, co się dzieje na Wiśle (zanieczyszczenie, ochrona przeciwpowodziowa, łagodzenie skutków suszy) jest zależne tylko od nas.

Wisła w opiniach ekologów jest jedyną w Europie rzeką o naturalnym charakterze i ważnym korytarzem ekologicznym. Prawie cały bieg Wisły został w sposób arbitralny, wbrew opiniom specjalistów gospodarki wodnej, objęty Programem NATURA 2000.

W opiniach specjalistów gospodarki wodnej Wisła jest jedyną w Europie tak zdegradowaną rzeką nie przynoszącą żadnych korzyści gospodarczych ani społecznych. Na Wiśle i w jej dorzeczu występują bardzo często powodzie. Ostatnie z 1997, 2001 i 2010 zakończyły się wielomiliardowymi stratami ekonomicznymi, a wiele zniszczeń wywołanych nimi nie zostało jeszcze odbudowanych.

Z trzech odcinków Wisły (górny, środkowy i dolny) szczególne znaczenie społeczne i gospodarcze posiada dolna Wisła. Jest to odcinek o długości 391 km od ujścia Narwi do morza a właściwie odcinek łączący centrum Polski (stolica Warszawa) z portem Gdańsk. Nad dolną Wisłą znajduje się szereg ważnych ośrodków miejskich i przemysłowych. Są to: Warszawa, Płock, Włocławek, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Tczew i Gdańsk. Od początku okresu powojennego specjaliści gospodarki wodnej postulowali realizację Kaskady Dolnej Wisły (KDW), kaskady żeglugowo-energetycznej, która zapewniłaby produkcję w średnim roku hydrologicznym około 4 000 GWh rocznie odnawialnej energii elektrycznej oraz stworzenie drogi wodnej o charakterze międzynarodowym łączącej centrum Polski z portami Gdańsk Gdynia. Kaskada miała składać się z 8 stopni niskiego spadu i zbiorników przepływowych. Oprócz funkcji żeglugowej i energetycznej KDW miała stanowić źródło zaopatrzenia w wodę komunalną, przemysłową i dla celów rolniczych. Kaskada tworzyłaby niepowtarzalne warunki dla rozwoju turystyki i rekreacji, nie mówiąc już o rozwoju gospodarczym regionu i zmniejszeniu bezrobocia. Na każdym stopniu przewidziane było przejście drogowe przez Wisłę, co znacznie rozwiązywało problem transportu drogowego w tym regionie. Na dolnej Wiśle skupione jest około 50% potencjału hydroenergetycznego Polski.

Należy również przypomnieć, że przez dolną Wisłę przebiegają dwie międzynarodowe śródlądowe drogi wodne E40 i E70, wg konwencji AGN (patrz Rys 1). Droga wodna E70 łączy Rotterdam z Kaliningradem i Kłajpedą, natomiast E40 to połączenie Bałtyku z Morzem Czarnym. Polska dotychczas niestety nie podpisała konwencji AGN.

1 MLN ZŁ - TO DOCHÓD DZIENNY ELEKTROWNI WE WŁOCŁAWKU

W ramach idei KDW powstał stopień wodny Włocławek oddany do eksploatacji w 1970 roku. Warto podać, że cała inwestycja stopnia (elektrownia, jaz, śluza żeglugowa, zapora, przejście drogowe) zwróciła się finansowo po 6 latach eksploatacji za sprzedaż jedynie energii elektrycznej. Obecna średnia produkcja energii elektrycznej, w elektrowni Włocławek, wynosząca 720 GWh/r przy obecnej cenie energii elektrycznej 600 zł/MWh daje dochód dzienny w wysokości 1,1 mln. zł. Ilość wyprodukowanej energii elektrycznej we Włocławku wystarcza na pokrycie w około 70% całego zapotrzebowania energetycznego dwóch ponad 100-tysięcznych miast Włocławka i Płocka. Nie jest prawdą, że stopień i zbiornik Włocławek spowodowały straty ekologiczne. Wieloletnie badania zbiornika Włocławek wykazały, że w zbiorniku nastąpił wzrost bioróżnorodności w stosunku do rzeki swobodnie płynącej. Woda wypływająca ze zbiornika jest lepszej jakości niż dopływająca do niego.

Proponowana budowa następnego stopnia poniżej Włocławka w miejscowości Siarzewo spowoduje wydłużenie istniejącej już na zbiorniku Włocławek drogi wodnej klasy Va o dalsze 30 km. Nowy stopień przyniesie poprawę bezpieczeństwa stopnia Włocławek jak również poprawę jego warunków eksploatacyjnych przez ustabilizowanie poziomu wody dolnej.

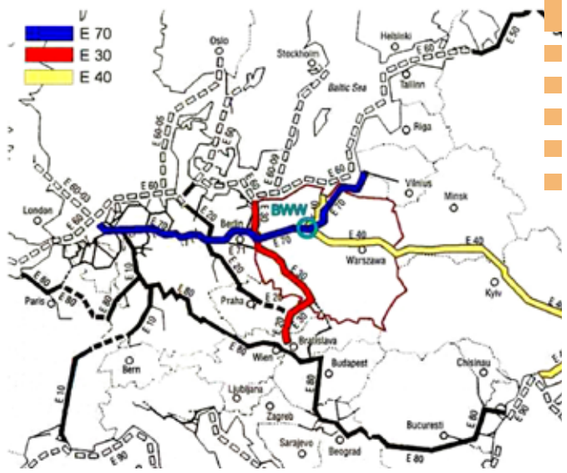

Układ Międzynarodowych śródlądowych dróg wodnych przebiegających przez Polskę według konwencji AGN

WZBIERA FALA NIEZGODY SPOŁECZNEJ

Akcja Dziennika Bałtyckiego spotkała się z powszechnym pozytywnym odzewem. Poparcie wyraził Marszałek województwa pomorskiego **Mieczysław Struk**, Prezes Związku Miast Nadwiślańskich dr **Tomasz Sowiński** oraz wielu przedstawicieli władz lokalnych (Dziennik Bałtycki 25.03.2013). Szerokie poparcie wyraził dla tej inicjatywy były Prezydent RP **Lech Wałęsa** oraz wielu parlamentarzystów wszystkich opcji związanych z regionem dolnej Wisły (Dziennik Bałtycki 29.03.2013).

Przedstawiona powyżej akcja ma niezwykle istotny aspekt społeczny i gospodarczy wskazujący na wagę problemu, jakim jest uruchomienie żeglugi na dolnej Wiśle i rozwój gospodarczy tego regionu. Osiągnięcie tego celu będzie trudne, bowiem dolna Wisła na całym odcinku jest bardzo zróżnicowana i zdegradowana, a ponadto jest objęta Programem NATURA 2000. Program ten został niestety przyjęty w sposób arbitralny przez Ministerstwo Środowiska, wbrew przeciwnym opiniom wielu specjalistów gospodarki wodnej i władz samorządowych. Ogranicza on poważnie możliwości inwestycyjne na terenie objętym tym programem.

Aby osiągnąć zamierzony cel podjętej akcji społecznej w pierwszej kolejności konieczna jest wola polityczna rządu dotycząca zagospodarowania dolnej Wisły, której dotychczas niestety nie ma. Następnie zaś niezbędne będzie szybkie stworzenie dokładnego planu tego bardzo ważnego przedsięwzięcia i niezwłoczne rozpoczęcie jego realizacji. Sądzę, że taką działalność powinny podjąć Urzędy Marszałkowskie województw mazowieckiego, kujawsko-pomorskiego i pomorskiego oraz Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej w Warszawie i Gdańsku.

Prof. Wojciech Majewski

„Gospodarka nie jest pacjentem, którego można nieustannie operować"
Ludwig Erhard

PRZEMYŚLE,
nie daj się wyprowadzić!

Sentencja „gospodarka głupcze" sformułowana przez Bila Clintona, jako motto prezydentury obiega wciąż świat. Prezydent USA, jako jeden z pierwszych zrozumiał, że kraj nie może właściwie się rozwijać bez przemysłu, który wytwarza materialne dobra, niezbędne dla społeczeństwa, tworzy miejsca pracy, że bez produkcji zamiera innowacyjność.

Wysoko rozwinięte kraje miały się bowiem rozwijać i bogacić głównie poprze szeroko rozumiane usługi, finanse, bankowość, turystyka. Natomiast producentem i dostawcą dóbr miały być kraje trzeciego świata, m.in. Chiny i inne kraje Azji. Tania siła robocza była magnesem przyciągającym przemysł z Zachodu w pierwszej kolejności ten uciążliwy, brudny, szkodliwy dla środowiska.

Przenoszono fabryki, budowano nowe, wraz z tym przekazywano produkcję coraz nowocześniejszych produktów, jak samochody, elektronika, całą masę gadżetów. Przykładem korzyści, jakie przynosił ten proceder może być lalka BARBIE. Chińczycy otrzymywali za nią około 1 USD. A w USA sprzedawała była za ponad 100 USD. Niezła przebitka!

Wraz ze zleceniami na produkcję, płynęła wiedza, technologia i nowoczesne wyposażenie. Dzięki temu rosło doświadczenie i kwalifikacje wszystkich uczestniczących w procesie produkcji od najwyższego szczebla do stanowiska pracy. Rosły przy tym także płace, poprawiały się warunki pracy i ochrona prawna. W konsekwencji rosły także koszty pracy. Widzimy dziś, jak z przesadnej chęci zysku wyhodowano poważną konkurencję. Dla porządku odnotowujemy także, że stan obecny wpłynął korzystnie na rozwój tych podwykonawców.

Chiny liczące ponad 1,3 mld obywateli stały się potęgą przemysłową. To bardzo ważna lekcja, szczególnie dla USA i Anglii, ale nie tylko. W Unii Europejskiej jedynie Niemcy nie zaniedbali przemysłu i zachowali mocną, stabilną i innowacyjną gospodarkę, w której nowa branża pracująca na rzecz ekologii i OZE zajmuje poczesne miejsce. Rozpędu nabierają: biotechnologia, nanotechnologia, zastosowanie fotonów, ukierunkowanie na zaspokojenie ludzkich potrzeb.

Logika podpowiada, że usługi z natury rzeczy są wtórne. Pierwotną jest produkcja dóbr materialnych i infrastruktura. W USA z pewnym wprawdzie opóźnieniem wyciągnięto wnioski, że bez fabryk i produkcji nie da się zbudować solidnej gospodarki. Dlatego największe, znane firmy podejmują produkcję unowocześnionych i nowych wyrobów u siebie w kraju. Okazuje się przy tym, że są one o 25% tańsze. Upraszcza się logistyka, przybywa miejsc pracy. Dodatkowym czynnikiem uruchamiającym ten proces jest tania energia.

W tym kierunku podąża również UE. Mamy nadzieje, że Polska także pójdzie tym śladem, jest to bowiem recepta na ograniczenie kosztownego i degradującego bezrobocia i szybszy przyrost PKB. Wierzymy, że do tego celu wykorzystane zostaną nowe pieniądze z Unii. Restrukturyzacja energetyki z wykorzystaniem OZE ochrona środowiska, nowe materiały i innowacje oraz infrastruktura wyznaczają kierunki. Wymaga to przyjęcia za punkt wyjścia wzrostu gospodarczego i zrównoważonego rozwoju, a ograniczenie emisji CO_2 maksymalizować jako pochodną, aby w ten sposób zachować konkurencyjność.

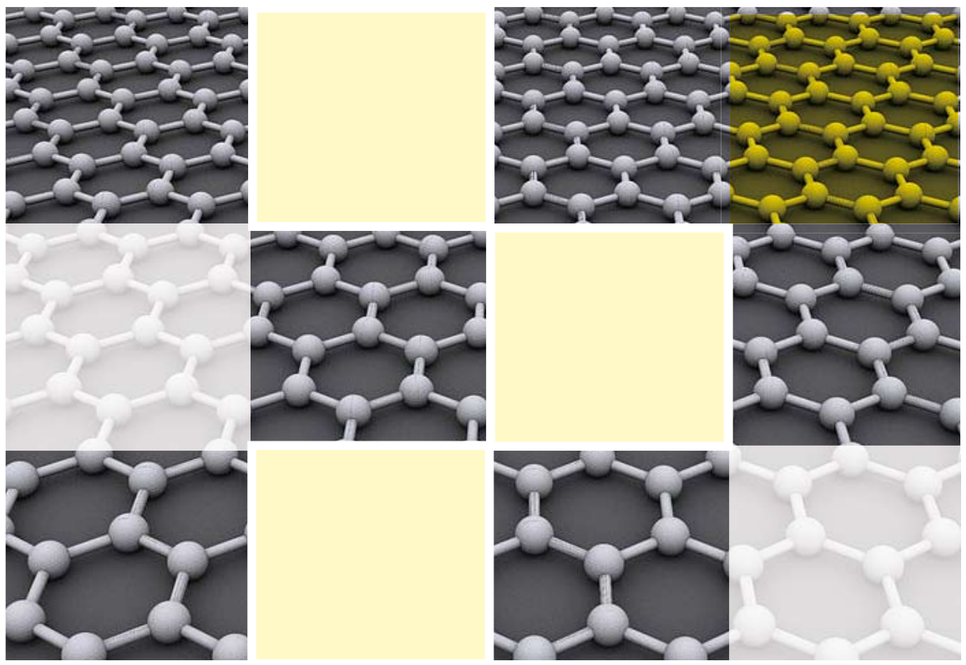

Takie podejście uzasadnia m.in. to, że jak dotąd brak globalnego, prawnie obowiązującego porozumienia dotyczącego ochrony klimatu i brak pewności czy zostanie osiągnięte przed rokiem 2020. Dlatego forsowanie przez UE redukcji CO_2 traci sens jako nieskuteczne globalnie i szkodliwe dla konkurencyjności unijnej gospodarki a polskiej szczególnie. Wzrost cen energii może spowodować odpływ przemysłu, nadmiernie obciąży gospodarstwa domowe i pogłębi bezrobocie.

20.marca br. podczas obrad członkowie Komitetów ds. Polityki Klimatyczno-Energetycznej oraz Ochrony Środowiska przyjęli wspólne stanowisko w sprawie propozycji dotyczących zaostrzenia polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Jednoznacznie negatywne oceniono propozycje niektórych państw unijnych, by po 2020 roku znacząco zredukować emisje CO_2.

KIG uważa, że zmiana gospodarki UE w stronę gospodarki niskoemisyjnej do roku 2030 i dalej do roku 2050 muszą nastąpić. Powinny jednak być realizowane z dokładnym oszacowaniem skutków w skali poszczególnych państw wspólnoty, z poszanowaniem ich prawa do stanowienia ich własnego „energy mix", bez sankcji za wybory strategii rozwoju społeczno-gospodarczego i bezpieczeństwa energetycznego, wynikające z uwarunkowań posiadanych zasobów naturalnych, które pozwolą na utrzymanie konkurencyjności ich gospodarek na światowym rynku.

W związku z tym kierunki inwestowania należy wybrać poprzez analizę poszczególnych branż i segmentów gospodarki, aby wyselekcjonować rokujące efektywność ekonomiczną, i zarazem ochronę środowiska i klimatu.

Nieodzowna jest rezygnacja lub ograniczenie do minimum budowy obiektów „wodotrysków", których utrzymanie wymaga ciągłych nakładów bez efektów. Coraz więcej specjalistów podziela ten pogląd. Istotną rolę ma do odegrania zmiana polityki fiskalnej m.in. przez ograniczenie podatków obciążających pracę i płace, przenosząc je np. na konsumpcję, są także inne możliwości. Wzrost wynagrodzeń może korzystnie wpłynąć na ograniczenie bezrobocia i szarej strefy oraz na wpływy do budżetu.

To także droga do międzynarodowej współpracy, która w miarę wyrównywania się poziomów PKB uniemożliwi przerzucanie kosztów na zewnątrz i bez importu siły roboczej z wszystkimi tego konsekwencjami. Decydować będzie wymiana handlowa i kooperacja, oparta na specjalizacji i jakości oferowanych produktów oraz ich cen. Czynniki te powinny zapewnić konkurencyjność polskiej oferty na międzynarodowych rynkach.

Henryk Oleksy

Jeżeli transformacja ustrojowa w sektorze gospodarczym Polski daje okazję do szybkiego wzbogacenia się na prywatyzowanym majątku narodowym wąskiemu gronu parweniuszy, jest to sygnał do przeanalizowania celowości stosowania i wykorzystywania prawa, jako głównego instrumentu legalizacji bezprawności w znaczeniu dosłownym.

BEZPODSTAWNE WZBOGACENIE
(przyzwolenie)

I nie chodzi tu tylko o działanie zakazane przepisami prawa w kontekście obowiązujących ogólnie reguł praworządności, ale dopuszczające a priori dominację jednej określonej grupy żyjącej do tej pory z łaski podatnika na publicznych urzędach nad resztą społeczeństwa pozbawionego oparcia finansowego w dążeniu do stabilizacji życiowej.

Przechodząc od razu do sedna sprawy, należałoby odwołać się do instytucji prawa cywilnego nazywanego z przekorą przez malkontentów bezpodstawnym wzbogaceniem (art. 405 i n. Kodeks cywilny). Istotą tej regulacji prawnej jest eliminacja przypadków w przestrzeniu publicznej mających podłoże nieuzasadnionego przysporzenia korzyści majątkowych danej osobie kosztem innych.

Najogólniej rzecz ujmując, chodzi o to, aby wykluczyć w obrocie gospodarczym praktyki łamania (a nawet wykorzystywania) prawa do osiągania jakiegokolwiek zysku bez podstawy prawnej (przepis prawny nie odnosi się wprost do braku poniesionych kosztów i nakładów pracy przez osobę bezpodstawnie wzbogaconą). Ustawa odwołuje się do sformułowania: „Kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową…", choć pojęcie bezpodstawnego wzbogacenia w doktrynie prawnej nie uwzględnia jak na razie negatywnych skutków oddziaływania struktur administracyjnych państwa w strefie przemian gospodarczych w okresie ostatnich 24 lat.

Ta określona grupa uprzywilejowanych osób korzysta wprost z brzmienia przywołanego przepisu prawnego i zawczasu pamięta o podstawie prawnej, w oparciu o którą uzyskuje korzyści majątkowe w postaci kilkusettysięcznych odpraw, prowizji, premii za niby rzetelnie świadczoną usługę. Wysokość tychże miesięcznych lub okresowych uposażeń uzasadnia tzw. legalność zawartego stosunku prawnego z beneficjentem.

Z tego przywileju korzysta niemalże każda ekipa aktualnie rządzących geszefciarzy (bez obowiązku bycia profesjonalistą w danym zawodzie) oddelegowanych do rad nadzorczych, zarządów spółek z udziałem skarbu państwa.

A jaskrawym przykładem tych praktyk była skontrolowana w 2012 roku przez media sprawa Narodowego Centrum Sportu i budowa Stadionu Narodowego w Warszawie za jakieś 1,9 mld zł.

Przykładem puszki Pandory są Otwarte Fundusze Emerytalne (OFE) gromadzące część (ponad 230 mld zł) składek emerytalnych na przyszłe emerytury kapitałowe Polaków, ale bez żadnej gwarancji wysokości miesięcznego świadczenia po wejściu uprawnionych w wiek emerytalny naprędce wydłużony do 67 roku życia. Za to miesięczne wynagrodzenia dla licznych doradców (byłych lobbystów tego systemu) są obrzydliwie niesprawiedliwe.

BEZPODSTAWNE PRZYZWOLENIE

By odpowiednio zrozumieć powyższą dychotomię problemu (nie mającą żadnego uzasadnienia w przepisach prawa, a tym bardziej w systemie fundamentalnych norm i zasad w prawie w ogóle, jak chociażby w przesłaniu normatywnych o znaczeniu podstawowym dla ustawodawcy, że „Prawo jest umiejętnością stosowania tego co dobre i sprawiedliwe"), wpierw należy zdiagnozować przyczynę tej nienormalności. Jeżeli słusznie założymy, że całe społeczeństwo jest jedną wielką spółdzielnią, a parlament i rząd to rada nadzorcza i zarząd, jako organa statutowe działające w interesie wszystkich członków tej spółdzielni, to wyklucza się z góry inne kierunki działania tychże organów, jak tylko skoordynowaną mobilizację gospodarczą administracji państwowej i samorządowej zgodną z interesem prawnym społeczeństwa polskiego jako całości.

„Wolność bez sprawiedliwości społecznej to coś takiego, jak lis wpuszczony do kurnika"
Raul Alfonsin

Prawo zakazuje rozporządzania majątkiem państwa wbrew woli samych obywateli co do zasady. Majątek narodowy jest dobrem wspólnym, i jako taki stanowi podstawę niezależności materialnej państwa w sensie ekonomicznym. Wszystkie dotychczasowe regulacje prawne przekształcające ten majątek we własność lub współwłasność prywatą indywidualną (poza prywatyzacją w 1993 Banku Śląskiego, którego sprzedaż odbyła się z zachowaniem powszechnego prawa uprawnionych obywateli do pakietu akcji, jednak bez logicznej słuszności prywatyzacji całości segmentu bankowego) pominęły konstytucyjną zasadę równości, bowiem gromadzony w budżecie każdorazowo ekwiwalent pieniężny ze sprzedaży poszczególnych ogniw gospodarki wyklucza(ł) udział szerokiej rzeszy obywateli w tym chwilowym zysku. Dla porównania zasiłek w ośrodku pomocy społecznej nie odpowiada wysokości pensji parlamentarzystów, ministrów nawet w skali 1:10. Apanaże za doradztwo w prywatyzowanych spółkach skarbu państwa biją wszelkie rekordy pazerności, nawet przy ograniczeniach z tzw. ustawy kominowej z 2000 uchwalonej za rządów AWS (jednak pomysłowość jej ominięcia i wywindowania płac menadżerskich o kilkaset procent zapadła już za ministra skarbu Grada w 2010).

Trzeba pamiętać, że wszelkiego rodzaju odstępstwa od zasady sprawiedliwości dającej jak najszerszej liczbie obywateli poczucie bezpieczeństwa, niezależności i wystarczalności finansowej, prowadzą zawsze do stanu sprzecznego z tym prawem.

Taki wariant stanowionego prawa nie może być nigdy uznawany za zgodny z tym, co nazywa się powszechnie duchem prawa, a tym bardziej był umiejscawiany gdzieś pomiędzy jednym a drugim wytworem ludzkiej wyobraźni na szczeblu władzy, dającej tak naprawdę zły przykład „bezpodstawnego przyzwolenia".

Z tak rozumianej równowagi majątkowej, gdzie każdemu należy się udział z mocy prawa w majątku państwowym (czy tego chce czy nie polski ustawodawca), wykluczyć należy inną formę prawną własności nie uwzględniającą interesu prawnego bez mała wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej niż zbiorowa własność kapitałowa, w której skarb państwa posiada na zawsze większość pakietu akcji. Inne myślenie nie ma charakteru wartościującego na plus. Bo na końcu powziętego celu (każdorazowe) budżetowe „dopinanie" finansów państwa nie może opierać się na przychodach uzyskiwanych w skutek radarowej koniunktury na polskich drogach, i to w momencie zakładanych ogromnych korzyści spływających na nasz kraj u zarania dokonanych przemianach gospodarczych na przełomie wieku XX. Chyba że moderatorzy (Balcerowicz, Lewandowski i inni) tych karkołomnych wizji rynkowych już na samym początku lat 90. mieli zgoła coś odwrotnego na myśli. Czyli powszechną lichwę finansową banków zagranicznych, horrendalny dług publiczny (1 bln zł) i bankructwo Państwa Polskiego, którego zasobność w złoża naturalne szacowana jest na jakieś 30 bln zł.

INWESTOR NAJLEPIEJ ZAGRANICZNY

Reglamentacja na bycie inwestorem w polskich warunkach polegająca na obowiązkowym namaszczeniu kandydata do tej roli przez dawne struktury służb specjalnych (WSI), i przez to wykluczająca w sposób swobodny rozwój klasy średniej poza kontrolą „układu kolesi", spycha naszych nielicznych przedsiębiorców w szarą strefę gospodarek unijnych.

Za to krajowy system podatkowy sukcesywnie traci poziom dawnych przychodów, przez co Rostkowski - przymuszony do redukcji długu publicznego - drastycznie tnie wydatki w budżetówce, czyli proporcjonalnie roluje budżet z roku na rok o kolejne miliardy zł, by polskie społeczeństwo po raz koleiny wpuścić (w maliny) w lichwiarski system kredytowy nakręcający konsumpcyjny target z rosnącym wciąż podatkiem VAT. To się nazywa interes po polsku. Koń by się uśmiał…!

Antoni Ciszewski

IV MIĘDZYNARODOWY KONGRES ENERGII ODNAWIALNEJ GREEN POWER 2013

ENERGIA Z OZE
bezpieczeństwem energetycznym XXI wieku

Wśród kluczowych zagadnień poruszanych podczas sesji plenarnych Kongresu znalazły się sprawy dotyczące kształtowania strategii zapewniających bezpieczeństwo energetyczne na poziomie krajowym, unijnym i światowym. W tym ujęciu rozmawiano m.in. o rekonstrukcji sektora energetycznego podczas debaty towarzyszącej I sesji plenarnej pt. Odnawialne Źródła Energii - kluczem do bezpieczeństwa energetycznego XXI w. W spotkaniu udział wzięli: ***Steen Hommel****, Ambasador Królestwa Danii w Polsce;* ***Jarosław Pietras****, Dyrektor Generalny, Rada Unii Europejskiej;* ***Stanisław Gawłowski,*** *Sekretarz Stanu, Ministerstwo Środowiska;* ***Grzegorz Onichimowski****, ekspert rynku energii, były Prezes Towarowej Giełdy Energii. m.in.* ***Maciej Bando****, Wiceprezes URE przedstawił instrumenty łagodzenia napięć i barier dla przekształceń energetyki jako całości w kontekście polityki regulacyjnej*

Debatujący rozważali m.in. skutki integracji systemów krajowych w jednolity system unijny dla narodowego bezpieczeństwa energetycznego. Wiele miejsca w dyskusji zajęły kwestie związane z inwestowaniem w OZE, możliwości wsparcia rozwoju odnawialnych źródeł energii czy dostępu do nośników energii.

W opinii wiceministra środowiska S. Gawłowskiego: *„mimo, że cała energetyka jest w gestii ministra gospodarki w tym także OZE, to z punktu widzenia ministra środowiska odnawialne źródła energii są niezwykle ważne. Wciąż istnieją ogromne niezagospodarowane rezerwy odnawialnych źródeł energii. Gigantycznie dużo mamy rezerw choćby w zasobach biomasy pochodzenia rolniczego, czy biogazu „.*

Jak zauważyli uczestnicy Kongresu coraz większego znaczenia nabiera kwestia włączenia społeczeństwa w „demokratyzację" energetyki – prosumenci zadecydują w praktyce o kierunkach i powodzeniu zmian. Wielce pouczającej lekcji w kierunku takiego myślenia udzielił w prezentacji wprowadzającej Profesor dr. hab. inż **Jan Popczyk** z Politechniki Śląskiej - *„Energetyka rozproszona: od dominacji energetyki w gospodarce do zrównoważonego rozwoju, od paliw kopalnych do energii odnawialnej i efektywności energetycznej".*

Zaprezentowana przez Profesora bardzo szczegółowo segmentacja podmiotowa energetyki prosumenckiej oraz segmentacja technologiczna energetyki WEK i prosumenckiej i porównanie nakładów inwestycyjnych dla charakterystycznych technologii wytwórczych, a także cykli inwestycyjnych pozwala okreslić obraz pożądanej przebudowy energetyki w Polsce w następującym ujęciu.

Technologie pomostowe, które w horyzoncie 2020 – 2050 mogą spełniać technologie węglowe. Natomiast OZE/URE to sektor rozwojowy. Technologie gazowe winny spełniać rolę ubezpieczających w horyzoncie 2020-2030. Nie ma natomiast w Polsce miejsca na technologie jądrowe.

Podsumowując obrady pierwszego dnia Kongresu **Tomasz Podgajniak,** przewodniczący Rady Programowej powiedział m.in.: *„Europa już dziś nie dyskutuje nad tym czy rozwijać OZE tylko pracuje się nad tym jak to robić najbardziej efektywnie.*

Wiele krajów wypróbowało różne podejścia systemowe do tego problemu i z prezentacji, które dzisiaj wszyscy usłyszeli, z wypowiedzi zaproszonych, zagranicznych gości wynika jedno: system wsparcia musi być stabilny i przewidywalny zasadniczo jedynym takim systemem, który się sprawdził jest system cen gwarantowanych oczywiście ze wszystkimi tego uwarunkowaniami, tak aby rzeczywiście wsparcie nie było nadmierne dla poszczególnych technologii i żeby gwarantowało racjonalną stopę zwrotu w określonym czasie a nie dawało nieprawdopodobne profity wywołując tym samym zaburzenie na rynku (…).

Brakuje rzetelnej dyskusji na temat przygotowania rynku energii w Polsce do nowych wyzwań, związanych z koniecznym wzrostem podaży energii ze źródeł krajowych, ale także w kontekście utworzenia jednolitego rynku energii w Unii Europejskiej...

„W Polsce istnieją znaczące zasoby kapitałowe i jeszcze większe pokłady przedsiębiorczości, które przy odpowiedniej stymulacji systemowej, przy ograniczonym wsparciu ze środków budżetowych i unijnych mogą być spożytkowane na przebudowę sektora energetycznego i rozwój energetyki rozproszonej. Jednak warunkiem koniecznym do tego jest inicjatywa polityczna rządowa w celu zbudowania strategicznego porozumienia ponad podziałami najważniejszych sił politycznych, interesariuszy społecznych i konsumenckich oraz przedsiębiorców, które określą długoterminową stabilną strategię zmiany miksu energetycznego, modyfikowaną okresowo wraz z rozwojem technologicznym (…).Strategia ta musi uwzględniać dodatkowe korzyści gospodarcze, społeczne a także ekologiczne" – mówił T. Podgajniak

Drugi dzień Kongresu, to przede wszystkim prezentacja „polskiego know how" prowadzenia działalności gospodarczej na rynku energetyki wiatrowej, biomasy i biogazu, wodnej, słonecznej, geotermalnej w Polsce - to cenna wiedza dla przedsiębiorców działających w branży OZE, w tym dla gości z zagranicy, a szczególnie dla wchodzących na rynek polskich inwestorów.

W prezentacji Urzędu Regulacji Energetyki pt. „Co jest kwalifikowane pod pojęciem biomasy, a co biomasą nie jest dla wytwarzania biogazu dowolnego rodzaju?", przedstawionej w ramach bloku tematycznego BIOGAZ, wskazano podstawowe dokumenty prawne i akty wykonawcze w zakresie wytwarzania energii z OZE. Ponadto, określone zostały rodzaje paliw na cele energetyczne oraz rodzaje źródeł wykorzystujących biomasę lub biogaz: czysto biomasowe/biogazowe, polegające na współspalaniu, hybrydowe, spalające odpady.

W panelu fotowoltaicznym wyróżniającą się dynamizmem przekazu oraz imponującą strategię rozwoju firmy GLOGAL ENERGY zaprezentował **Artur Staykov**, prezes zarządu. Spółka prowadzi inwestycje na terenie Europy, obecnie koncentrując się na rynku bułgarskim. Równolegle przygotowuje się do rozszerzenia aktywności na obszarze Polski, Chorwacji i Ameryki Północnej. Czynnikiem kluczowym dla przyszłości zielonej energii – w opinii Prezesa Staykova - są możliwości jej magazynowania. W 2008 roku globalny rynek magazynowanej energii wart był 43,5 mld USD. Zgodnie szacunkami z 2011 r. w 2013 r. powinien osiągnąć wartość 61 mld USD.

Kongres – tak jak w latach ubiegłych – był płaszczyzną do rozmowy o ważnych sprawach w gronie fachowców z branży. Był forum prezentacji krajowych przemyśleń na temat priorytetów w budowie bezpieczeństwa energetycznego, a tym samym gospodarczego Polski, a także roli sektora odnawialnych źródeł energii w realizacji celów pakietu klimatyczno-energetycznego Unii Europejskiej. Organizatorzy oczekują, iż dyskusje toczone podczas Kongresu przybliżą branże odnawialnych źródeł energii do konsensusu w najważniejszych kwestiach, takich jak sposoby osiągania strategicznego bezpieczeństwa energetycznego, czy udział w energy mix dostępnych dziś i perspektywicznych źródeł energii, czy optymalizacja kosztów tych przełomowych przemian.

W Green Power 2013 wzięło udział ponad 550 uczestników. Organizatorzy to: Międzynarodowe Targi Poznańskie, Fundacja Reo, Polska Izba Gospodarcza Energii Odnawialnej (PIGEO).

Redaktor

greenPOWER 2013
4. Międzynarodowy Kongres Energii Odnawialnej
6-7 marca 2013, Hotel Westin w Warszawie

www.solarforum.ieo.pl

VI Forum
PRZEMYSŁU ENERGETYKI SŁONECZNEJ

Kolektory słoneczne i systemy fotowoltaiczne w systemach energetyki prosumenckiej

13–14 maja
Toruń, 2013 r.

Organizator Forum:
Instytut Energetyki Odnawialnej

Partnerzy Forum

Patronat Honorowy:

PYTANIA PROFESORA JANA POPCZYKA
czekają na odpowiedź

Pytanie główne:
- Dlaczego w sytuacji, która nie wymaga już politycznej wyobraźni, a tylko elementarnej wiedzy, Polska pozwala kolonizować swoją energetykę przez globalne firmy „doradcze" (konsultingowe), nie tworzy natomiast własnych strategicznych koncepcji w tym obszarze?

PYTANIA SZCZEGÓŁOWE:

- Jaki Polska ma interes w wyprowadzeniu za granicę do 2030 roku dominującej części ze 150 mld PLN potrzebnych na budowę 2 elektrowni jądrowych z 2 blokami 1600 MW każda?

- Jaki Polska ma interes w wyprowadzeniu za granicę do 2020 roku bardzo dużej części (ponad połowy) z 80mld PLN potrzebnych na budowę bloków węglowych o mocy 10GW w powiększaniu za ich pomocą do 2060 roku już obecnie bardzo niekorzystnego salda import-export węgla (przewaga importu w 2011 roku wyniosła ponad 10 mln ton), a także zasilania budżetu unijnego po 2020 roku opłatami za coraz droższe (oto zadba Komisja Europejska) uprawnienia do emisji CO_2?

- Jaki Polska ma interes, aby dofinansowywać elektroenergetykę WEK (wielkoskalowa energetyka korporacyjna) za pomocą współspalania (w 2011 roku nie mniej niż 2mld PLN) i petryfikować tę elektroenergetykę za pomocą derogacji (fakt, że elektroenergetyka jest beneficjentem dominującej części darmowych uprawnień do emisji, przyznanej Polsce do 2019 roku, które łącznie wynoszą w całym okresie okło 405 mln ton, ma to bardzo poważne konsekwencje, mianowicie osłabia mechanizmy proefektywnościowe)?

- Jaki Polska ma interes w budowaniu presji na kreowanie najbardziej energochłonnego dochodu narodowego w Unii Europejskiej? Polska energochłonność PKB kształtuje się na poziomie 1,8 MWh (energii pierwotnej) na 1 tys. euro i jest wyższa o około 30% od niemieckiej.

- Jaki Polska ma interes w podtrzymywaniu najbardziej nieefektywnego systemu wsparcia OZE w Europie? Chodzi o to, że za 15 mld PLN wsparcia, które pochłonął system zielonych certyfikatów od 2005 roku nie została wykreowana żadna polska specjalność technologiczna w obszarze OZE (oprócz wykorzystania tych pieniędzy na finansowanie szkodliwego współspalania i na dopłaty do zamortyzowanych wielkich elektrowni wodnych i o czym była mowa, zostały one przejęte przez zagranicznych dostawców wielkich turbin wiatrowych.

- Dlaczego Polska zmarnowała reformę liberalizacyjną elektroenergetyki z lat 1990-1995 wpisaną w zmiany ustrojowe? Gdy w dodatku Niemcy realizują konsekwentnie reformę rozpoczętą 8 lat później niż Polska (1998 roku weszła w życie ustawa liberalizująca niemiecki rynek energii elektrycznej) i osiągnęły już roczną produkcję energii elektrycznej w źródłach odnawialnych (farmy wiatrowe, biogazownie, fotowoltaika, małe elektrownie wodne) przekraczającą 120 TWh. To oznacza, że Niemcy osiągając w ostatnich 15 latach ponad 20 procentowy udział energii elektrycznej ze źródeł OZE oddaliły się od Polski o „epokę". Polski uzysk energii z tego typu źródeł jest dziesięciokrotnie mniejszy. Niemcy, których roczna emisja CO_2, jako baza celu emisyjnego wynosiła około 0,6 mld ton, przekroczyły już swój cel redukcyjny.

Prof. dr hab. inż. Jan Popczyk

ECHA GREENPOWER2013

NIEWIDZIALNA
energia przyszłości

Świat boryka się z problematyką energii odnawialnej. Sukces rynku OZE jest zdeterminowany przez produkty innowacyjne. Zdaniem uczestników Międzynarodowego Kongresu Energii Odnawialnej GreenPower2013 kołem zamachowym polskiej energetyki prosumenckiej może stać się grafen, który sam w sobie może służyć np. za baterię słoneczną. Okazuje się, że rodzima technologia jego wytwarzania jest jedną z wiodących w skali światowej.

Grafen jest jedną z alotropowych form węgla. Składa się z pojedynczej warstwy atomów tego pierwiastka, tworzących sześcioczłonowe pierścienie. Jego istnienie zostało opisane teoretycznie już w latach 60., ale pierwszą próbkę udało się uzyskać dopiero w 2004 r. brytyjsko-rosyjskiemu zespołowi fizyków. Za badania nad grafenem Rosjanie ***Andriej Gejm*** *i* ***Konstantin Nowosielow*** *otrzymali w 2010 r. Nagrodę Nobla z fizyki.*

FIZYKA (CZYT. POLITYKA) KOŁA ZAMACHOWEGO

Brzmi to paradoksalnie, ale rozwój gospodarczy sprzyja, a nie szkodzi ochronie klimatu. Epoka kamienia łupanego nie skończyła się z powodu braku kamienia, lecz dlatego, że 5 tysięcy lat temu ktoś wpadł na pomysł, by połączyć miedź z cyną – tak zaczęła się era brązu. Powinniśmy o tym pamiętać, gdy usłyszymy kolejne budzące grozę historie o końcu epoki ropy naftowej, o granicach wzrostu gospodarczego i wizje katastrofy klimatycznej.

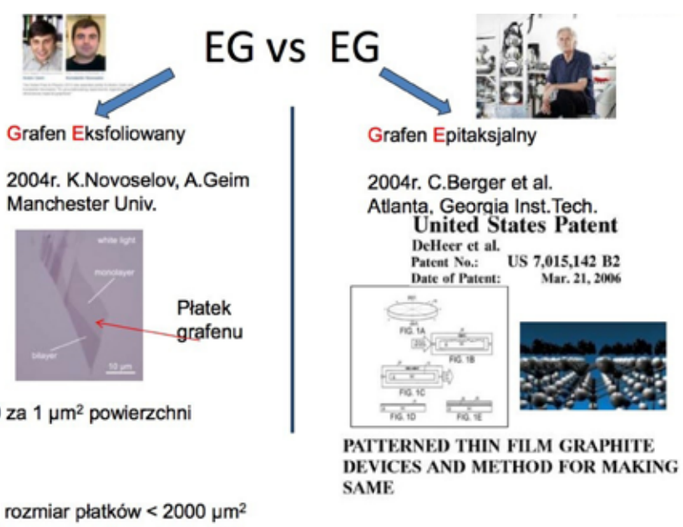

Technologie grafenu Źródło: W. Strupiński, Z. Łuczyński, Instytut Technologii Materiałów Elektronicznych

W dyskusjach o przyszłości gospodarki niskoemisyjnej nie brak przenośni wziętych z mechaniki. Jedną z nich jest „koło napędowe". Twierdzi się, że dana dziedzina może odegrać rolę dźwigni ekorozwoju. O co właściwie chodzi w takim postulacie? Rzadko spotykamy się z jasnym określeniem. Zwolennicy kół napędowych zapewne zakładają, że sama metafora wszystko doskonale wyjaśnia, że nie potrzeba formułować żadnych twierdzeń ani dowodów. Odbiorcy mogą się tylko domyślać, że dziedzina, której przypisuje się status koła napędowego, ma - według jej zwolenników - być traktowana w preferencyjny sposób, bo jej rozwój pobudzi cały sektor.

Wydaje się, że Unia Europejska zdecydowała już o naszej wspólnej przyszłości. W styczniu 2013r. ogłosiła laureatów konkursu z zakresu przyszłych i powstających technologii (FET). Wygrały m.in. właśnie badania nad grafenem, który otrzyma 1 mld euro, co zagwarantuje prowadzenie przez dziesięć lat prac naukowych na najwyższym światowym poziomie. Teraz w tę inicjatywę zaangażują się naukowcy z conajmniej 15 państw członkowskich UE i blisko 200 instytutów badawczych, którzy zbadają wykorzystanie wyjątkowych właściwości tego rewolucyjnego materiału węglopochodnego. Sukcesami w tej branży może pochwalić się polska nauka, o czym przekonywali na ***GreenPower*** zaproszeni paneliści: Prof. **Krzysztof J. Kurzydłowski** – Dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju oraz **Romuald Zadrożny** – Dyrektor Departamentu Innowacji w Agencji Rozwoju Przemysłu.

CUD INŻYNIERII MATERIAŁOWEJ

Czym w ogóle jest grafen? To cud inżynierii materiałowej: pojedyncza warstwa atomów węgla, którą w 2004 r. odkryli Andrej Gejm i Konstantin Nowoselow metodą zdzierania warstwy węgla z grafitu. Uzyskana przez noblistów struktura ma niebywałe właściwości - ma tylko jedną warstwę atomów, tworzących siatkę z sześciokątów. Jest do tego przeźroczysta - przepuszcza 98 proc. padającego światła. Wytrzymała - 100 razy bardziej niż stal. Przewodzi ciepło i prąd 200 razy szybciej niż krzem. A jednocześnie grafen jest giętki i rozciągliwy - nawet o 20 proc.

Spektrum zastosowania grafenu jest niezwykle szerokie: od półprzewodników – z szansami na szybkie układy scalone i pamięci o „wiecznej" trwałości, przez ekrany dotykowe o wysokiej trwałości, ogniwa słoneczne nowej generacji, super kondensatory będące alternatywą dla ciężkich akumulatorów w samochodach elektrycznych, detektory gazów, po materiały kompozytowe, a więc tworzywa sztuczne przewodzące ciepło i prąd elektryczny, możliwe do wykorzystania m.in. w konstruowaniu nowoczesnych systemów OZE.

Prognozy rozwoju rynku produktów wykorzystujących grafen są niezwykle optymistyczne. Amerykańska firma badawcza BCC Research ocenia, że w 2020 r. sprzedaż takich produktów osiągnie wartość 675 mld dolarów. Według tej prognozy wartość rynku samych materiałów kompozytowych z grafenem sięgnie 91 mld dolarów, natomiast wartość segmentu kompozytów – 340 mld dol.

Zastosowanie grafenu Źródło: www.arp.com.pl/wsparcie_innowacyjnosci.aspx

REWOLUCJA Z POLSKI

Dodajmy, że grafenu w stanie wolnym nie można otrzymać ze względu na jego nietrwałość i skłonność do tworzenia struktur trójwymiarowych (np. fulerenów i nanorurek). Grafen otrzymuje się metodami mikromechanicznymi. Wśród najprzejrzystszych warstw, przy odpowiednio delikatnym manipulowaniu może znajdować się również grafen. W ten sposób, wychodząc z grafitu pirolitycznego o wysokim stopniu uporządkowania, wyizolować można struktury o grubości od jednej do kilku warstw grafenu osadzone na nośniku.

Do niedawna grafen był prawdopodobnie najdroższym materiałem na Ziemi. Cena mikromechanicznie odłupanego krystalitu grafenu wielkości powierzchni przekroju ludzkiego włosa przekraczała 1000 dolarów. Na początku 2009 roku koreańscy badacze z Uniwersytetu Sungkyunkwan poinformowali o opracowaniu metody pozwalającej na tańsze wyprodukowanie fragmentów o powierzchni nawet 1 cm_2.

W 2011 roku Instytut Technologii Materiałów Elektronicznych oraz Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego poinformowały o wspólnym opracowaniu technologii pozyskiwania dużych fragmentów grafenu o najlepszej dotąd jakości. Polscy naukowcy opatentowali metodę wytwarzania wyjątkowo dużych płytek grafenu o najwyższej jakości. Na razie jest to jednak tylko surowiec. Do poszukiwania optymalnego produktu z grafenem można wykorzystać m.in. unikalną w Polsce metodę wirtualnego rynku predykcyjnego. Polega ona na organizowaniu w sieci zakładów o prawdopodobieństwo zajścia określonego zdarzenia. W tym przypadku będą to zakłady o rynkowy sukces danego produktu opartego na grafenie. Teoria i dotychczasowe doświadczenie mówią, że produkt, na którego powodzenie będzie stawiać najwięcej graczy, ma rzeczywiście największe szanse stać się rynkowym hitem.

Właściwości grafenu:
- *Świetny przewodnik ciepła*
- *Posiada małą rezystancje prądu*
- *Pochłania ok 2,3% światła czyli jest prawie całkiem przezroczysty*
- *100 razy twardszy od stali ale jest też jednocześnie niesamowicie elastyczny*
- *Posiada dużą ruchliwość elektronów w normalnej temperaturze*
- *Nie przepuszcza dużej ilości atomów*
- *Bardzo szybko płynie przez niego prąd*
- *Posiada właściwości bakteriobójcze*
- *Nie przepuszcza różnego rodzaju gazów ani wirusów.*

WNIOSKI

A więc powtórzmy: epoka kamienia nie odeszła w przeszłość dlatego, że zużyto go w całości, a era furmanek nie skończyła się z powodu nagłego wymarcia wszystkich koni. Tak samo też czas paliw kopalnych nie minie tylko z tej przyczyny, że kończy się ropa, gaz i węgiel, lecz dlatego, że człowiek odkryje nowe „koło zamachowe".

Zdaniem niektórych ekonomistów, doktryna branżowych kół zamachowych jest przykładem rozpowszechnionego w krajach posocjalistycznych poglądu, że najważniejszym działaniem państwa, wręcz obowiązkiem, jest zapewnienie gospodarce popytu. Na ***Kongresie GreenPower*** nie brakowało ekspertów, którzy uważają, że sprawowanie władzy państwowej polega na różnicowaniu warunków działania przedsiębiorstw i obywateli, na rozdzielaniu przywilejów. Dla ludzi reprezentujących taką postawę polityka energetyczna sprowadza się do interwencjonizmu państwowego, a ten z kolei oznacza selektywne oddziaływania.

Reasumując, to nie promowanie poszczególnych „kół zamachowych" doprowadzi do wzrostu zielonej gospodarki, ale dobra i aktualna krajowa strategia rozwoju gospodarki niskoemisyjnej oparta o adekwatne i przejrzyste prawo.

Źródła:
1. stanowisko UE: http://europa.eu/rapid/press-release_IP-13-54_pl.htm
2. K.S. Novoselov, A.K. Geim, S.V. Morozov, D. Jiang, Y. Zhang, S.V. Dubonos, I.V. Grigorieva, A.A. Firsov, Electric Field Effect in Atomically Thin Carbon Films. „Science". 306, 2004.
3. H.P. Boehm, R. Setton, E. Stumpp, Nomenclature and terminology of graphite intercalation compounds. „Pure and Applied Chemistry". 66, s. 1893-1901, 1994.
4. C. Barras, Organic computing takes a step closer, New Scientist, 29 stycznia 2009.
5. Y.M. Lin, C. Dimitrakopoulos, K.A. Jenkins, D.B. Farmer, 100-GHz Transistors from Wafer-Scale Epitaxial Graphene. „Science". 327 (5966), s. 662, 2010.
6. www.kongresgreenpower.pl

dr Cezary Tomasz Szyjko
Redaktor Działu Międzynarodowego

PRZYSZŁOŚĆ WIDZIMY W ENERGETYCE ROZPROSZONEJ, PROSUMENCKIEJ

NIEPEWNOŚĆ PRAWNA
największym wrogiem inwestora

*Rozmawiamy z **Grażyną Kasprzak** Ekspertem ds. Inżynierii Środowiska Banku Ochrony Środowiska S.A.*

– Jak Pani ocenia aktualne ryzyko inwestycji w odnawialne źródła energii? Czy banki są skłonne finansować OZE, czy czekają na nową ustawę?

– Decyzja o inwestowaniu w odnawialne źródła energii w aktualnej sytuacji prawnej i rynkowej nie jest łatwa. Ryzyko legislacyjne, związane z niepewnością co do kształtu i terminu uchwalenia ustawy o OZE jest tak duże, że dominuje nad standardowym ryzykiem inwestycyjnym. W tej sytuacji rzeczywiście nie jest łatwo uzyskać kredyt bankowy na odnawialne źródła energii. W szczególności dotyczy to źródeł dużych, realizowanych przez spółki celowe. Nie wystarczy wymagane do tej pory 20% wkładu własnego. Zwiększone wymagania dotyczą także zabezpieczenia spłaty kredytu. A największy problem jest z biznes planem, który – w aktualnej sytuacji na rynku zielonych certyfikatów – powinien opierać się głównie na przychodach z „czarnej energii", z uwzględnieniem minimalnych cen świadectw pochodzenia.

– Ta ustawa... jej meandrowanie...to zaczyna być nużące.

– Wszyscy czekamy na ustawę o odnawialnych źródłach energii. Nikt nie zakłada, że jej kształt będzie identyczny z tym, który przedstawiony został w projekcie. Powszechnie mówi się o zmianie (a w zasadzie o obniżeniu) współczynników korekcyjnych i wartości taryf stałych dla poszczególnych rodzajów OZE. Jednak nawet ustawa niespełniająca wszystkich oczekiwań inwestorów, będzie lepsza niż stan zawieszenia. To właśnie niepewność prawna jest największym wrogiem inwestora, a także banku finansującego, który przecież, decydując się na udzielenie kredytu, podobnie jak Klient ponosi ryzyko niepowodzenia przedsięwzięcia.

– Czy taka sytuacja dotyczy tylko „dużych" inwestorów, czy także mniejszych, którzy chcieliby wykorzystać energię z odnawialnych źródeł na własne potrzeby?

– Z mniejszymi inwestycjami jest trochę łatwiej. W dodatku dla nich Bank Ochrony Środowiska ma szczególną ofertę – kredyty preferencyjne. Najogólniej biorąc mogą to być kredyty korzystające z jednego z trzech rodzajów preferencji. Po pierwsze – preferencje mogą dotyczyć kapitału. Są to wszelkiego rodzaju dotacje czy dopłaty, które Klient może uzyskać po zrealizowaniu inwestycji. Najbardziej znanym przykładem są kredyty na zakup kolektorów słonecznych z 45-procentową dopłatą Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Na podobnych zasadach udzielamy kredytów we współpracy z Wojewódzkimi FOŚiGW. Drugi rodzaj preferencji dotyczy ceny. Mieszczą się tu kredyty o oprocentowaniu niższym niż rynkowe. Również takie kredyty znajdują się w ofercie BOŚ Banku dzięki współpracy z WFOŚiGW. Wreszcie trzeci rodzaj preferencji dotyczy konstrukcji finansowania. Są to kredyty w szczególny sposób dostosowujące harmonogram wypłat i spłat do biznes planu inwestycji, na przykład umożliwiając skorzystanie z długiej karencji w spłacie kapitału.

– Czy jest tu obszar dla współpracy z zagranicą?

– BOŚ udziela takich kredytów (również na OZE) we współpracy z zagranicznymi instytucjami finansowymi. Aktualnie współpracujemy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, Bankiem Rozwoju Rady Europy, niemieckim KfW Bankengruppe oraz Nordyckim Bankiem Inwestycyjnym. Każda z umów z tymi bankami pozwala nam udzielać kredytów na OZE, choć różnym podmiotom i na różnego typu zadania. Kredyty udzielane we współpracy z zagranicznymi instytucjami finansowymi charakteryzują się obniżoną marżą i prowizją w stosunku do stosowanej standardowo przez Bank, a wspomniany wcześniej okres karencji w spłacie kapitału w przypadku tych kredytów może sięgać nawet 2 lat.

– Które z wymienionych przez Panią kredytów są najpopularniejsze wśród inwestorów w OZE?

– Obok wspomnianych już kredytów na kolektory słoneczne z dopłatą NFOŚiGW, których w ubiegłym roku udzieliliśmy ponad 3 tys. szt., najczęściej udzielamy kredytów we współpracy z WFOŚiGW. Niestety nie sposób przedstawić tu szczegółów oferty, bowiem w każdym województwie jest inna. Każdy WFOŚiGW realizuje własną politykę ekologiczną na swoim terenie. Zależy ona od możliwości Funduszu, ale przede wszystkim od potrzeb regionalnych. Jeśli porównamy np. Śląsk i Suwalszczyznę to zróżnicowanie oferty przestanie nas dziwić. Zainteresowanym polecam stronę internetową Banku Ochrony Środowiska (www.bosbank.pl), gdzie w zakładce „Ekologia" można odnaleźć szczegóły oferty, w tym oferty kredytów preferencyjnych udzielanych we współpracy z WFOŚiGW, w podziale na województwa. Oczywiście, o możliwości ubiegania się o kredyt decyduje miejsce lokalizacji inwestycji.

– Ostatnio – szczególnie po ukazaniu się kolejnych projektów ustawy o OZE – dużo osób interesuje się fotowoltaiką. Czy również dla nich dostępne są kredyty preferencyjne? Czy BOŚ ma doświadczenie w finansowaniu fotowoltaiki?

– Zacznę od końca. Jeśli weźmiemy pod uwagę nasze doświadczenie w kredytowaniu odnawialnych źródeł energii, a sięga ono 10 tys. sztuk kredytów na łączną wartość ok. 1,5 mld zł, to właściwie kredyty na fotowoltaikę giną w tej masie. Zarówno pod względem ilości jak i wartości udzielonych kredytów, te na fotowoltaikę nie sięgają nawet 1%. Ale tak wygląda nasz krajowy rynek OZE. Pod tym względem portfel kredytowy BOŚ odpowiada strukturze OZE w Polsce.

To nie znaczy jednak, że nie mamy żadnego doświadczenia. Na przykład w ubiegłym roku nasze kredyty zostały udzielone m.in. na finansowanie przydomowej instalacji fotowoltaicznej o mocy 7,35 kW, na panele słoneczne o mocy 11 kW, pracujące na potrzeby hurtowni, czy na hybrydowe oświetlenie uliczne, gdzie instalacja fotowoltaiczna o mocy 18 kW, współpracująca z turbinkami wiatrowymi zasila lampy LED-owe. Jak widać są przysłowiowe jaskółki, a mamy nadzieję, że po ukazaniu się ustawy o OZE będziemy mieli do czynienia z prawdziwym boomem.

– Czyli przyszłość rysuje się optymistycznie?

– Przyszłość widzimy w energetyce rozproszonej, prosumenckiej. Możliwości wykorzystania energii w miejscu produkcji oraz szansa na sprzedaż nadwyżek to dla polskiego rynku nowa filozofia, wiążąca się dodatkowo ze zmianą zachowań. Bo przecież rozsądnym będzie oszczędzanie energii, aby to czego nie zużyjemy korzystnie sprzedać. Z takiego podejścia wynikać będzie dodatkowa wartość dla środowiska. Również na tym nam zależy, jako bankowi z ekologiczną misją.

– Dziękuję za rozmowę

Aleksandra Wójtowicz

RELACJA Z POLSKO-NIEMIECKIEGO FORUM PT.:
„SYSTEMY ENERGII ODNAWIALNEJ PRZYSZŁOŚCIĄ POLSKI"
W SZLEZWIKU HOLSZTYNIE

INNOWACYJNE NIEMCY
na rzecz polskiej energetyki odnawialnej

Kluczem do przeobrażenia stosunków polsko-niemieckich w nowej sytuacji międzynarodowej w Europie stało się przyjęte przez polską dyplomację założenie o konieczności stworzenia "polsko-niemieckiej wspólnoty interesów w jednoczącej się Europie". Energetyka odnawialna to perspektywiczny obszar współdziałania, w którym Polska i Niemcy powinny tworzyć wspólne projekty i przez nie wpływać na UE. W trudnych czasach dla obu gospodarek branża OZE to oaza bezpieczeństwa.

Gdy ekonomiści zastanawiają się nad prognozami dla Europy, zaczynają od Niemiec. PKB tego kraju stanowi ponad jedną piątą PKB Unii Europejskiej i 27 proc. strefy euro. Gdy niemiecka gospodarka się rozwija, korzystają firmy w Polsce. Z danych Eurostatu wynika, że w IV kw. gospodarka Niemiec urosła o marne 0,4 proc. Ale dane pochodzące z ostatnich tygodni są bardziej optymistyczne. Wskaźnik PMI sugeruje, że przestała się kurczyć niemiecka produkcja przemysłowa, a ciągle niskie bezrobocie i wzrost sprzedaży detalicznej sugeruje, że niemieccy konsumenci nie ograniczają zakupów. To dobry znak dla Europy, która zgodnie z prognozami Komisji Europejskiej podźwignie się z kryzysu w drugiej połowie roku 2013.

Republika Federalna Niemiec należy do głównych partnerów gospodarczych Polski w Europie ze względu na sąsiedzkie położenie, swój potencjał oraz poparcie udzielane Polsce w dążeniu do członkostwa w Unii Europejskiej. Trwałym fundamentem budowy polsko-niemieckiej wspólnoty interesów pozostaje nadal proces integracji europejskiej. Otwiera on przed Polską perspektywy przyspieszonego rozwoju, a przed Niemcami większe możliwości rozwijania współpracy ze wschodnią częścią Europy. Za pośrednictwem niemieckich firm zwiększają się możliwości handlowe i gospodarcze polskich firm, a to ma bezpośredni wpływ na ich kondycję ekonomiczną i tym samym na kondycję całego systemu społeczno-gospodarczego UE.

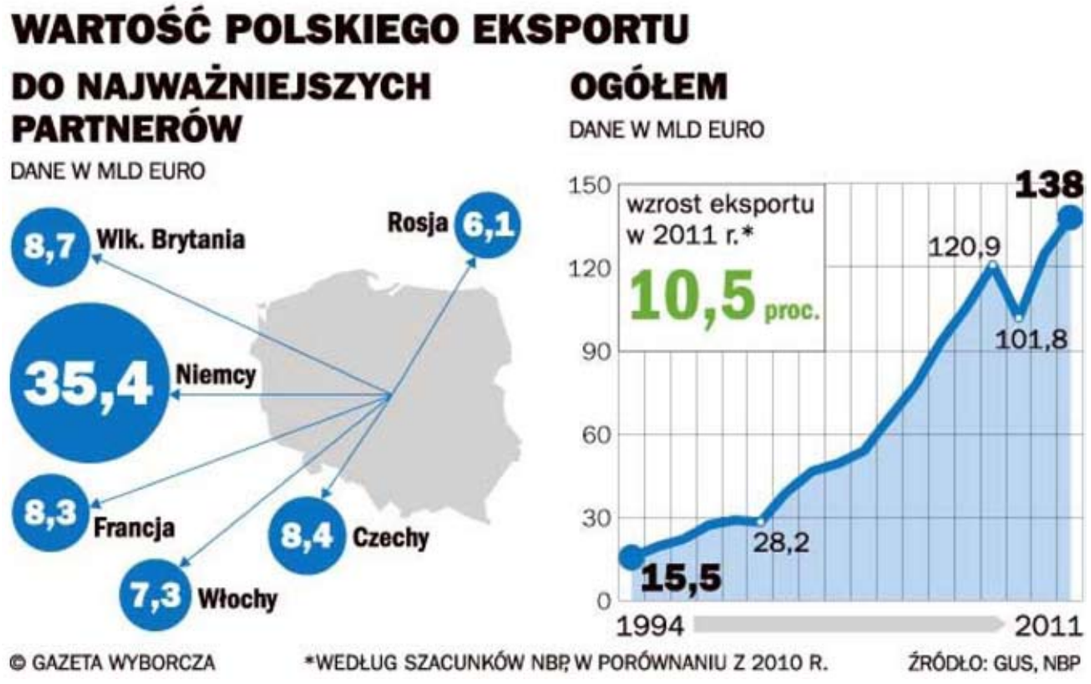

Kryzys finansowy i związana z nim rola Niemiec w przebudowie struktury polityczno-gospodarczej UE spowodowały zmianę warunków prowadzenia polityki Polski i Niemiec w Europie. *„Berlin potrzebuje silnego partnera uwiarygodniającego jego politykę, Warszawa zaś wsparcia w dążeniach do centrum decyzyjnego UE"* - ocenia dyrektor Warszawskiego Biura Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych i ekspert ds. niemieckich **Piotr Buras**. Dużym problemem we wzajemnych relacjach Polski i Niemiec i zarazem wyzwaniem pozostaje - zdaniem Burasa - sfera energetyki. Według niego Niemcy mogą być ważnym partnerem dla Polski m.in. w rozbudowie sieci energetycznych i działaniach w gospodarce emisją CO2.

Papierkiem lakmusowym dynamiki rozwoju dwustronnych kontaktów gospodarczych w obszarze energetyki stało się Forum pt.: „Systemy energii odnawialnej przyszłością Polski" w Büdelsdorf k. Rendsburga (Schleswig-Holstein) poświęcone możliwościom wprowadzenia do Polski najnowszych niemieckich technologii OZE oraz analizie szans ich ekspansji na rynku polskim. W centrum debaty okazała się polska polityka energetyczna i jej społeczna akceptacja, jak również jej obecna sytuacja w zakresie: biogazu, fotowoltaiki i energii z wiatru. Podstawowym celem spotkania było zademonstrowanie przez firmy niemieckie i polskie praktycznych możliwości zastosowania i wykorzystania Systemów Energii Odnawialnej (SEO).

LOKALNA GLOBALIZACJA

Uczestnikami międzynarodowego Forum byli politycy, urzędnicy (np. **Wolfgang-Dieter Glanz** z Ministerstwa Gospodarki, Pracy, Komunikacji i Technologii w kraju związkowym Schleswig-Holstein), producenci, doradcy finansowi i eksperci branżowi, którzy omówili także różnorodne zagadnienia teoretyczne systemów energii odnawialnej. Prelegentami Forum byli także licznie obecni samorządowcy zaangażowani w realizację projektów OZE w swoich gminach.

W inauguracyjnym przemówieniu **Thorsten Liliental** reprezentujący Wirtschaftsförderungs-gesellschaft z okręgu Rendsburg-Eckernförde omówił warunki ekonomiczno-prawne na płaszczyźnie prawa krajowego i lokalnego; instrumenty finansowe oraz mechanizmy współudziału przy projektach budowy biogazowni, fotowoltaiki i wytwarzania energii z wiatru. Współorganizator Forum **Bożena Rainczuk**, CEO Cooperation-East zarysowała mechanizmy wsparcia mikroelektrowni i mikrobiogazowni oraz podkreśliła, że wygenerowanie sukcesów zależy od dwustronnej aktywnej kooperacji oraz wspólnej realizacji wybranych projektów. Przyhamowanie wzrostu biznesu OZE w Niemczech jest prawdopodobne, ponieważ zmiany w niemieckiej ustawie o energiach odnawialnych EEG (niem. Erneuerbare-Energien-Gesetz) idą w kierunki rezygnacji z systemu taryf gwarantowanych FIT (feed-in tariffs), polegającym na obowiązku zakupu energii elektrycznej produkowanej z OZE po określonych przez rząd cenach.

MAŁE JEST PIĘKNE

Do roku 2007 Niemcy miały zainstalowaną połowę światowej energii słonecznej, a w samym tylko 2012 roku ich solarny potencjał wzrósł o ponad 9GW. Według danych dostarczonych przez iSuppli, potwierdzonych przez innych analityków, tendencja ta będzie się utrzymywała w 2013 r., zapewniając niemieckim instalacjom niemal połowę mocy z 20GW światowych instalacji fotowoltaicznych.

Rynek fotowoltaiki na świecie oraz najnowsze rozwiązania PV zaprezentował **Peter Laborenz** z zarządu nowatorskiej firmy Lumicell CPV Systems GmbH z Berlina. Przedstawiona technologia jest pierwszą na świecie w pełni przyjazną dla środowiska naturalnego nowatorską metodą obróbki krzemowych ogniw fotowoltaicznych. Wysokiej jakości

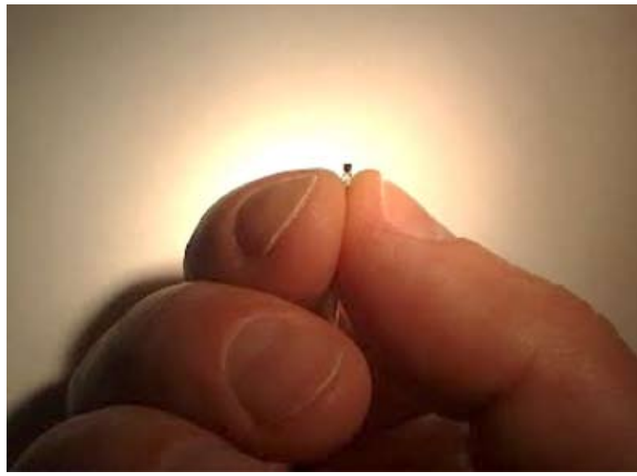

Mini ogniwo PV Źródło: https://sites.google.com/site/miniogniwa/

mini ogniwa PV wykonywane są z odpadów poprodukcyjnych, co pozwala na zapewnienie bezkonkurencyjnych cen. Światowy rynek miniaturowych ogniw fotowoltaicznych jest obecnie szacowany na ok. 9,1 miliarda $.

OBYWATEL I WIATR

Szczególne zainteresowanie strony polskiej wzbudziła realizowana w Szlezwiku Holsztynie koncepcja obywatelskich farm wiatrowych przedstawiona przez **Thomasa Thiesena** z Federalnego Stowarzyszenia Energii Wiatrowej (BWE). **Martin Schmidt** w prezentacji pt.: „Energia z Wiatru – wiedza i doświadczenia z rozwoju w Niemczech i ich perspektywy dla Polski" podkreślił stabilny wzrost rynku farm wiatrowych w 2012 roku, w którym powstało 1008 nowych turbin wiatrowych o łącznej mocy 2439 MW.

Dyrektor zarządzający VDMA PS, **Thorsten Herdan**, skomentował poprzedni rok: „Niemcy są filarem siły na burzliwym rynku światowym, gdzie rozwój energetyki wiatrowej budzi niepokój. Zarówno spodziewany kryzys na rynku amerykańskim w 2013 roku, jak i stopniowy spadek chińskiego rynku zmuszają producentów do skupiania się na kluczowych gospodarkach europejskich. W obecnym świetle jeszcze bardziej istotne stają się zmiany w niemieckiej ustawie o odnawialnych źródłach energii."

Od pewnego czasu notuje się wzrost nowych spółdzielni energetycznych i obywatelskich farm wiatrowych" mówi wicedyrektor BWE, **Sylvia Pilarsky-Grosch**. Jak grzyby po deszczu zaczęły wyrastać elektrownie obywatelskie należące do mieszkańców małych wiosek, spółek złożonych z lekarzy, prawników itp. Koordynatorem projektu jest biuro projektowe, które projektuje, uzyskuje decyzje administracyjne, stara się o finansowanie dla inwestycji, buduje i zarządza gotowym obiektem.

Postanowienia i przepisy ustawodawcze dot. OZE w Polsce oraz projekt nowej ustawy przedstawiła **Paulina Podkańska**, odpowiedzialna za kontakty międzynarodowe w Departamencie Energii Odnawialnej w Ministerstwie Gospodarki. Całości Forum dopełniło zwiedzanie Centrum Recyklingu AWR Borgstedt oraz biogazowni firmy Farmatic GmbH w okręgu Rendsburg.

opracował: dr Cezary Tomasz Szyjko

POLSKA NA RYNKU GAZU
i elektryczności w roku 2013

Kryzys gospodarczy spowalnia infrastrukturalne inwestycje w europejską energetykę. Od 2015 roku żaden kraj UE nie może być izolowany od europejskiej sieci przesyłu gazu i elektryczności. Polska płaci wysoką cenę za swoją przestarzałą infrastrukturę energetyczną, którą charakteryzują słabe połączenia międzysystemowe. W styczniu 2013r. rozwiązaniom na rzecz wyeliminowania przerw w dostawie gazu w Europie Wschodniej przeszkodził brak opcji zwrotnego przepływu gazu oraz niewłaściwa infrastruktura połączeń międzysystemowych i magazynowania.

Szybkiemu rozwojowi energii elektrycznej przez morskie elektrownie wiatrowe w regionach Morza Północnego i Bałtyku przeszkodziły niewystarczające połączenia morskie i lądowe sieci. Rozwój ogromnego potencjału energii odnawialnej w Europie Południowej i w Afryce Północnej będzie niemożliwy bez dodatkowych połączeń międzysystemowych w obrębie UE i z państwami sąsiednimi. Ryzyko i koszt przerw w dostawach oraz straty znacznie się zwiększą, jeżeli UE nie zainwestuje pilnie w inteligentne, efektywne i konkurencyjne sieci energetyczne i nie wykorzysta swojego potencjału poprawy efektywności energetycznej. Nie da się tego osiągnąć bez adekwatnych inicjatyw legislacyjnych.

Źródło: ACER

PRZEBUDOWA INFRASTRUKTURY

Komisja Europejska była dotychczas aktywna w obszarze prawa energetycznego. Szybko przyjęła Pakiet infrastrukturalny pod nazwą: "Priorytety w odniesieniu do infrastruktury energetycznej na 2020r. i w dalszej perspektywie - plan działania na rzecz zintegrowanej europejskiej sieci energetycznej". Dobre prawo energetyczne to ważny element stabilizujący gospodarkę Unii Europejskiej. Celów polityki energetycznej UE i celów gospodarczych strategii „Europa 2020" nie da się osiągnąć bez gruntownej przebudowy europejskiego systemu energetycznego na rzecz niskoemisyjnych technologii przyszłości. To nie tylko zadanie dla sektora energetycznego. Konieczne będą mądre projekty legislacyjne, innowacyjne usprawnienia techniczne, większa efektywność edukacji społecznej, odporność infrastruktury na zmiany klimatu i nowa elastyczność sieci przesyłowych. To nie jest zadanie, któremu może samodzielnie podołać jedno państwo członkowskie. Konieczna będzie europejska strategia podparta pakietem dokumentów oraz odpowiednie środki finansowe.

W komunikacie Energia 202 , przyjętym 10 listopada 2010r., wzywa się do zmiany sposobu, w jaki planujemy, budujemy i eksploatujemy naszą infrastrukturę energetyczną i sieci energetyczne. Infrastruktura energetyczna zajmuje czołowe miejsce w innym dokumencie określanym jako inicjatywa przewodnia pod nazwą „Europa efektywnie korzystająca z zasobów". Odpowiednie, zintegrowane i niezawodne sieci energetyczne to nie tylko podstawowy warunek realizacji celów polityki energetycznej UE, ale również warunek realizacji strategii gospodarczej UE.

W marcu 2009r. Rada Europejska wezwała do dokonania szczegółowego przeglądu ram transeuropejskich sieci energetycznych (TEN-E). Komunikat ten zawiera ogólny zarys planu działania mającego na celu wypracowanie długoterminowej wizji UE dotyczącej potrzeb ukierunkowanych na efektywność sieci paneuropejskich. Przedstawia się w nim nową metodę strategicznego planowania w celu zobrazowania koniecznej infrastruktury, określenia, które elementy infrastruktury leżą w interesie Europy na podstawie klarownej i przejrzystej metodyki, jak też w celu opracowania narzędzi mających zapewnić terminową realizację, w tym sposobów na szybsze zatwierdzanie, lepszą alokację kosztów i ukierunkowanie finansowania w celu wzmożenia inwestycji prywatnych.

POLSKA PERSPEKTYWA

UE potrzebuje w pełni funkcjonującego, połączonego i zintegrowanego wewnętrznego rynku w obszarze energii. Zgodnie z postanowieniami Szczytu Energetycznego UE w roku 2012, do 2015 r. ma się zakończyć budowa wewnętrznego rynku energii UE, który zapewni swobodny przepływ gazu i prądu między krajami, by nie było już izolowanych energetycznych wysp, jak kraje bałtyckie czy Malta. Wobec rosnącego zapotrzebowania na importowane surowce UE buduje wspólną politykę energetyczną, by uniknąć w przyszłości kryzysów, takich jak wywołane w ubiegłych latach na skutek sporów Rosji z Ukrainą. Od 2015 roku żaden kraj nie może być izolowany od europejskiej sieci przesyłu gazu i elektryczności, a jego bezpieczeństwo narażone na szwank przez brak odpowiednich połączeń.

Polski rynek energii w roku 2013

Źródło: http://serwisy.gazetaprawna.pl/

Zgodnie z unijną legislacją, odpowiednia infrastruktura, czyli nowe trasy przesyłu i interkonektory między krajami, a także poszukiwanie alternatywnych surowców, źródeł i tras dostaw mają być podstawą bezpieczeństwa energetycznego UE i solidarności między jej członkami w razie kryzysu. KE oszacowała potrzeby zainwestowania tylko w sieci przesyłowe w UE na 200 mld euro do 2020 roku. Ciężar największych wydatków spadnie na firmy energetyczne, co wyraźnie zapisano w cytowanym dokumencie. Dodatkowe koszty będą mogły pokryć podwyższonymi stawkami np. za przesył gazu. Przypomnijmy, że właśnie ten zapis bezskutecznie próbowała wykreślić Polska, w trosce o ceny energii dla końcowych konsumentów.

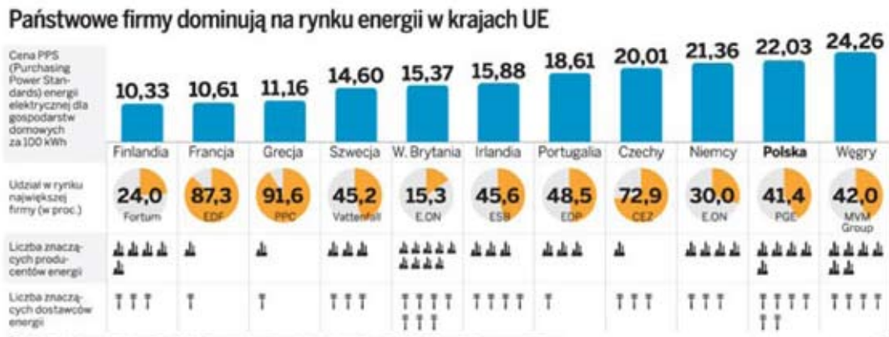

Giganci rządzą energetyką

Źródło: http://biznes.gazetaprawna.pl/

WNIOSKI

Planowana obecnie infrastruktura energetyczna musi być zgodna z bardziej długoterminowymi decyzjami politycznymi. W celu koordynowania i optymalizacji rozwoju sieci na skalę całego kontynentu konieczna jest nowa polityka UE na rzecz infrastruktury energetycznej. Dzięki temu UE będzie mogła w pełni wykorzystać możliwości wynikające ze zintegrowanej sieci europejskiej, znacznie przekraczające wartość poszczególnych elementów tej sieci. Za sprawą europejskiej strategii na rzecz całkowicie zintegrowanej infrastruktury energetycznej opartej na inteligentnych i niskoemisyjnych technologiach dzięki korzyściom skali zmniejszą się koszty przejścia na gospodarkę niskoemisyjną dla poszczególnych państw członkowskich.

Całkowicie wyposażony w połączenia międzysystemowe rynek europejski zwiększy bezpieczeństwo dostaw i pomoże ustabilizować ceny dla konsumentów, zapewniając dostawy energii elektrycznej i gazu do miejsc, w których są one potrzebne. Sieci europejskie, które w miarę potrzeb będą obejmowały sąsiednie państwa, ułatwią również konkurencję na jednolitym rynku energii w UE, stymulując solidarność państw członkowskich. Przede wszystkim zintegrowana infrastruktura europejska zapewni europejskim obywatelom i przedsiębiorstwom dostęp do źródeł energii po przystępnych cenach. To z kolei będzie miało pozytywny wpływ na realizację celu polityki europejskiej na 2020 r., zakładającego utrzymanie silnej, zdywersyfikowanej i konkurencyjnej bazy przemysłowej w Europie.

Dwie konkretne kwestie, którymi należy się zająć w roku 2013, to adekwatne rozwiązania legislacyjne i zatwierdzanie finansowania projektów. Nie ulega wątpliwości, że trzeba zwiększyć efektywność i przejrzystość udzielania pozwoleń i współpracy transgranicznej, co zaowocuje większą akceptacją ze strony opinii publicznej oraz przyspieszeniem realizacji inwestycji. Koniecznie należy znaleźć rozwiązania finansowe dla zaspokojenia potrzeb inwestycyjnych, które według szacunków na nadchodzące dziesięciolecie mają wynieść bilion euro, z czego połowa konieczna będzie na potrzeby samej sieci energetycznej.

Ograniczenia możliwości w zakresie publicznego i prywatnego finansowania w ciągu najbliższych lat nie powinny stanowić wymówki, skutkującej odroczeniem budowy określonej infrastruktury i realizacji odpowiednich inwestycji. Dzisiejsze inwestycje to w rzeczywistości konieczny warunek dla egzystencji przyszłych pokoleń Europejczyków.

dr Cezary Tomasz Szyjko

FOTOWOLTAIKA
zintegrowana z architekturą

Nowe wyzwania jakie kształtują się w architekturze oraz w naszej świadomości to „BUDOWNICTWO Idealne dla konsumenta „czyli najprościej - „0" energetyczne lub pasywne. Można je nazwać idealne - bo nasze wymagania względem architektury, funkcjonalności, energooszczędności zmieniają się dzięki nowym technologiom. Fotowoltaika – czyli energia pozyskiwana ze słońca, ewoluowała przez kilkadziesiąt lat od zastosowania jej na początku w kosmosie do naszych domów, w wielu możliwych formach.

Znalezieniem równowagi między potrzebami rozwijającej się cywilizacji, postępem technologii, ochroną środowiska - jest bez wątpienia Fotowoltaika BIPV i BAPV. Wyzwaniem dla projektantów i architektów będzie sprostanie wymaganiom inwestorów, którzy już dziś są zdecydowani na inwestowanie w budownictwo energooszczędne .

- Niech nasz dom produkuje prąd i przynosi nam korzyści przez następne 25 lat. Dzięki fotowoltaice jest to możliwe, całkowicie sprawdzone i stosowane na świecie.

A co to jest BIPV I BAPV? Odpowiadamy poniżej.

- **BIPV - Building Integrated Photovoltaics**
- Fotowoltaika zintegrowana z architekturą to koncepcja zakładająca dostosowanie modułów PV do różnorodnych aplikacji w budynku, w tym głównie jako elementów stanowiących alternatywę dla tradycyjnych elementów budowlanych (czyli głównie dla nowo powstających budynków) w obrębie dachów i elewacji **(np. pokryć dachowych, szklanych systemów elewacyjnych i dachowych, elewacyjnych elementów okładzinowych.**
- BIPV oznacza zastępowanie tradycyjnego materiału budowlanego na dachach, fasadach, itd.
- **BAPV - Building Applied PV**

Fotowoltaika dodana na budynkach w terminologii PV oznacza kładzenie modułów na istniejących już budynkach i budowlach. Jest nieskończenie wiele możliwości wykorzystania BAPV na dachy, fasady, ściany, zadaszenia, przeszklenia, jako osłony przy drogach, itd.

- Rozwój zastosowania BIPV i BPV odnotowuje olbrzymi przyrost. Rocznie ilość zainstalowanej Fotowoltaika BIPV zwiększa się w stosunku do roku poprzedniego o 600% . (stadiony, hotele, ośrodki wypoczynkowe, 7 Gwiazdkowy Hotel w Chinach, Galerie Handlowe, fabryki, centra logistyczne, lotniska, budynki użyteczności publicznej, szkoły, szpitale, schroniska w górach , biurowce, bloki, domy jednorodzinne, szklarnie).
- Każdy budynek może zastosować BIPV lub BAPV
- Jak można obliczyć potencjalnie odbiorców BAPV i BIPV? Wystarczy spojrzeć przez okno, na każdym budynku , który widzimy może zostać zastosowana fotowoltaika.
- Jaki wiec jest potencjał możliwości zastosowania BIPV i BPV? NIEOGRANICZONY. Dzięki rewolucyjnym rozwiązaniom fotowoltaika daje się zastosować w każdych warunkach.

źródło: solar-development.eu

Przykład zastosowania BAPV przez Photonics Power

źródło: solar-development.eu

Przykład zastosowania BIPV dach fotowoltaiczny

IDEALNE DLA BUDOWNICTWA MIESZKALNEGO

Każdy budynek mógłby jeszcze dzisiaj zastosować BAPV, a nowo projektowany BIPV. BIPV to idealne zastosowanie dla budownictwa mieszkalnego (balkony, wiatrołapy, odpowiednio położone pod względem nasłonecznienia ściany budynków), prywatnego (zacienione, przeszklone patio, ogród zimowy, elementy elewacji, ogrzewanie wody, dostarczanie prądu dla urządzeń RTV/AGD), budownictwa przemysłowego (przeszklone dachy z odpowiednią przeziernością, zadaszenia parkingów, fasady).

Konstrukcje z BIPV nie są ograniczone nadzwyczajnymi wymaganiami projektowymi i konstrukcyjnymi, gdyż jest to -najprościej mówiąc- podwójna szyba z ogniwem krzemowym w środku, lub moduły cienkowarstwowe o wysokim stopniu przezierności .

W zastosowaniu Fotowoltaiki BIPV i BPV , Istnieje tylko jedno ograniczenie- wyobraźnia projektanta...
Bogactwo kolorów i faktury pozwala przybrać budynkom wręcz nierealne kształty, czasem niemożliwe do zrealizowania w standardowych technologiach budowlanych.
W budynkach z zastosowaniem BIPV energia elektryczna wytworzona przez ogniwa, może być wykorzystywana na bieżące potrzeby, ale może być również magazynowana celem wykorzystania jej w innym czasie.

Wierzymy również, że otrzymamy niebawem regulacje prawne, pozwalające na odsprzedaż wytworzonej energii, dzięki czemu budynki posiadające BIPV i BAPV nie tylko będą ekologiczne (brak emisji CO_2), ale również pozwolą przynieść wymierne zyski właścicielom. Dom, który sam na siebie zarabia – to trend, który się rozwija.

Banki chętniej udzielają kredytów na domy, które na siebie „ zarabiają".

Do budowy stadionów na świecie coraz częściej stosuje się fotowoltaikę. W Polsce nie doceniliśmy możliwości zastosowania fotowotaiki w nowych stadionach, a mogły one dzięki zastosowaniom fotowoltaiki mieć rozwiązany problem z dostawa prądu.

Firma Solar Development - promując BIPV i BPV - bierze udział w konferencjach , wystawach i targach:

- jesteśmy ekskluzywnym dystrybutorem producentów EnergyGlass i Photonics z Włoch, produkujących BIPV i BAPV, UpSolar producenta modułów PV oraz BIPV,
- dystrybutorem ogniw kolorowych, polikrystalicznych i monokrystalicznych.
- budujemy elektrownie słoneczne w Niemczech, Włoszech i EU, zarówno na dachach jak i na gruncie .
- W Polsce oferujemy budowę elektrowni słonecznych na dachach i na gruncie od jej zaprojektowania do wykonania.
- Oferujemy dla polskich przedsiębiorców i inwestorów gotowe rozwiązania z fotowoltaiki: dachy fotowoltaiczne zintegrowane z budownictwem.

Jako broker szwajcarskiej firmy oferujemy na rynku polskim Linie do Produkcji modułów PV i BIPV. Każdy zainteresowany inwestor , może rozpocząć produkcję w Polsce, jako materiału budowlanego przyszłości, w szczególności dedykowane dla branży budowlanej oraz producentów szkła – jako dodatkowa możliwość wprowadzenia innowacyjności i wychodzenia naprzeciw rosnącym wymaganiom konsumentów Zapraszamy do współpracy.

Joanna Sonia Katolik
jsk1@solar-development.pl 531451050

POLSKI PRODUCENT MODUŁÓW FOTOWOLTAICZNYCH

solar GEORYT® KRZYSZTOF WITKOWSKI

- Produkujemy i sprzedajemy moduły
- Wykonujmy projekty i koncepcje instalacji
- Budujemy „pod klucz”
- Doradzamy inwestorom

www.solar.georyt.pl

PRAWDY I MITY
na temat energetyki słonecznej

Wytwarzanie energii wprost ze słońca kojarzy się nam z ochroną środowiska, ale również z czymś drogim i mało efektywnym. No i nie w polskich warunkach, przecież u nas nie ma słońca… Czy taki wizerunek jest prawdziwy? Czy fotowoltaika to faktycznie tylko technologia dla zapaleńców, czy też komercyjna alternatywa dla energii z sieci? Poniżej postaramy się wyjaśnić 6 mitów dotyczących fotowoltaiki.

MIT 1. W POLSCE JEST ZA MAŁO SŁOŃCA.

Z tą opinią można się spotkać bardzo często, jednak jest ona fałszywa. Średnia produkcja energii z 1 MW elektrowni słonecznej w Warszawie wyniesie wg UE ok. 891 MWh, więcej niż w Pradze (877 MWh) czy Berlinie (876 MWh) – a zarówno w Niemczech jak i w Czechach energetyka fotowoltaiczna przyciąga miliardy Euro inwestycji rocznie. Nawet w tak słonecznych krajach jak Włochy czy Hiszpania produkcja energii ze słońca jest zaledwie 20-40% większa – co wynika z właściwości układów fotowoltaicznych, które pracują mniej efektywnie, gdy jest zbyt gorąco. Polska posiada więc tak samo dobre warunki słoneczne, jak inne kraje Europy.

MIT 2. FOTOWOLTAIKA JEST DROGA.

Nie jest to jeszcze technologia, która już teraz zastąpi tradycyjne źródła, ale wkrótce może to nastąpić. Fotowoltaika jest jedyną technologią, która stale, nieprzerwanie tanieje – od roku 1976 ceny elektrowni fotowoltaicznych spadły o ponad 99% i cały czas tanieją! Dobrym miernikiem „drogości” fotowoltaiki jest tzw. „dynamic grid parity” czyli moment, w którym danemu segmentowi klientów bardziej opłaca się produkować energię samemu niż kupować ją z sieci. Moment ten właśnie nadszedł – we Włoszech klientom biznesowym już teraz bardziej opłaca się zainstalować elektrownię słoneczną na dachu fabryki, niż kupować energię z sieci. Pozostałe kraje UE osiągną ten moment do 2020 roku.

MIT 3. FOTOWOLTAIKA JEST MAŁO EFEKTYWNA.

Sprawność komercyjnych ogniw fotowoltaicznych dochodzi do 30%, w laboratoriach testowane są obecnie moduły o sprawności sięgającej 44%, tymczasem sprawność użytkowa silnika spalinowego wynosi… 15%. I jest on powszechnie wykorzystywany.

MIT 4. W POLSCE BRAK JEST MOŻLIWOŚCI PRZYŁĄCZENIA OZE DO SIECI.

A tymczasem wg informacji OSD w sieci jest ponad 6 GW wolnej mocy. Dodatkowo, energia produkowana przez małe instalacje nadachowe zużywana jest w najbliższym otoczeniu, nie obciąża więc sieci energetycznych, a dodatkowo zwiększa bezpieczeństwo zasilania.

MIT 5. BUDOWA WŁASNEJ ELEKTROWNI TRWA DŁUGO I WYMAGA MASĘ POZWOLEŃ.

To prawda, że nie jest to sprawa łatwa, ale instalację nadachową można wykonać już w 3-6 miesięcy, co w porównaniu z 3-4 latami dla elektrowni wiatrowej i 6-8 dla węglowej daje naprawdę krótki czas. Proces jest na tyle skomplikowany, że większość inwestorów uczyć się go samemu, ale profesjonalna firma jest w stanie przeprowadzić go bardzo sprawnie.

MIT 6. POLSKI NIE STAĆ NA DOPŁATY DO OZE

Polski nie stać, ale na dopłaty do energetyki konwencjonalnej, która w postaci ukrytych subsydiów (np. emerytury górnicze) pochłania znacznie więcej, niż wszystkie dopłaty do OZE razem wzięte! Prawdą jest natomiast, że potrzebny jest długoterminowy program wsparcie dla inwestycji w OZE – w szczególności dla mikroinstalacji instalowanych na dachach. Może mieć on postać dopłat do produkcji energii (co zakłada nowa ustawa o OZE, której termin uchwalenia był wielokrotnie przesuwany i nie wiadomo, czy i kiedy wejdzie w życie) lub np. programu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – wzorowanego na cieszącym się ogromną popularnością programu „Dopłaty do kolektorów”. Ważne jest, aby dać początkowy impuls do rozwoju branży, potem dopłaty nie będą już konieczne.

Co jest zatem niezbędne do rozwoju OZE w Polsce? Trzy czynniki: zachęta dla inwestorów (program wsparcia), prostsze procedury (przyłączeniowe, administracyjne) oraz chęci. Chęci ze strony decydentów, bo wśród inwestorów jest ich bardzo wiele…

Paweł Dobrowolski

lumen TECHNIK

„Prócz tego co jest możliwe, jest jeszcze to, co jest konieczne”
Maria Dąbrowska

ENERGETYKA PROSUMENCKA

EWENY - szansa i konieczność

Skrót EWEN oznacza ekologiczny węzeł energetyczny bazujący na odnawialnych źródłach energii (OZE). Idea inwestowania w EWENY jest autorstwa ***Wojciecha Jastrzębca Kuczkowskiego*** *wyartykułowana kilkanaście lat temu (w B&E po raz pierwszy w roku 2002). Została bardzo pozytywnie oceniona przez wiele organizacji i instytucji oraz przedstawicieli władz m.in. KIG, IRWiR, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Środowiska (pisaliśmy o tym ponownie w nr marcowym 110/2012 oraz w 113/2012 czerwcowym B&E). Informacje i stosowne materiały otrzymały niektóre ministerstwa i urzędy, komisje sejmowe oraz wybrane samorządy.*

EWENy stanowią klucz do połączenia sfery społecznej z ekonomiczną. Doskonale wpisują się w koncepcję zrównoważonego rozwoju. Sprzyjają restrukturyzacji polskiej energetyki wysokoemisyjnej, wykorzystującej kopalne surowce energetyczne i przechodzenie na odnawialne, lokalne surowce. Ogranicza to emisję gazów cieplarnianych, chroni naturalne środowisko, w tym szczególnie klimat.

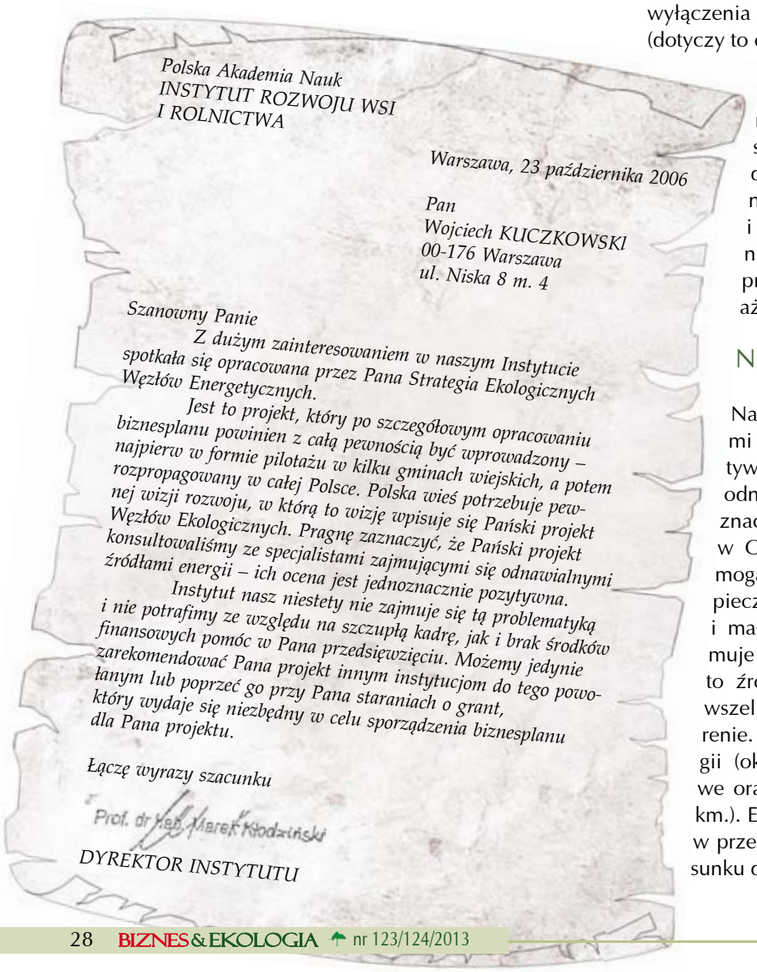
Polska Akademia Nauk
INSTYTUT ROZWOJU WSI
I ROLNICTWA

Warszawa, 23 października 2006

Pan
Wojciech KUCZKOWSKI
00-176 Warszawa
ul. Niska 8 m. 4

Szanowny Panie

Z dużym zainteresowaniem w naszym Instytucie spotkała się opracowana przez Pana Strategia Ekologicznych Węzłów Energetycznych.

Jest to projekt, który po szczegółowym opracowaniu biznesplanu powinien z całą pewnością być wprowadzony – najpierw w formie pilotażu w kilku gminach wiejskich, a potem rozpropagowany w całej Polsce. Polska wieś potrzebuje pewnej wizji rozwoju, w którą to wizję wpisuje się Pański projekt Węzłów Ekologicznych. Pragnę zaznaczyć, że Pański projekt konsultowaliśmy ze specjalistami zajmującymi się odnawialnymi źródłami energii – ich ocena jest jednoznacznie pozytywna.

Instytut nasz niestety nie zajmuje się tą problematyką i nie potrafimy ze względu na szczupłą kadrę, jak i brak środków finansowych pomóc w Pana przedsięwzięciu. Możemy jedynie zarekomendować Pana projekt innym instytucjom do tego powołanym lub poprzeć go przy Pana staraniach o grant, który wydaje się niezbędny w celu sporządzenia biznesplanu dla Pana projektu.

Łączę wyrazy szacunku

Prof. dr hab. Marek Kłodziński

DYREKTOR INSTYTUTU

Jak dotąd toczą się dyskusje i spory co do kierunków rozwoju energetyki. Przewagę zyskują zwolennicy zmiany obecnego programu na korzyść energetyki rozproszonej, opartej o mix lokalnych, odnawialnych surowców, ograniczając inwestycje w wielkoskalową, tradycyjną energetykę. W zasadzie wszyscy są zgodni co do tego, że w najbliższych latach zagrożone zostaną dostawy energii ze względu na konieczność wyłączenia wyeksploatowanych bloków energetycznych (dotyczy to około 70% obecnej bazy bloków).

Powszechna jest także świadomość wyczerpania w przewidywanej już przyszłości kopalnych surowców energetycznych, jak również uświadomienie konieczności ochrony klimatu przed niekorzystnymi zmianami. Zatem inwestycje i restrukturyzacja energetyki na niskoemisyjną są niewątpliwie potrzebne w trybie pilnym. Ogólny przyrost mocy ocenia się na około 900 MW/rok, aż do 2020 roku.

NOWE MOŻLIWOŚCI

Na szczęście potrzeby zbiegły się możliwościami dzięki pojawieniu się stosunkowo wielu efektywnych technologii, wykorzystujących surowce odnawialne. Ten fakt niejako automatycznie wyznacza kierunek restrukturyzacji i inwestowania w OZE, grupowane systemowo w EWENY, które mogą odegrać istotną rolę, zapewniając pełne bezpieczeństwo energetyczne, na terenach wiejskich i małych miast. Optymalny obszar działania obejmuje 2-3 gminy i około 300-400 km2. Przybliża to źródła energii do jej odbiorców, wykorzystując wszelkie lokalne surowce dostępne na danym terenie. Dzięki temu zmaleją straty na przesyle energii (ok. 20 km.), odciążone zostaną linie przesyłowe oraz obniżone koszty dowozu surowców (ok. 40 km.). Energia z OZE stanowi alternatywne rozwiązanie w przechodzeniu do gospodarki niskoemisyjnej w stosunku do energetyki konwencjonalnej i atomowej.

Energia ta bowiem korzysta z lokalnych odnawialnych i niewyczerpywalnych surowców. Nie trzeba ich wozić z daleka i nie powinno importować. Są blisko. Rosną na polach i nieużytkach. Słońce świeci. Wiatr wieje. Ludzie wytwarzają fekalia, zwierzęta gnojowicę. Odpady z przetwórstwa rolno-spożywczego oraz gospodarka odpadowa w nowym ujęciu i segregacja odpadów z gospodarstw domowych wzbogacają strumień nośników energii. Strumień ten będzie płynął zawsze towarzysząc cywilizacji ludzkiej. Na tym właśnie i na aktywności ludzi bazuje strategia EWEN. To także sposób na zniknięcie gór śmieci, jak określa wysypiska Wojciech Kuczkowski: „polskich gór wstydu”.

PRZESŁANKI TECHNICZNE

Ponieważ dobowy grafik zapotrzebowania na energię nie pokrywa się z grafikami produkcji dobowymi, sezonowymi i innymi przez niektóre OZE, mix energetyczny i surowcowy musi być stosunkowo szeroki dla pełnego bezpieczeństwa dostaw energii. Do systemu zatem muszą wchodzić źródła energii, którymi jesteśmy w stanie sterować, niezależnie od warunków zewnętrznych (np. biogaz, paliwa alternatywne, odpady komunalne i inne).

Dobrze zaprojektowana sieć redystrybucyjna i należycie skalkulowana moc źródeł i ich struktura w EWENIE z uwzględnieniem współczynnika jednoczesności mogą zagwarantować bezpieczeństwo dostaw energii i ograniczyć wydatki na tworzenie systemów jej akumulacji. Ma to być energetyka o charakterze prosumenckim. Dużą rolę do odegrania ma przemysł, jako producent i dostawca inteligentnego wyposażenia niezbędnego dla EWEN

ROLA SAMOPRZĄDÓW

W realizacji tego rodzaju programu wiodącą rolę mają do odegrania samorządy, władze lokalne oraz ludzie z inicjatywą. Tym bardziej, że jest to także sposób na przyśpieszenie rozwoju obszarów wiejskich. EWENY tworzą także nowe miejsca pracy, w tym wysoko kwalifikowanej (około 100-150 miejsc pracy na 1 EWEN).

Czasu na restrukturyzację jest niestety niewiele. W bilansie energetycznym do roku 2016 brak mocy na około 5000 MW. Aby zapewnić bezpieczeństwo energetyczne w skali kraju w tym okresie, czyli do roku 2016, przewiduje się następujące działania: poprawę efektywności ma dać 2000 MW, import energii 2000 MW, energia odnawialna kolejne 2000 MW, elektrownie szczytowo-pompowe 500 MW. Sprzyjającą restrukturyzacji okoliczność stanowi osłabienie tempa inwestowania w OZE w Niemczech, w związku z czym wielu producentów poszukuje nowych rynków zbytu na swoje nowoczesne i sprawdzone rozwiązania. Może to przyspieszyć przepływ technologii na dogodnych warunkach (potwierdza to XV Konferencja Gospodarcza Polonii). Równie ciekawie zapowiada się rynek szwedzki.

NADZIEJA W USTAWIE

Jeśli chodzi o OZE Polskę obowiązują dyrektywy i Pakiet Klimatyczny z 2007 roku. Zgodnie z tym kraj ma osiągnąć z OZE 15% w energii finalnej w 2020 roku. W grudniu 2010 roku minął termin uchwalenia ustawy o promocji OZE, wynikający Dyrektywy 2009/28/WE.

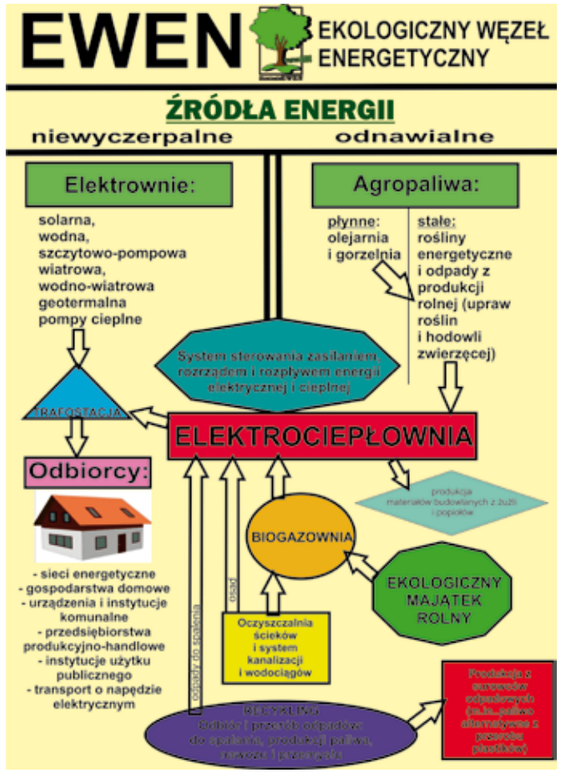

Tymczasem jednak nadal trwają prace nad jej projektem, a sama ustawa ma się pojawić na początku 2013 roku. Z tego powodu grożą Polsce kary.

Aby zapewnić 15 % udział OZE, rząd opracował Krajowy Plan Działań, który przedłożył Komisji Europejskiej 9. grudnia 2010 roku. KPD przewidywał wzrost OZE odpowiednio: wzrost mocy z elektrowni wiatrowych z 1180 MW do 6650 MW w 2020 roku.; energii biogazu wzrost do 1550 MW w roku 2020 roku; energii biomasy wzrost do 980 MW w 2020 roku. W KPD inne źródła jak np. energię słoneczną uwzględniono marginalnie, lub nie uwzględniono w ogóle. Trwa dyskusja na temat poziomu wsparcia dla poszczególnych rodzajów OZE. W związku z opóźnieniem sposoby wsparcia rozwoju OZE mają kolosalne znaczenie dla tempa i zakresu inwestowania. Jak wykazały konsultacje jest to dominująca kwestia podnoszona przez biznes związany z OZE. Nowa ustawa, która ma wejść w życie w 2013 roku może mieć istotny wpływ na intensyfikację inwestycji, które mogą być realizowane etapami. Cechują je krótkie cykle wykonawcze, niższe nakłady na poszczególne zadania, co może ułatwić angażowanie PPP, oraz zaangażowanie spółki celowej „Inwestycje Polskie”.

Dzięki temu może powstać szeroki front dla dokonania „miękkiej rewolucji” w energetyce, jak się wyraził Prof. Krzysztof Żmijewski na jednej z debat. Jego stanowisko znalazło potwierdzenie w opiniach uczestników.

Henryk Oleksy

„Większą mądrość znajduje się w przyrodzie, aniżeli w książkach"
Bernard z Clairvaux

EKOREGION
Lubelszczyzna

Wszystkie działania mające na celu zapewnienie harmonijnej koegzystencji człowieka z przyrodą to działania ekologiczne. Ekoregion jest obszarem geograficznym z charakterystycznym środowiskiem przyrodniczym i najważniejszym działaniem w tym obszarze powinno być kształtowanie postaw społecznych, chroniących przyrodę jako nasze dziedzictwo

Ogromne walory przyrodnicze i krajobrazowe województwa lubelskiego, nierzadko unikalne w skali Europy, sprawiają, że region ten należy do jednych z najbardziej interesujących w Polsce. Występują tutaj zarówno obszary poddane w przeszłości bardzo dużej presji człowieka, która spowodowała wręcz nieodwracalne zmiany w funkcjonowaniu ekosystemów, ale również obszary, na których przyroda i krajobraz zachowały naturalny charakter. Dlatego Lubelszczyzna jest obszarem cennym przyrodniczo z wieloma obszarami i obiektami prawnie chronionych tworzącymi system ochrony przyrody. System ten tworzą: parki narodowe, rezerwaty przyrody, parki krajobrazowe z otulinami, obszary chronionego krajobrazu, pomniki przyrody, użytki ekologiczne, zespoły przyrodniczo-krajobrazowe, stanowiska dokumentacyjne.

Obszary chronione stanowią największy kapitał tego regionu i w myśl zrównoważonego rozwoju powinniśmy dbać o ich nienaruszalność. Pozostawienie jednak przyrody nietkniętej jest niemożliwe, gdyż działalność rolnicza człowieka zawsze wiąże się z dokonywaniem pewnych przekształceń w środowisku. Nieumiejętne lub zbyt daleko idące przekształcenia mogą powodować degradację systemów przyrodniczych prowadzącą nawet do ich zniszczenia. Przykład takich negatywnych zmian powstałych w wyniku przemysłowych form gospodarowania stanowi rolnictwo konwencjonalne. Alternatywą dla tego sposobu gospodarowania jest rolnictwo ekologiczne i biodynamiczne, które wzoruje się na przyrodzie i funkcjonuje na podobieństwo systemów ekologicznych, godząc ludzkie potrzeby i aspiracje z prawami funkcjonowania natury. Rolnictwo ekologiczne to takie, w którym są wykorzystywane wszelkie powiązania żywych organizmów między sobą oraz między nimi, a środowiskiem.

ROLNICTWO EKOLOGICZNE JAKO SYSTEMOWY ROZWÓJ EKOREGIONU

Do najważniejszych zasad rolnictwa ekologicznego należą:
- maksymalne zamknięcie obiegu materii w gospodarstwie, pojmowanym jako trwały agrosystem ekologiczny,
- wzrost bogactwa gatunkowego roślin i zwierząt, także dziko żyjących w obrębie gospodarstwa, wykorzystywanie zasad „dobrego" sąsiedztwa roślin.
- podwyższanie żyzności gleby przez stosowany płodozmian oraz nawożenie organiczne,
- zapewnienie zwierzętom gospodarskim warunków bytowych zgodnych z ich potrzebami gatunkowymi,
- dbałość o utrzymanie okrywy roślinnej przez stosowanie międzyplonów,
- kształtowanie i pielęgnacja bogatego, zróżnicowanego krajobrazu rolniczego.

Lokalizacja gospodarstw ekologicznych przy ujęciach wody pitnej zapewnia czystość takiej wody. Paradoksem jest jednakże fakt, że pomimo dużej liczby gospodarstw ekologicznych funkcjonujących na Lubelszczyźnie, nie ma ich praktycznie na terenie obszarów chronionych. A szczególnie na tych obszarach powinny być lokalizowane takie gospodarstwa, aby nie dopuścić do degradacji ich systemów przyrodniczych.

NAUKOWY (PILOTAŻOWY) PROJEKT ZESPOŁU GOSPODARSTW EKOLOGICZNYCH

W celu opracowania modelu funkcjonowania gospodarstw ekologicznych na obszarze chronionym został przygotowany projekt przez Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie wspólnie z Instytutem Rolnictwa Ekologicznego ze Szwajcarii. Dotyczył on konwersji 50 gospodarstw z terenu Skierbieszowskiego Parku Krajobrazowego i jego Otuliny na system gospodarowania ekologicznego. Projekt ten nie otrzymał finansowania z funduszy szwajcarskich, dlatego nie doszło do jego realizacji. Gdyby jednak udało się zdobyć środki na ten cel, byłoby to przedsięwzięcie ogromnie cenne dla ochrony naszego dziedzictwa – przyrody i zdrowia człowieka. A oto streszczenie tego projektu: *Rolnictwo ekologiczne dla zrównoważonego zarządzania obszarem chronionym Skierbieszowskiego Parku Krajobrazowego.*

Na terenie Skierbieszowskiego Parku Krajobrazowego i jego Otuliny znajdują się dwie bardzo prężnie działające gminy: Kraśniczyn i Siennica Różana. Gminy te podejmują wiele cennych inicjatyw w zakresie ochrony środowiska. Jednym z ważnych elementów ochrony środowiska jest system produkcji ekologicznej w rolnictwie, który w ogóle nie jest reprezentowany w tych gminach. Zważywszy, że gminy są zlokalizowane na obszarze chronionym, taki system gospodarowania rolniczego powinien być znaczący.

źródło: agroturystyka-lubelskie.pl

Aktualnie wytworzyła się bardzo korzystna sytuacja w tym regionie dla konwersji z produkcji konwencjonalnej na ekologiczną, gdyż występują trudności ze zbytem płodów rolnych i systematycznie pogarsza się ich opłacalność.

Wzrost zainteresowania konsumentów zdrową, ekologicznie produkowaną żywnością zarówno w Polsce, jak i w innych krajach na świecie, stwarza nowe możliwości dla specjalizacji polskiego rolnictwa w kierunku rolnictwa ekologicznego. Polska ma wyjątkowe warunki i szanse dla wzrostu tego rodzaju produkcji, ponieważ posiada jeszcze proste rezerwy. Rozwój rolnictwa ekologicznego będzie prowadzić do poprawy sytuacji ekonomicznej, jak również poprawy zdrowia społeczeństwa i zmniejszenia kosztów opieki zdrowotnej.

GŁÓWNE ZAŁOŻENIE I CELE PROJEKTU EKOLOGICZNEGO NA LUBELSZCZYŹNIE

Głównym celem projektu są badania i analiza potencjału rolnictwa ekologicznego, jako opcji gospodarowania prowadzącej do efektywniejszej ochrony środowiska naturalnego na obszarze Skierbieszowskiego Parku Krajobrazowego w Polsce. Założony cel będzie osiągnięty poprzez stworzenie sieci nauczania i innowacji inicjowanej w projekcie w dwóch polskich wsiach: Kraśniczyn i Siennica Różana. Partnerami tej sieci będą rolnicy stosujący agro-ekologiczne zasady, przedstawiciele lokalnej administracji, marketingu, agencji turystycznych, zarządzający Skierbieszowskim Parkiem Krajobrazowym, doradcy rolniczy i naukowcy. Szczegółowe cele są następujące:

I. Badania w zakresie rolnictwa ekologicznego, jako zielonej technologii na terenie i wokół chronionego obszaru Skierbieszowskiego Parku Krajobrazowego (SPK);

II. Zapoczątkowanie sieci nauczania i innowacji w dwóch polskich wsiach w SPK w celu poszerzenia wiedzy na temat zależności między ochroną przyrody, a sposobem gospodarowania rolniczego;

III. Rozwój i upowszechnianie koncepcji gospodarowania z wykorzystaniem zasad rolnictwa ekologicznego w 50 gospodarstwach na terenie SPK;

IV. Dalszy rozwój narzędzi oceny stopnia zrównoważenia w celu oszacowania zrównoważonego zarządzania ekosystemami rolniczymi w obszarze chronionego środowiska SPK;

V. Analiza i monitoring rozwoju zrównoważonego 50 gospodarstw w SPK (status-quo, połowa okresu trwania projektu, końcowa faza projektu);

VI. Generowanie wiedzy na zarządzanie systemów uprawy metodami ekologicznymi skierowanymi do obszaru chronionego SPK w celu łagodzenia zmian klimatu;

VII. Rozwój przystosowanego do regionu systemu ekologicznej hodowli zwierząt (krowy, owce, świnie i drób) zapewniającego wysoki poziom zdrowotny zwierząt i ich dobrostanu w celu redukcji antybiotyków i leków przeciwrobaczych, które zanieczyszczają glebę;

VIII. Rozwój zestawu środków środowiskowych w warunkach Skierbieszowskiego Parku Krajobrazowego w celu ochrony i wzbogacenia bioróżnorodności w kontekście wykorzystania w regionie;

IX. Rozwój innowacyjnych produktów ekologicznych na tle koncepcji marketingu regionalnego;

X. Opracowanie syntezy wyników projektu i wniosków dotyczących zaleceń na poziomie narodowej polityki regionalnej i UE.

XI. Badania docelowo wzbogaconej bioróżnorodności i jakości krajobrazu w 50 gospodarstwach;

XII. Analiza wpływu projektu na zrównoważony rozwój gospodarstwa poprzez wykonanie w 50 gospodarstwach na terenie SPK trzech ocen stanu zrównoważenia z wykorzystaniem programu RISE (na początku, w połowie i na końcu realizacji projektu);

XIII. Analiza wpływu projektu na zrównoważony rozwój regionu

XIV. Synteza wyników projektu

Prof. dr hab. Ewa Solarska

„Każda różnica w rzeczach i ludziach wzbogaca życie „
Karel Čapek

EKOREGIONY
Artykuł dyskusyjny

Na wstępie konieczne jest krótkie wyjaśnienie pełnego znaczenia słowa EKOLOGIA, które obecnie coraz częściej występuje w powszechnym użyciu, ale wielokrotnie jest różnie interpretowane i rozumiane, wykorzystywane przy tym przez różnego rodzaju inicjatywy, czasem daleko odbiegające od właściwego znaczenia tego pojęcia.

Według stosunkowo krótkiej, ale bardzo przejrzystej definicji EKOLOGIA jest nauką o strukturze i funkcjonowaniu przyrody. Nauka ta zajmuje się badaniem oddziaływań pomiędzy żywymi organizmami a środowiskiem, w którym przebywają, a także wzajemnie między tymi organizmami. Jako samodzielna jednostka naukowa ukształtowała się dopiero w XIX wieku.

Współcześnie EKOLOGIA utożsamiana jest potocznie najczęściej jedynie z różnymi przejawami akcji na rzecz ochrony środowiska naturalnego przed jego dewastacją, co w zasadzie stanowi przedmiot odrębnej nauki - sozologii oraz z wytwarzaniem tzw. "zdrowej żywności" oraz racjonalnego odżywiania i sposobu życia. Jedno i drugie stanowi jednak nadmierne uproszczenie, a przy tym często ma charakter jedynie hasłowy, a niekiedy nawet demagogiczny.

Jak widać, chociażby z podanej wyżej definicji, EKOLOGIA zawiera w sobie znacznie szerszy zakres pojęciowy, obejmujący zgodne współistnienie wszystkich żywych organizmów (istot). A zatem chodzi tu nie tylko o ich ochronę i zapewnienie godziwych warunków egzystencji, ale przede wszystkim o utrzymanie stanu istniejącego w postaci jak najbardziej zbliżonej do tej, w jakiej ukształtowała go natura na przestrzeni wieków istnienia świata. Natomiast cała produkowana przez człowieka żywność powinna być zdrowa, tzn. wytwarzana i przechowywana oraz dystrybuowana w odpowiednich warunkach, aby nie powodować u spożywających ją występowania jakichkolwiek negatywnych objawów.

Do tego dochodzi jeszcze umiejętność utrzymywania pozytywnych interakcji pomiędzy istotami, nawet tak odległymi od siebie w przyrodniczej hierarchii, jak zwierzęta i rośliny. Może to brzmi nieco abstrakcyjnie, ale takie interakcje zachodzą. Można tu dodać także oddziaływanie na otaczającą przyrodę elementów nieożywionych, ponieważ one także wpływają na funkcjonowanie istot żywych. Jako przykład można podać chociażby tworzenie przez ludzi, w ramach ich działalności, sztucznych elementów środowiskowych, w obrębie i w otoczeniu których, po pewnym czasie, kształtuje się specyficzny zespół naturalnych organizmów.

Ze względu na coraz powszechniejsze zainteresowanie ludzi ich własnym środowiskiem i relacjami, które w nim występują, powstało kiedyś nowe określenie: ekofilozofia, ujmujące dziedzinę filozofii skoncentrowaną na zagadnieniach związanych z ekologią. Świadczy to o dużym zainteresowaniu świata nauki tą dziedziną i jej twórczym oddziaływaniem na inne kierunki badań. Daje się zaobserwować także oddziaływanie na sztukę, która zresztą od niepamiętnych czasów dostrzegała walory nieskażonej przyrody i uroki przejawów jej działania.

Wprowadzane teraz pojęcie "Eko-region" składa się z 2 elementów, określających jego charakter. "EKO" nawiązuje, jak już wspomniano, do koegzystencji wszystkich istot i ich symbiozy z naturalnym środowiskiem, w którym się znajdują."Region" wskazuje na obszar geograficzny o wyraźnie, jednoznacznie, określonych granicach.

A zatem łącznie pojęcie to dotyczy pewnego terytorium, które daje się wyodrębnić z większego terenu w oparciu o ściśle sprecyzowane kryteria.

Nazwa Eko-region wskazuje, że kryteria te będą pochodzić od charakterystycznych cech zawartych w lokalnym środowisku przyrodniczym.

Takie ujęcie przedmiotu sprawy może burzyć pewne, zakorzenione już w naszej świadomości podejście, klasyfikujące regiony wyłącznie w oparciu o cechy naturalne bądź ukształtowane na przestrzeni czasu tradycje ludowej kultury i sztuki, czyli zwyczaje, obyczaje, charakterystyczne cechy ubiorów i mowy lokalnej.

Dotychczas istniejące regiony dzielą się na cztery typy:

- regiony naturalne (fizycznogeograficzne, klimatyczne, zoogeograficzne itp.),
- regiony kulturowe (o wspólnych cechach kulturowych),
- regiony gospodarcze (o wspólnych centrach bądź powiązaniach gospodarczych – przemysłowe, rolnicze, itp.),
- regiony administracyjne (wyodrębnione prawnie jednostki administracji terenowej)

Kryteria nowo tworzonych regionów muszą być więc zdefiniowane bardzo dokładnie.

Wyodrębnienie Eko-regionu nie jest zatem sprawą łatwą. Może to być obszar leśny, dorzecze rzeki, czy inny teren, charakteryzujący się pewnymi specyficznymi cechami, albo obszar prowadzenia upraw na zasadach gospodarki naturalnej. Przede wszystkim trzeba jednoznacznie określić kryterium wiodące, wg którego będzie klasyfikowany Eko-region. Eko-region nie może ulegać wpływowi partii politycznych, ani żadnych innych organizacji, chcących na niego oddziaływać.

Na terenie Eko-regionu powinny funkcjonować zasady, które z czasem stają się powszechne i kształtują jego tradycję. Nie chodzi tu tylko o prowadzenie działalności rolnej lub hodowlanej, realizowanej zgodnie z ustalonymi procedurami, ale pojęcie to ma charakter kompleksowy. Eko-region powinien podlegać szczególnej ochronie prawnej. Nie można dopuścić do jakiejkolwiek negatywnej zmiany jego charakteru. Natomiast bardzo wskazane jest rozwijanie jego cech pozytywnych, które sprzyjają zachowaniu stanu naturalnego.

Nie znaczy to, że nie są dopuszczalne działania o charakterze gospodarczym czy kulturowym. Nie tworzy się przecież w ten sposób przyrodniczych skansenów, nie dąży do zachowania wyłącznie dziewiczego krajobrazu, ale zmierza do kształtowania w społeczeństwie umiejętności koegzystencji wszystkich organizmów z poszanowaniem dominującego wpływu dziedzictwa natury.

Eko-region pozwoli człowiekowi znaleźć swoje właściwe miejsce w strukturze świata, czyli uświadomić sobie, że jest elementem otoczenia przyrodniczego, a nie jego wyłącznym kreatorem. Celem tego artykułu jest wywołanie społecznej dyskusji dotyczącej powołania do życia EKOREGIONÓW oraz określenia form i zasad ich istnienia.

Sławomir Bieńkowski

EKOLOGIA TRANSGRANICZNA
Lublina

Lublin wraz ze Lwowem, Łuckiem i Iwano–Frankiwskiem realizuje projekty na pograniczu polsko-ukraińkim. Nasze doświadczenia przekazujemy partnerom ze wschodu, umacniając tym samym rolę Miasta jako regionalnego eksperta w dziedzinie ekologii.

Lublin stanowi centrum nauki i jednocześnie jest prężnie rozwijającym się ośrodkiem gospodarczym. Jest miejscem, gdzie tradycja w harmonijny sposób łączy się ze współczesnością. Dbałości o wielowiekowe dziedzictwo towarzyszy rozwój nowoczesnych technologii. Lublin to dziś nie tylko centrum administracyjne województwa lubelskiego, ale ponadregionalny silny ośrodek naukowy, finansowy i gospodarczy. Jako lider w dziedzinie ekologii jest postrzegany jako ekspert regionalny oraz wartościowy partner dla sąsiadów zza wschodniej granicy kraju. Od lat Lublin współpracuje z ukraińskimi regionami.- *Chcemy dzielić się tym, co mamy dobre. Lublin ma dużą wiedzę i doświadczenie w dziedzinie ekologii. Z jednej strony samo położenie miasta w najczystszym rejonie kraju determinuje nasze działania, z drugiej zaś potwierdzają to liczne wyróżnienia jakie otrzymuje Miasto. Są wśród nich m.in. „Lider Polskiej Ekologii", przyznawany przez Ministra Środowiska, Zielony Laur Izby Ekorozwój czy kilkakrotny tytuł „Gmina Przyjazna Środowisku" nadawany przez Narodową Radę Ekologiczną* – mówi **Krzysztof Żuk**, Prezydent Miasta Lublin.

LUDZIE I ZWIERZĘTA

Wiele lat współpracy z partnerami ukraińskimi zidentyfikowało szereg problemów, które dzięki doświadczeniu Lublina udaje się rozwiązywać. Jednym z nich jest brak profesjonalnych centrów ochrony i pomocy medycznej dla bezdomnych zwierząt. Mieszkańcy miast narażeni są przez to na ataki ze strony licznej populacji bezdomnych psów.

Lublin zdecydował się na realizację projektu „S.O.S. bezpieczna koegzystencja ludzi i bezdomnych zwierząt na polsko - ukraińskim pograniczu: Lwów, Lublin, Łuck oraz Iwano-Frankiwsk". Środki na jego realizację pochodzą z Unii Europejskiej. Doświadczenie sprawnie funkcjonującego „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt dla Miasta Lublin", a także działalność lubelskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt, pozwalają na pomoc ekspercką sąsiadom zza wschodniej granicy.

Jesienią 2012 roku obył się cykl konferencji we Lwowie, Łucku i Iwano-Frankiwsku, gdzie Lublin przekazywał swoje doświadczenie opieki nad zwierzętami dotyczące m.in. systemu znakowania zwierząt, dokarmiania kotów wolno żyjących oraz sterylizacji zwierząt. Lwów, za dobrym przykładem, wdrożył już elektroniczną ewidencję psów. Pozostało jeszcze rozpoczęcie procesów regulacji liczebności zwierząt w miastach ukraińskich, warsztaty weterynaryjne prowadzone przez lekarzy z Uniwersytetu Przyrodniczego i schroniska dla bezdomnych zwierząt w Lublinie. Warto zaznaczyć, że lubelskie schronisko uchodzi za jeden z najnowocześniejszych obiektów tego typu w Polsce. Promuje ono odpowiedzialną adopcję i prowadzi zajęcia edukacyjne dla najmłodszych.

Dzięki tym działaniom Lublin chce pomóc swoim ukraińskim partnerom zwiększyć poziom bezpieczeństwa mieszkańców i gości miast. - *Jesteśmy przekonani, że poprawa stanu bezpieczeństwa doprowadzi do wzrostu jakości życia ludności, zwiększenia atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej miast partnerskich. Tak jak to miało miejsce w przypadku Lublina* – dodaje Krzysztof Żuk.

ELEKTROŚMIECI

Każdego roku Polacy produkują ponad 300 tysięcy ton elektrośmieci. Sprawna zbiórka takiej masy zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego zależy nie tylko od stworzenia systemu zbierania, ale również od podnoszenia świadomości mieszkańców w zakresie postępowania z tymi odpadami.

W Lublinie już od 2008 roku prowadzona jest selektywna zbiórka elektrośmieci. W każdą ostatnią sobotę miesiąca pod pięcioma hipermarketami ustawiane są kontenery, do których można przynieść niepotrzebny lub zużyty sprzęt AGD i RTV. Taka forma zbiórki cieszy się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców miasta, którzy chętnie korzystają z tej możliwości. Urząd Miasta Lublin planuje zakup 20 kolejnych kontenerów do zbiórki zużytego sprzętu, które będą ustawione na stałe w ogólnodostępnych miejscach w mieście. Dzięki temu łatwiej będzie natychmiast pozbyć się niepotrzebnego sprzętu, bez czekania do ostatniej soboty miesiąca.

Od tego roku Lublin dzieli się swoim doświadczeniem w postępowaniu z elektrośmieciami ze Lwowem, swoim miastem partnerskim. Tak powstał projekt pt.: „Utworzenie miejskiego systemu zarządzania domowymi odpadami sprzętu elektrycznego i elektronicznego we Lwowie na podstawie doświadczeń miasta Lublin". - *Naszą ambicją jest zwiększenie zaangażowania mieszkańców naszego ukraińskiego partnera w bezpieczne pozbywanie się odpadów oraz odpowiedzialności społecznej za stan środowiska. Wiemy jak to zrobić i chcemy pomóc* – kończy Krzysztof Żuk, Prezydent Lublina.

„Do tego, by się mądrze działo, potrzebne są młode ręce i stare głowy”
Tadeusz Kotarbiński

JEST ROBOTA
dla sołtysa

Niedocenianym wciąż organem administracji samorządowej – gminnej jest sołtys reprezentujący dane sołectwo (wieś) na terenie danej gminy. Sołtys wykonuje swoje obowiązki służbowe (bo takie posiada) na podstawie statutu działania jednostki pomocniczej, której organizację określa rada gminy po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami (art. 35 ustawy z dnia 08 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym – gminnym, Dz. U. 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.). Organem uchwałodawczym w sołectwie jest zebranie wiejskie, a wykonawczym – sołtys, jako osoba publiczna podlegająca ochronie prawnej (art. 36 w/w ustawy). Kontrolę nad jednostką pomocniczą sprawuje rada gminy, w obrębie której jednostka ta funkcjonuje.

Niemniej jednak praktyczna funkcja (doradcza) sołtysa w relacji z mieszkańcami sołectwa jest nieoceniona. Rzadko bywa, aby sołtysem mogła być osoba skonfliktowana z najbliższym otoczeniem. Jest to chyba najbardziej uzasadniona w sposób demokratyczny funkcja publiczna, nie podlegająca kumoterstwu partyjnemu. Najsprawniejszy sołtys jest mediatorem w sprawach obyczajowych, i nie ustępuje pospolitemu warcholstwu czy wiejskim swarom na tle religijnym. Najczęściej jako pierwszy dźwiga chorągiew (feretron) w procesji kościelnej. Bo wieś polska Bogiem stoi!

SKUTKI PRZEMIAN SYSTEMOWYCH

W wyniku transformacji ustrojowej RP po 90. roku trwającej nieprzerwanie już 23 lata polska wieś przeżywa wyraźny kryzys ekonomiczny sztucznie pomniejszany przez tzw. unijne dopłaty bezpośrednie do hektara. Ekspansja gospodarstw wielkoobszarowych usytuowanych na zlikwidowanych PGRach nie spełnia najbardziej oczekiwanego rozwoju rolnictwa ekologicznego na naszym terenie. Liczne protesty rolników z zachodnio-pomorskiego (okolice Szczecina) i małopolskiego (Rzeszów, Tarnów) przeciwko wyprzedaży ornej ziemi zagranicznym firmom i rolniczym koncernom produkcyjnym) dowodzą o słabości resortu rolnictwa utrzymującego za publiczne pieniądze ARR, ANR czy ARiMR. Tak jakby w organizmie polskim rozwijały się obce czerwia drążące układ mięśniowy zdrowego człowieka.

Nadzieja jest w sołectwie; zebranie wiejskie z sołtysem na czele może więcej niż jakakolwiek agenda rządowa w terenie. Rolnicy z gospodarstw rodzinnych znają swój teren lepiej niż ktokolwiek inny. Wiedzą dobrze, gdzie leży „ichni” kamień, na którym siadał pradziad, ojciec a teraz oni sami, gdy podejmują kluczowe decyzje na przednówku.

Nie mogą zrozumieć dlaczego tak oczywiste sprawy dla polskiego rolnictwa nie mają kontynuacji, a wręcz są unicestwiane. Koncentracja ferm, hodowli bydła, trzody, kur, gęsi prowadzi do rozwoju przemysłu sztucznie napędzanego substratem chemicznym, co pogarsza z kolei jakość produktów spożywczych wypychanych na rynek do sprzedaży detalicznej. Producenci rolni z tych kombinatów rolno-spożywczych przybrali pozy demiurgów (greckie demiourgós – pracujący dla ludu), nie liczą się z głosem innych, uważanych przez nich za „wieśniaków”.

A przecież cała siła tkwi w polskiej przyrodzie, w biologicznej pełni mikroorganizmów w glebie, w naturalnym smaku owoców, warzyw oraz w zdrowym metabolizmie żywych organizmów krów, świń, kur, kaczek, zwierzyny łownej i wszelkiego rodzaju dzikiego ptactwa. Po co to zmieniać, tworzyć niechciany (bo nieobliczalny) świat płodozmianu (z GMO), modyfikować skład molekularny komórki zwierzęcej lub roślinnej dla samego podziwu jego wynalazcy.

SOŁTYSI MOGĄ WIĘCEJ OD MINISTRA ROLNICTWA

Wbrew pozorom sołtys może więcej od ministra rolnictwa, i nieważne kto nim aktualnie jest czy nim w przyszłości zostanie. Odgórne sprawowanie rządów z pozycji centralnych organów państwa nie wpływa znacząco na polepszenie doraźnego rozwoju ekonomicznego konkretnych gospodarstw rodzinnych, których w Polsce jest najwięcej w UE. System wspomagania finansowego z dopłat własnych ARiMR, w połączeniu z tzw. preferencyjnymi kredytami BGŻ SA, wprowadzony w 1996 roku doprowadził do licznych bankructw ambitnych rolników (przykład: Tadeusz Wasiluk z Lipna gm. Platerów, czy Janusz Domański z Pachola gm. Dębowa Kłoda), którym nie pozwolono unowocześnić swoich gospodarstw, ale je zniszczyć.

Nie pomogły nawet pochlebne apele sołtysów z Lipna i Pachola wstawiające się za poszkodowanymi do agencji rządowych. Apelacja lubelska dokładnie zna przyczyny szkód majątkowych powstałych na prywatnych majątkach wymienionych osób, bowiem toczą się spory sądowe przeciwko ANR, BGŻ SA i Skarbowi Państwa o solidarne zasadzenie ogromnych odszkodowań z tzw. czynu niedozwolonego. Wstyd o tym wspominać na łamach tak zaszczytnego czasopisma jakim jest B&E, bo te przypadki nie mają nic wspólnego z klasycznym biznesem czy ekologią.

PRACA U PODSTAW EKOLOGICZNEGO BIZNESU

Wróćmy jednak do głównego przesłania tego artykułu. Praca u podstaw (w sensie pozytywistycznym) wymaga od władz lokalnych (wójta, sołtysa) opracowania strategii rozwojowych nastawionych na uruchomienie potencjału ekologicznego drzemiącego w polskim rolnictwie, w małych lokalnych wytwórniach owocowych i warzywnych na Podlasiu czy na Mazowszu, na obszernych połaciach nadburzańskich łąk czy lubelskiej fauny i flory. W naszych polskich Ekoregionach skumulowana jest pokoleniowa energia dająca w przeszłości wyżywienie i miejsca pacy dla tysięcy dzietnych rodzin.

Nie wykorzystanie tego potencjału jest typowym zaniechaniem urzędniczym, ponieważ przyszłość następnych pokoleń Polaków z obszarów wiejskich nie musi być wcale związana z emigracją zarobkową.

Przyszłością są ekologiczne gospodarstwa oraz opłacalne wytwarzanie żywności na podstawie receptur z certyfikatem ekologicznym. Dlatego sołtys powinien przypominać agronoma (gr. agronomos wiejski rządca, włodarz), specjalistę w dziedzinie agronomii, teoretycznej i praktycznej nauki o gospodarstwie rolnym. Przechadzając się po okolicznych polach i zagonach powinien umieć doradzić rolnikowi, jak ma planować zasiewy lub uprawy dające lepszy wynik ekonomiczny. Wreszcie powinien sam doszkalać się, dyskutując z kimś mądrzejszym od siebie, zachowując przy tym miarę dobrych manier.

Powinien czytać fachową prasę, gdzie zamieszczane są informacje na temat ochrony środowiska, ekologii i rolnictwa ekologicznego. Brać udział w konferencjach naukowo-dydaktycznych, spotkaniach panelowych, targach rolniczych i innych imprezach towarzyszących. Po to, aby znać najnowsze trendy i metody gospodarowania ornymi gruntami, sposoby zagospodarowywania przestrzeni wiejskiej w odnawialne źródła energii, itd. - więc sołtysie jest robota dla ciebie.

tekst i zdjęcia: Antoni Ciszewski

Konferencja naukowo – dydaktyczna z zakresu wytwarzania, dystrybucji oraz konsumpcji naturalnej żywności w Polsce. Stadion Narodowy w Warszawie – sala konferencyjna (z galerią), 20 kwietnia 2013 roku (godz. 09:00 – 19:00)

PROGRAM KONFERENCJI:

Ludzki wymiar ekologii:

■ Niechciane rolnictwo.
prof. dr hab. Ryszard Hołownicki (Instytut Ogrodnictwa w Skierniewicach, Zakład Agroinżynierii), godz. 09:00 (30 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min.)

■ Ekohumanizm - Społeczeństwo przyszłości a trwały rozwój (sustainable development).
mgr Lesław Michnowski (UKSW w Warszawie, Wieloletni <1993-2011> członek Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus" przy Prezydium PAN, cybernetyk rozwoju), godz. 09:40 (30 min.)

■ Powrót człowieka ucywilizowanego do człowieka uświadomionego ekologicznie.
mgr inż. Sławomir Bieńkowski (PW w Warszawie, wykładowca w Wyższej Szkole Pedagogicznej ZNP w Warszawie, w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie)godz. 12:45 (wykład autorski – 15 min.) - pytania i odpowiedzi (10 min.)

■ Ochrona prawna interesu prawnego konsumenta.
dr Aleksandra Słomkowska (UKSW w Warszawie), godz. 10:10 (20 min.) - pytania i odpowiedzi (10 min.)
Przerwa 30 min. (Poczęstunek z wyrobów regionalnych, kawa, herbata, napoje owocowe)

Ekologia w edukacji i w działaniu:

■ Ekologia a Ekoregion.
prof. Ewa Solarska (Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie), godz. 11:10 (20 min.)

■ Ochrona środowiska naturalnego, a edukacja ekologiczna - podstawowa i zaawansowana.
prof. Ewa Solarska, godz. 11:30 (20 min.) - pytania i odpowiedzi (10 min.)

■ Żywność genetycznie modyfikowana (z GMO) zagrożeniem zdrowia człowieka.
prof. Jacek Nowak (Szkoła Wyższa im B. Jańskiego w Warszawie), godz. 12:00 (20 min.) - pytania i odpowiedzi (10 min.)

■ Substancje odżywcze w produktach spożywczych (warzywa, owoce i witaminy). Lecznicza moc witamin.
prof. Iwona Wawer (UM w Warszawie - Katedra i Zakład Chemii Fizycznej), godz. 12:30 (30 min.) - pytania i odpowiedzi (10 min.)

■ Teraźniejszość i przyszłość rodzinnych, rolnych i wielkoobszarowych gospodarstw we współczesnej Polsce.
prof. dr hab. Janusz Żmija – (Uniwersytet Rolniczy w Krakowie), godz. 13:10 (20 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min.)

Przerwa 20 min. (Ciastka, kawa, herbata, napoje owocowe)

■ Biologizacja szansą na bioróżnorodność i zdrowe życie.
mgr inż. Stanisław Kolbusz (Prezes Stowarzyszenia EkosystEM-Dziedzictwo Natury), godz. 14:00 (20 min.), pytania i odpowiedzi (10 min.)

■ Probiotechnologia, czyli wykorzystanie kompozycji pożytecznych mikroorganizmów w rolnictwie – rewitalizacji środowiska.
mgr inż. Sławomir Gacka (ProBiotics Polska), godz. 14:30 (20 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min.)

■ Bionawozy szansą na poprawę ekosystemu gleby oraz wzrostu i plonowania roślin.
prof. dr hab. Lidia Sas Paszt (Instytut Ogrodnictwa w Skierniewicach), godz. 15:00 (20 min) – pytania i odpowiedzi (10 min.)

■ Co to jest kwas huminowy?
mgr Piotr Waydel (PW w Warszawie, wykład autorski), godz. 15:30 (20 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min.)

Przerwa 30 min. (Potrawy regionalne na gorąco, kawa, herbata, napoje owocowe)

Praktyczne (i prawne) wykorzystanie wiedzy o ekologii w rolnictwie i w wytwórstwie gotowych wyrobów do ogólnej konsumpcji:

■ Klaster „Dolina Ekologicznej Żywności" – założenia programowe, kierunki działania i warunki uczestnictwa.
dr Krzysztof Jończyk (Akademia Rolnicza w Krakowie), godz. 16:30 (20 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min.)

■ Uprawianie miasta i miasteczka - rolnictwo, społecznictwo,wyrównywanie szans, eksplorowanie możliwości przestrzeni miejskich na przykładzie Prinzessinengarten w Berlinie i FreeLabu w Jaworniku Polskim na Podkarpaciu.
mgr Natalia Skoczylas (UMCS, politolog), godz. 17:00 (20 min.)

■ Wytwarzanie, konfekcjonowanie i dystrybucja gotowych wyrobów z atestem - czyli przestrzeganie zasad i warunków certyfikacji, jako norma wytwórcy żywności naturalnej.
dr Katarzyna Kucińska (SGGW w Warszawie), godz. 17:20 (20 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min.)

■ Green Trade House – Ekologiczny Dom Towarowy, jako nowa marka rynkowa zajmująca się dystrybucją gotowych wyrobów naturalnych:
- Zasady współpracy z Green Trade House – Ekologiczny Dom Towarowy,
- Finansowanie Gospodarstw Ekologicznych i wytwórców naturalnych wyrobów.
godz. 17:50 (30 min.) – pytania i odpowiedzi (10 min)

■ Szwajcarski model marketingu w branży spożywczej - ekologicznej.
godz. 18:30 (20 min. film o gospodarstwach ekologicznych w Szwajcarii).

Podsumowanie Konferencji. godz. 18:50 (20 min.)

Organizatorzy Konferencji:
1. Inwest-Klub Spółka Sp. z o.o. w Puławach.
2. Stowarzyszenie Polska Ambasada Biznesu w Warszawie.
Wsparcie merytoryczne: Stowarzyszenie EkosystEM – Dziedzictwo Natury.

Patronat medialny:
BIZNES&EKOLOGIA TVP 2, oraz TVR

Warunki dokonania rezerwacji i opłaty za udział w Konferencji - Maraton Ekologiczny w Warszawie, Stadion Narodowy – sala konferencyjna z galerią, w zaplanowanym terminie 20 kwietnia 2013 roku:
1. Opłata w wysokości 500,- PLN od osoby płatna przelewem na konto bankowe Organizatora Konferencji: 53 1540 1144 2114 9116 0320 0001.
2. Wpłata powinna być dokonana niezwłocznie po dokonaniu rezerwacji drogą mailową na stronie internetowej **www.greentradehouse.pl**, po uprzednim zalogowaniu się i podaniu przez osobę zainteresowaną danych identyfikacyjnych według formularza zgłoszeniowego.
3. Na przelewie należy podać nazwę wpłacającego oraz tytuł wpłaty „Opłata Konferencji - Maraton Ekologiczny w Warszawie".
4. W terminie 7 dni zostanie wystawiona Faktura VAT przez Organizatora po odnotowaniu wpłynięcia w/w wpłaty na konto: Inwest-Klub Sp. z o.o., KRS 0000217278, NIP 113-22-32-251, 24-100 Puławy, ul. Lubelska 2C.
5. Udział w Konferencji jest dobrowolny.

Informacja ogólna
Organizator Konferencji Maraton Ekologiczny - zaplanowanej na 20 kwietnia 2013 roku na Stadionie Narodowym w Warszawie - informuje, że jeżeli w czynnym okresie dokonywania rezerwacji 02-18 kwietnia br. nie zgłosi się wystarczająca liczba uczestników (1000 osób), wówczas termin Konferencji zostanie przełożony na dzień 22 czerwca 2013 roku.

„Doświadczenie to przebogata kopalnia, skąd mądry człowiek wydobywa skarby potrzebne do życia”
Cyceron

PROBIO EMY

UZDRAWIAJĄCA rewolucja

Choć słynna sentencja Hipokratesa (460-370 pne) „niech pożywienie będzie lekarstwem, a lekarstwo pożywieniem” jest dziś truizmem, nie można odmówić jej aktualności. Jesteśmy w końcu tym, co jemy. Człowiek i środowisko stanowią jedność, kształtowaną na przestrzeni milionów lat. Równowaga była do tej pory cechą charakterystyczną tego duetu. Do procesów fizycznych i biochemicznych niezależnych od nas, które decydują o świecie organicznym i nieorganicznym człowiek przez stulecia dokładał swoją kreatywność, inwencję i twórczość. Dziś jednak „równowaga” brzmi jak utopia, obserwujemy bowiem wzmożoną antropopresję.

Nauka ujawnia część mechanizmów i przyczyn niekorzystnych dla środowiska zmian. Wiele z nich jest nieodwracalnych. Gromadzona wiedza i kolejne badania naukowe pozwalają na częściowe korygowanie błędów, ale wciąż poruszamy się po omacku, jak we mgle.

Dziś wiadomo, że nadmierna, szeroko rozumiana konsumpcja i związana z nią eksploatacja zasobów naturalnych Ziemi w zastraszającym tempie prowadzą do zubożenia zasobów naszego środowiska. Naruszona została skomplikowana równowaga ekosystemów. Przykładem są zmiany klimatyczne, zanieczyszczenie wód, skażenie i wyjałowienie gleb. Z degradacji gleby wynikają zagrożenia zdrowia i życia flory i fauny. Pogoń za pieniądzem, wprowadzenie norm deklarowanych powodują, że zła żywność prawie bezkarnie wypiera zdrową. Powstaje niekończący się ciąg przyczynowo-skutkowy, którego nie da się przerwać a korekta zawsze się spóźnia. Ekofilozofia czy też ekohumanizm starają się postawić tamę tym zjawiskom i odwrócić niekorzystne trendy pod hasłem „uzdrowić Ziemię”, bowiem akcje „sprzątania Ziemi” już nie wystarczają.

Współczesna innowacyjna biogospodarka inwestuje w rozwiązania, które prowadzą do przywrócenia równowagi i uzdrowienia relacji człowiek-natura. Naturalne technologie to dziś prężna dziedzina nauki, to szansa rozwoju dla rolnictwa i przedsiębiorczości odpowiedzialnych społecznie. Jedną z dostępnych naturalnych technologii jest probiotechnologia, oparta na odpowiednio dobranych i skomponowanych kulturach pożytecznych mikroorganizmów. Największy wkład w rozwój probiotechnologii miał prof. biologii Teruo Higa na Uniwersytecie w Ryukyus na Okinawie. To on jako pierwszy wykorzystał funkcjonujące od prawieków w przyrodzie konsorcja mikroorganizmów, które odpowiednio przygotowane i stosowane mogą być wysoce efektywnym, naturalnym probiotykiem biostymulującym środowisko. Jego odkrycie udoskonala i rozwija absolwent Uniwersytetu w Ryukyus Matthew Wood, twórca i właściciel SCD Probiotics, LLC w Kansas City.

Dziś probiotechnologia to innowacyjne, bezpieczne dla ludzi i środowiska, efektywne i wszechstronnie skuteczne narzędzie biologizacji środowiska. Probiotechnologia prowadzi do poprawy żyzności i urodzajności gleb, poprawy jakości żywności, jej walorów zdrowotnych, a w konsekwencji, poprawy naszego zdrowia. Doświadczenie i wiedza zgormadzone przez użytkowników pożytecznych mikroorganizmów potwierdzają pozytywną rolę jaką mogą odegrać ProBio Emy w przechowalnictwie płodów rolnych i przetwórstwie żywności, w wielu procesach przemysłowych, w utylizacji bioodpadów, kompostowaniu i w szeroko pojętej ochronie środowiska.

Probiotechnologia *(ang. probiotechnology), to sposób wytwarzania i korzystania z kompozycji pożytecznych mikroorganizmów, ich metabolitów i innych naturalnych komponentów w rolnictwie i ochr. środ. P. znajduje zastosowanie w uprawie roślin do użyźniania gleby i polepszania rozkładu resztek pożniwnych, w chowie zwierząt do poprawy jakości ściółki i redukcji odorów w pomieszczeniach gospodarskich, w gospodarce komunalnej do utylizacji ścieków i odpadów oraz w rewitalizacji środowiska do oczyszczania wód i fitoremediacji gleb. Zob. też ProBio Emy i Efektywne Mikroorganizmy.*

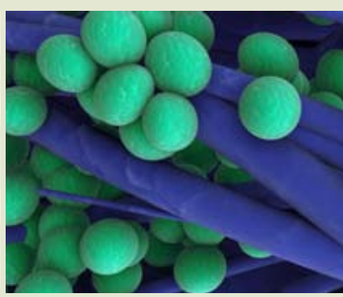

ProBio Emy *(gr. pro bios – dla życia) to grupa naturalnych wyrobów mikrobiologicznych opartych na odpowiednio dobranych kompozycjach pożytecznych mikroorganizmów i ich metabolitów. Stosowanie ich nie wymaga karencji i prewencji. Wykazują działanie probiotyczne, antyseptyczne, antyutleniające jak również konkurencyjność i współzawodnictwo w stosunku do chorobotwórczej mikroflory.*

Sławomir Gacka i Stanisław Kolbusz

Te cele, które wymagały wieloletnich badań, najnowocześniejszych technologii i innowacyjności osiągają jednokomórkowe organizmy, których nie jesteśmy w stanie zobaczyć gołym okiem. Mikroorganizmy te zasiedlają Ziemię „od zawsze”.

Są „wokół” nas i „w” nas. W jednym mililitrze słodkiej wody jest około miliona bakterii, podczas gdy w jednej garści gleby około miliarda. Ł gatunków wszystkich stworzeń żyje w glebie, z czego większość z nich to organizmy od 10 do 100 razy mniejsze niż przekrój ludzkiego włosa. Zdaniem naukowców zidentyfikowano zaledwie 1% mieszkańców mikroświata. Poznanie ich wydaje się być wyzwaniem XXI wieku.

W Polsce zainteresowanie probiotechnologią stale rośnie. Rośnie liczba gospodarstw i przedsiębiorstw wdrażających naturalne technologie. Przybywa doświadczeń i pogłębia się wiedza o działaniu probiotycznych mikroorganizmów.

W 2005 powstało Stowarzyszenie EkosystEM-Dziedzictwo Natury, którego celem jest biologizacja środowiska właśnie poprzez stosowanie naturalnych technologii. Stowarzyszenie gromadzi i rozpowszechnia wiedzę na temat naturalnych metod uprawy i hodowli, przetwórstwa i wytwórstwa, a wokół niego rodzi się ruch społeczno-gospodarczy użytkowników probiotechnologii – Krąg ZDROWA ZIEMIA. W I kwartale 2014 roku w miejskiej strefie inwestycyjnej w Turku (Wielkopolska) rozpocznie działalność Instytut Technologii Mikrobiologicznych, który będzie badał świat mikroorganizmów i opracowywał nowe rozwiązania dla probiotechnologii.

Rewitalizacja środowiska naturalnego jest nieodzowna dla życia roślin, zwierząt i ludzi. Systemowe działanie rodzi synergię, podnosząc efektywność każdej aktywności człowieka, bowiem probiotechnologia poza rewitalizacją, likwiduje przyczyny inwazji chorób i szkodników. Gdyby naturalne technologie stosowane były globalnie, w naszych domach, w rolnictwie i przemyśle, moglibyśmy uporać się z większością zagrożeń. Choroby cywilizacyjne, głód, zmiany klimatyczne i zanikanie bioróżnorodności – to najtrudniejsze problemy, z którymi musimy się dziś zmagać.

W zasięgu naszych rąk są rozwiązania, które nie tylko nie naruszają równowagi ekosystemów, nie degradują środowiska, ale wręcz sprzyjają mu. Na rynku jest wiele wyrobów i preparatów z pożytecznymi mikroorganizmami do stosowania w rolnictwie, w lecznictwie, przetwórstwie rolno-spożywczym i przemyśle, oraz w gospodarstwach domowych, np. jako środki utrzymywania higieny. Decyzja należy do nas. Żeby zmienić coś w skali makro należy zacząć od skali mikro. Żeby uporać się z największymi bolączkami współczesnego świata, każdy z nas musi zacząć od siebie, od swojego domu, ogrodu, mieszkania. Świat mikro – to nasze odniesienie, świat mikro daje nam rozwiązania i wskazówki.

Henryk Oleksy

***Stowarzyszenie EkosystEM-Dziedzictwo Natury** powstało w 2005 roku. Jego głównym celem jest upowszechnianie biologizacji środowiska poprzez stosowanie naturalnych technologii mikrobiologicznych, które sprzyjają zdrowiu i życiu człowieka nie szkodząc środowisku, w myśl przesłania: Zdrowa Ziemia – zdrowi mieszkańcy.*

Wokół Stowarzyszenia skupiają się osoby i instytucje tworzące **Krąg ZDROWA ZIEMIA** – ruch społeczno-gospodarczy. Dziś w ruchu tym uczestniczy już ponad 20 tysięcy użytkowników probiotechnologii. Jego celem jest budowanie trwałych relacji z użytkownikami naturalnych technologii, upowszechnianie metod gospodarowania opartych na naturalnych narzędziach biologicznych w celu przeciwdziałania degradacji ekosystemów.

Stowarzyszenie EkosystEM-Dziedzictwo Natury łączy wszystkich, którzy w takim działaniu widzą szansę dla Polski, a szczególnie polskiego rolnictwa jako lidera efektywnego i zdrowego gospodarowania w zgodzie z prawami Natury.

Jedną z najważniejszych zasad realizowanych przez uczestników Kręgu ZDROWA ZIEMIA jest budowanie trwałych relacji z użytkownikami probiotechnologii, szczególnie z *Em-Gospodarzami.*

Mocnymi filarami **Kręgu ZDROWA ZIEMIA** są:

Instytut Technologii Mikrobiologicznych (ITM)
Statutowy podmiot Stowarzyszenia, stanowić będzie zaplecze badawczo rozwojowe Kręgu ZDROWA ZIEMIA. Inicjuje badania naukowe, gromadzi ich wyniki, archiwizuje je i udostępnia zdobywaną wiedzę o probiotechnologii.

ITM w ramach Polskiego Klastra Technologii Mikrobiologicznych (ProBioCluster) w I kwartale 2014 roku rozpocznie działalność w Turku (projekt dofinansowany przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości w ramach Programu Innowacyjna Gospodarka, Działanie POIG.05.01.00 z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego).

ProBiotics™ Polska założona 29.12.2009r., wyłączny przedstawiciel w Polsce SCD Probiotics® LLC z Kansas City, MA, USA. Promuje, wytwarza i wdraża ProBio Emy™ do powszechnego użytku w Polsce. Realizuje specjalną procedurę strzegącą jakości wytwarzanych ProBio Emów™ i odpowiada za ich certyfikację.
Krajowe Centrum Mikroorganizmów i Regionalne Centra Mikroorganizmów (RCM) - współzałożyciele Stowarzyszenia EkosystEM-Dziedzictwo Natury. Prowadzą promocję, porady, konsultacje oraz sprzedaż ProBio Emów™. Część RCM posiada sublicencję ProBiotics™ Polska na wytwarzanie ściśle określonych wyrobów opartych na kulturach matecznych SCD Probiotics®.

KWADRANT-EkosystEM działa od 15.10.2005 r. Współzałożyciel Stowarzyszenia EkosystEM-Dziedzictwo Natury. Promuje ProBio Emy™ i wdraża stosowanie probiotechnologii metodą KWADRANT-EkosystEM w oczyszczaniu wód i gospodarce odpadami.

Licencjonowani Doradcy (LD)
Osoby osiągające określone regulaminem programu Em-Wici rezultaty handlowe i merytorycznie przygotowane do prowadzenia działań edukacyjnych i doradczych w zakresie upowszechniania probiotechnologii.

Pogotowie Ekologiczne
Likwidacja zagrożeń epidemiologicznych po powodziach, podtopieniach i w miejscach gnicia materii organicznej zagrażającej człowiekowi, florze i faunie.

ProBio Piast
Nowatorska platforma informatyczna rynku rolno-spożywczego. Stanowi wsparcie sprzedaży płodów i wyrobów certyfikowanych przez kapitułę ProBio Piast wytwarzanych przez Em-Gospodarzy uczestników Kręgu ZDROWA ZIEMIA przy użyciu probiotechnologii.

Program Em-Wici
Program lojalnościowy do promocji, sprzedaży, monitorowania ścieżki wyrobów od wytworzenia do zastosowania. Informatyczne narzędzie ułatwiające interpersonalny kontakt z uczestnikami Kręgu ZDROWA ZIEMIA.

Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Środowiska Naturalnego EMEKO, którego strategicznym celem jest popularyzowanie i wdrażanie praktycznych rozwiązań istotnie wpływających na redukcję: efektu cieplarnianego, postępującej degradacji gleb, zanieczyszczenia wód. Stowarzyszenie jest wydawcą kwartalnika EMECHO.

Miło nam poinformować, że z inicjatywy Stowarzyszenia EkosystEM-Dziedzictwo Natury trwają działania na rzecz powołania **Polskiej Izby Wyrobów i Technologii Naturalnych**, konsolidującej podmioty, które wytwarzają, wdrażają i stosują naturalne wyroby i technologie. Do Grupy Inicjatywnej powołania tej Izby poza Regionalnymi Centrami Mikroorganizmów przystąpiły:

1. Agrarius sp. z o. o. Kraków,
2. NATURALCROP POLAND sp. z o.o. Warszawa,
3. Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego Warszawa,
4. P.P.H.U. BOGDAN Bolesławowo woj. kujawsko-pomorskie,
5. ProBiotics Polska Bratuszyn woj. wielkopolskie,
6. PRP Technologies Polska sp. z o.o. Warszawa,
7. Stowarzyszenie EkosystEM-Dziedzictwo Naturalnego, Warszawa,
8. Ziemia Polska sp. z o.o. Ożarów Mazowiecki.

Mocną stroną działań Kręgu ZDROWA ZIEMIA jest wskazywanie takich rozwiązań dla człowieka i środowiska naturalnego, których wdrożenie pomaga rewitalizować to środowisko i tworzy podstawy do zdrowego i harmonijnego rozwoju następnych pokoleń.

Sławomir Gacka i Stanisław Kolbusz, www.dziedzictwonatury.pl

BIO – SFERA
dylematów

W ostatnich latach przedrostek BIO zrobił zawrotną karierę. Biopolityka, bioekonomia, biogospodarka, biologizacja, bioróżnorodność, biotechnologia, bionika, bioetyka, biosfera, bioodpady, bioprądy, bioterapia, bioprodukty, biomasa. Bio oznacza wiele a w plątaninie informacji łatwo się pogubić. Dziś znak bio najczęściej kojarzony jest z ekologią, czystym, nieskażonym krajobrazem i zdrowiem. Z drugiej strony, biotechnologia straszy skojarzeniami manipulacji genetycznych, czy testów na zwierzętach.

Z czego wynika bio popularność? Co bio oferuje i co chcemy dzięki niemu osiągnąć?

Postępująca degradacja środowiska, kurczenie się zasobów naturalnych oraz eksploatacyjne technologie produkcji wymagają dziś radykalnych zmian w modelu światowej gospodarki, a nade wszystko w rolnictwie. Te zmiany zaczynają już torować sobie drogę. Dziś ochrona środowiska to nie tylko rekomendowana dobra praktyka, snobizm, czy moda. To nie tylko postulaty niszowych ekologicznych organizacji pozarządowych, czy protesty niezadowolonych społeczności lokalnych. Ochrona środowiska to niezbędny element nowej strategii rozwoju każdej dziedziny gospodarki. Pilną potrzebę zmian w przemysłowym modelu gospodarki wymusza krytyczny stan środowiska naturalnego. Zauważyły to zarówno Komisja Europejska, ONZ, jak i Światowa Organizacja Zdrowia. Dziś mówi się właśnie o bioekonomii.

W praktyce, jako równoznaczne używane jest pojęcie biogospodarki. Biogospodarka to innowacyjna alternatywa względem konwencjonalnej gospodarki, w której lądowe i morskie zasoby biologiczne, a także – właśnie bioodpady (realna alternatywa nawozów chemicznych degradujących środowisko), wykorzystuje się w przemyśle przyjaznym środowisku, jako wkład w procesy wytwarzania żywności, paszy i energii.

W lutym 2012 roku Komisja Europejska wydała Komunikat do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów pn.: Innowacje w służbie zrównoważonego wzrostu: biogospodarka dla Europy. Wg niego biogospodarka ma być dla Europy nowym kierunkiem rozwoju. Ma stworzyć podstawy dla „bardziej innowacyjnego, zasobooszczędnego i konkurencyjnego społeczeństwa, w którym zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego nie wchodzi w konflikt z zasadami zrównoważonego i trwałego korzystania z zasobów odnawialnych dla celów przemysłowych, przy jednoczesnym zapewnieniu ochrony środowiska."

Dziś obroty unijnej biogospodarki wynoszą już prawie 2 bln euro i zatrudnionych w niej jest ponad 22 mln osób, co stanowi 9% łącznego zatrudnienia w UE. Biogospodarka obejmuje rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo, wytwarzanie żywności oraz produkcję papieru, jak również niektóre sektory przemysłu chemicznego, biotechnologicznego i energetycznego. Eksperci szacują, że do 2025 r. każde euro zainwestowane w biogospodarcze badania naukowe i innowacje finansowane przez UE przyniesie w wartość dodaną w wysokości 10 euro.

Jeremy Rifkin – światowej sławy amerykański ekonomista i politolog zapowiada nadejście nowej ery. Osiągnęliśmy już punkt szczytowy globalizacji, jesteśmy w końcowej fazie drugiej rewolucji przemysłowej, której głównym symbolem są szyby naftowe i ciągle nakręcany konsumpcjonizm.

Zdaniem Rifkina współczesny kapitalizm nie rozwiązuje już narastających problemów gospodarczych, społecznych i ekologicznych. Wg niego w ciągu 40 lat trzecia rewolucja przemysłowa stworzy „zupełnie nowy model – kapitalizm rozproszony. (…) [będzie on] zorganizowany wokół odnawialnych źródeł energii, które występują wszędzie i w przeważającej części są dostępne za darmo: światło słoneczne, wiatr, energia geotermiczna, odpady stałe, biomasa, pływy morskie itd."

Takie zmiany pociągną za sobą kolejne zmiany społeczne. Społeczeństwo trzeciej rewolucji przemysłowej charakteryzować się będzie płaską strukturą, wysokim kapitałem społecznym, przedsiębiorczością, współpracą i poczuciem współodpowiedzialności oraz samowystarczalności. Homo Empathicus – tak Rifkin określa człowieka, wskazując jednocześnie, że jego przeznaczeniem nie jest agresja i walka. Do dalszego rozwoju historii przyczyni się właśnie wrodzona empatia połączona ze świadomością zagrożeń. Czy współczesny człowiek staje się coraz bardziej tego świadomy? Czy rzeczywiście staniemy się tak jak to przewiduje Rifkin Homo Empathicus?

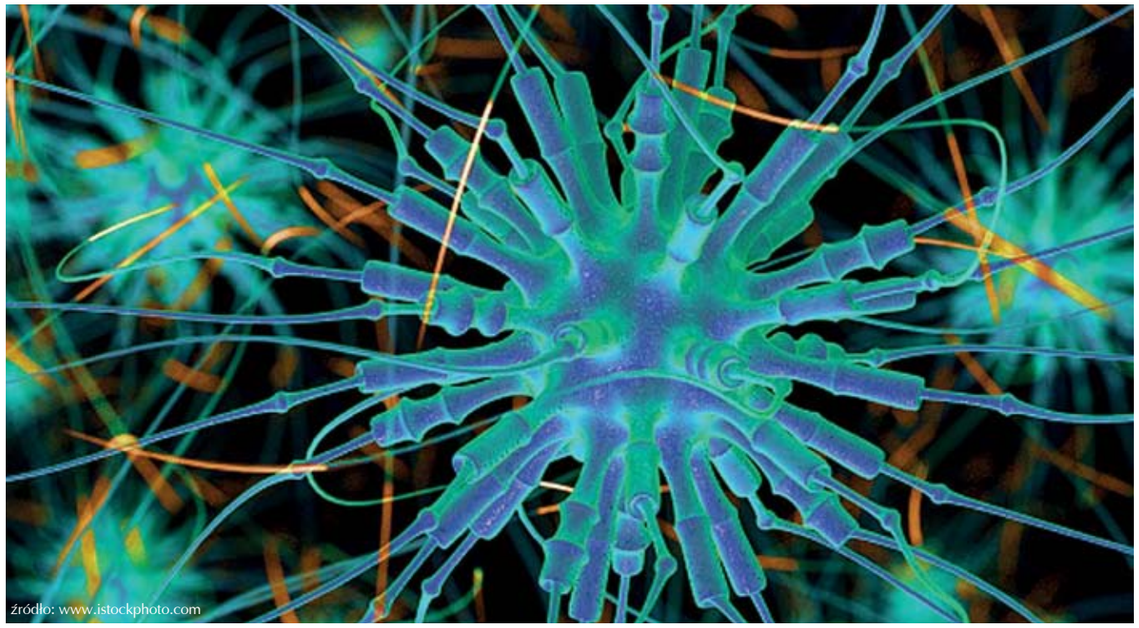
źródło: www.istockphoto.com

Możliwe, że ostatnie reakcje międzynarodowych instytucji są świadectwem takich właśnie zmian. Najnowszy raport ONZ i Światowej Organizacji Zdrowia alarmuje, że środki chemiczne codziennego użytku, zarówno te stosowane w przemyśle, jak i te, których używamy w gospodarstwach domowych stanowią ogromne zagrożenie dla zdrowia ludzi, zwierząt i całego środowiska. Lista zagrożeń jest długa. Są wśród nich: rak piersi, prostaty, jądra, jajnika, tarczycy, zaburzenia koncentracji, czy patologiczna nadaktywność, zaburzenia układu hormonalnego, wzrost zaburzeń neurologicznych u dzieci, wzrost zachorowań na cukrzycę, astmę i choroby o podłożu autoimmunologicznym. Autorzy raportu podkreślają, że lista ta w miarę rozwoju badań dotyczących wpływu środków chemicznych na środowisko, będzie się wydłużać. To dopiero wierzchołek góry lodowej. Wpływ chemizacji, ryzyko i realnie występujące już zagrożenia, mają charakter globalny.

Wieś i rolnictwo stanowią nieporównywalny z niczym kapitał, przekazywany z pokolenia na pokolenie. Powinnością moralną każdego pokolenia jest przekazanie go następcom z całym jego bogactwem, a nie w stanie zużytych, zdegradowanych gleb, które przestają płodzić, by „produkować".

Współczesna polityka zbanalizowała rolnictwo, którego udział w najbardziej postępowych gospodarkach świata sięga dziś średnio ok. 3% PKB, czyli mieści się w granicach błędu statystycznego. Ale stwierdzenie, kto kontroluje wytwarzanie żywności, ten kontroluje Świat, nie jest już banałem! Rolnictwo to strategiczny dział gospodarki każdego samodzielnego państwa. Taką opinię wyraża Pierre Delbet, paryski profesor medycyny twierdząc, że: „Żadna dziedzina ludzkiej działalności – nawet medycyna – nie ma takiego wpływu na człowieka, jak rolnictwo".

BIO – to sfera również naszych dylematów. Pojęcia, na których w Kręgu Zdrowa Ziemia budujemy idee zdrowego rolnictwa to bioróżnorodność , biologizacja, innowacyjna biogospodarka (alternatywa wobec dotychczas nowoczesnej i postępowej gospodarki) oraz probiotechnologia. „Probio" wskazuje działania dla życia, czyli wspieranie bioróżnorodności. Bioróżnorodność to stan, do którego wszyscy powinniśmy dążyć, biologizacja to ścieżka, która do niej prowadzi poprzez stosowanie probiotechnologii, a biogospodarka to kierunek rozwoju, to spotkanie natury z innowacyjnymi technologiami respektującymi jej prawa.

Innowacyjna biogospodarka nie narusza bioróżnorodności, wzmacnia i odtwarza ją, włącza w swój łańcuch wytwórczy również to, co do tej pory wydawało się odpadem. Bo dziś w gmatwaninie znaczeń „innowacyjny" okazuje się taki model gospodarki, który funkcjonuje zgodnie z prawami Natury. Jak słusznie zauważa niemiecki filozof Herman Lübbe: im wyższy stopień innowacyjności, tym więcej starych prawd i elementów wchodzi w skład dóbr cywilizacyjnych.

BIO – to dziś nie tylko sfera teoretycznych dylematów etycznych, naukowych czy ideologicznych. BIO to sfera konkretnych rozwiązań technologicznych. Ale BIO to również sfera wrażliwości. Jak mówi Rifkin w przyszłości proces zmian pójdzie dalej, będziemy odczuwać głęboką więź z całą biosferą. W końcu będziemy świadomi konsekwencji naszego stylu życia. Pytanie tylko, czy ta świadomość nie przyjdzie zbyt późno?

Stanisław Kolbusz

PRZEORAĆ MENTALNOŚĆ, ZAORAĆ STEREOTYPY

GDZIE KOŃCZY SIĘ POSTĘP,
a zaczyna podstęp?

Album wydano staraniem Stowarzyszenia Ekosystem- Dziedzictwo Natury. Jest to praca zbiorowa wielu znakomitych autorów oraz grafików. Dzięki temu praca wyróżnia się także bogatą szatą graficzną, która wzmacnia percepcję imponującej wiedzy i doświadczeń. Została podana klarownie szerokiej rzeszy Czytelników, bo takiej można się spodziewać.

Publikacja „Ocalić Ziemię" obejmuje kwestie biologizacji, stanowiącej nowy trend w rewolucji agrarnej. Polega on na wykorzystaniu pożytecznych, efektywnych mikroorganizmów w postaci ProBioEmów, istotnych w kształtowaniu jakości i żyzności gleb, zdegradowanych przez nadmierną chemizację. Szeroka tematyka ujmuje holistycznie znaczenie mikroorganizmów w łańcuchu życia, który został

*Nikt nie jest w stanie zbadać, ile chemii wprowadziliśmy do gleby, do uprawy roślin, do hodowli zwierząt, a w efekcie do żywności. - **Mirosław Serafinowicz** w 2005 roku, w swoim gospodarstwie rolno-warzywniczym wdrożył probiotechnologię.*

ukształtowany w ciągu miliardów lat. Dziś ekofilozofia i ekopraktyka stanowią wyzwanie nie tylko gospodarcze i ekonomiczne, ale również moralne w sekwencji „zdrowa gleba, zdrowe rośliny, zdrowa żywność, jako podstawa zdrowego fizycznie i psychicznie, odpowiedzialnego człowieka, żyjącego w zgodzie z naturą".

Jednym z autorów jest wymieniony **Matthew Wood**, wychowanek profesora biologii **Teruo Higi**, twórcy koncepcji wykorzystania kompozycji pożytecznych mikroorganizmów w rozwoju zrównoważonego rolnictwa. Polega ona na umiejętnej selekcji, a następnie agregacji tlenowych i beztlenowych, niemodyfikowanych genetycznie szczepów mikroorganizmów. Profesor T. Higi w swoich badaniach odkrył, że stworzyły one przez ok. 3,5mld. lat istnienia swoistą kooperacyjną strategię swojego działania.

Wykorzystując wyniki tych badań M.Wood powołał do życia firmę o nazwie Sustainable Community Development LLC, a następnie z zespołem biologów opracował technologię SCD, która umożliwia usuwanie przyczyn dysfunkcji w życiu

*Dziś rolnicy wkraczają w okres niezwykle trudny, powracają do znanych od lat, ale zapomnianych w pogoni za zyskiem zasad. Racjonalne płodozmiany, uprawa roślin strączkowych, szacunek dla gleby, dbałość o jej żyzność to pierwsze kroki do biologizacji rolnictwa. – dr inż. **Jacek Wereszczaka,** Przewodniczący Rady Naukowo-programowej Stowarzyszenia EkosystEM-dziedzictwo Natury*

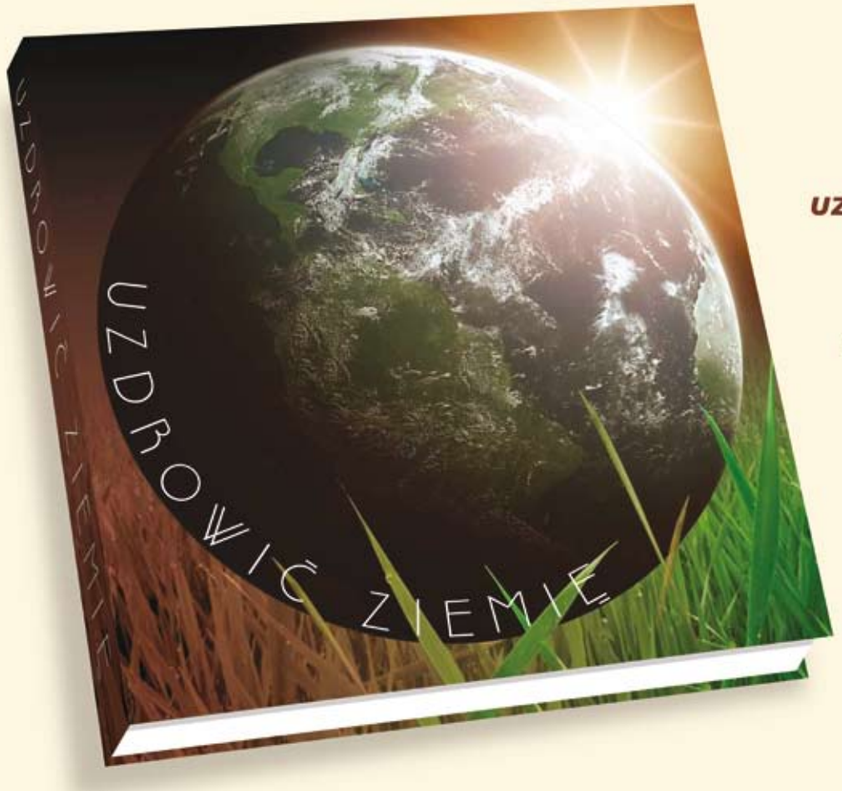

Prezentując Państwu wydawnictwo *UZDROWIĆ ZIEMIĘ*, zapraszamy do naszej wspólnoty myśli, wierząc, że sprzyja ona koniecznym zmianom w rolnictwie, w naszym życiu i w naszych relacjach z Naturą

roślin, zwierząt i ludzi, oraz wpływa na zachowanie dobrostanu i rewitalizacji naturalnego środowiska. Technologia ta znalazła światowe uznanie. W jej stosowanie i rozwój zaangażowali się przedstawiciele nauki, biznesu i praktyki z 47 krajów, w tym Polski.

Autorzy książki **Sławomir Gacka** – dyrektor Krajowego Centrum Mikroorganizmów, oraz **Stanisław Kolbusz** – inicjator ruchu społecznego „Krąg - ZDROWA ZIEMIA", współzałożyciel i prezes Stowarzyszenia „Ekosystem - Dziedzictwo Natury", prezentują pogląd, iż krytyczny stan gleb, w tym również w Polsce, jest spowodowany pogonią za zyskiem, co sprzyja rabunkowej gospodarce, dewastacji środowiska i ograniczeniu bioróżnorodności, czyniąc przez chemizację niewydolnymi mikroorganizmy, będące strażnikami życia.

Diagnozy te potwierdzają bogate piśmiennictwo, krajowe i światowe autorytety, jak np. **Jeremy Ryfkin**, amerykański

*Lepsza jest kooperacja, koogzystencja, niż konfrontacja i zabójcza konkurencja. - Prof. **Zenon Schneider***

ekonomista, politolog, autor wielu książek, **Deryel Ferguson** ekspert do spraw rolnictwa i inni wskazują na negatywne dalekosiężne skutki stosowania pestycydów na ekologię gleby, utratę jej żyzności i właściwej struktury.

*Probiotechnologia jest sposobem na zmniejszenie wielu problemów rolnictwa, zahamowanie degradacji środowiska, a tym samym na poprawę dobrostanu człowieka na każdym poziomie jego funkcjonowania. - **Jan Kolbusz,** student Uniwersytetu Missouri, Columbia. Przygotowuje pracę dyplomową na temat interakcji pożytecznych mikroorganizmów z innymi uczestnikami ekosystemu*

Omawiana publikacja, z uwagi na treści w niej zawarte, winna znaleźć się w rękach wszystkich tych, którzy zajmują się rolnictwem, żywieniem, zdrowiem, etyką i edukacją. Chodzi o nową wiedzę dla przeorania mentalności i zaorania stereotypów.

Patronujący temu wydawnictwu, a zarazem współautorzy Stanisław Kolbusz i Sławomir Gacka mają pełne prawo do satysfakcji, oddając Czytelnikom tak pożyteczne dzieło.

Henryk Oleksy

KLASTER DOLINA EKOLOGICZNEJ ŻYWNOŚCI

jako sposób na promocję i współpracę producentów żywności ekologicznej w Polsce Wschodniej

Rolnictwo przechodzi okres intensywnych przemian. Dotyczą one m.in. poszukiwania sposobów gospodarowania zgodnych z ideą zrównoważonego rozwoju, gwarantujących realizację celów ekonomicznych oraz środowiskowych. Ekologiczny system produkcji jest metodą gospodarowania, która odpowiadając na te potrzeby spełnia podwójną funkcję społeczną: z jednej strony dostarcza towarów na specyficzny rynek kształtowany przez popyt na produkty ekologiczne, a z drugiej strony jest działaniem w interesie publicznym, ponieważ przyczynia się do ochrony środowiska, dobrostanu zwierząt i rozwoju obszarów wiejskich.

Wzrost zainteresowania rolnictwem ekologicznym w ostatnim okresie jest tendencją ogólnoświatową. W skali globalnej w latach 2004-2010 udział użytków rolnych wykorzystywanych przez rolnictwo ekologiczne wzrósł o 23%. W Polsce w latach 2004-2011 liczba gospodarstw ekologicznych oraz powierzchnia wykorzystywanych przez nie użytków rolnych wzrosła ponad 6-krotnie! Rynek polskiej żywności ekologicznej szacowany jest już na 400-500 mln zł. W analizach podkreśla się jednocześnie, że w dłuższej perspektywie wsparcie dla rolnictwa ekologicznego w większym stopniu powinny przejąć podmioty rynkowe. Realizacji tego celu służy projekt „Rozwój klastra Dolina Ekologicznej Żywności".

Klaster „Dolina Ekologicznej Żywności" to pierwszy w Polsce klaster zrzeszający podmioty działające na rzecz promowania i rozwoju żywności ekologicznej. Klaster to geograficzne skupisko wzajemnie powiązanych firm, wyspecjalizowanych dostawców, jednostek usługowych, zakładów działających w pokrewnych sektorach oraz związanych z nimi instytucji.

Dolina Ekologicznej Żywności
Klaster

Zapraszamy do współpracy!

IUNG-PIB
e-mail: dez@iung.pulawy.pl
www.iung.pulawy.pl

Stowarzyszenie „EKOLAND"
e-mail: ekolandlublin@gmail.com
www.ekolandpolska.pl

Podkarpacka Izba Rolnictwa Ekologicznego
e-mail: pire@swilcza.com.pl
www.pire.swilcza.com.pl

Stowarzyszenie „EkoLubelszczyzna"
e-mail: biuro@ekolubelszczyzna.pl
www.ekolubelszczyzna.pl

ZSA im. Macieja Rataja w Klementowicach
e-mail: zsaklem@wp.pl
www.zsaklem.pl

Allnet Sp. z o.o.
e-mail: biuro@zaniewicz.pl
www.zaniewicz.pl

„Barwy Zdrowia" Tomasz Obszański
e-mail: info@barwyzdrowia.pl
www.barwyzdrowia.pl

"Bio-Concept" Bogusław Bednarz
e-mail: bednarz@bioconcept.pl
www.bioconcept.pl

Brzost-Eko Sp. z o.o.
e-mail: fslaw@interia.pl

Ekologiczne P.P.H.U. „Bio-Eko" Marian Wójtowicz
e-mail: wojtowiczbioeko@poczta.fm
www.wojtowiczbioeko.pl

F.H. „Domena" Jerzy Leśniak
e-mail: jerzy@fhdomena.pl
www.fhdomena.pl

Grupa Producentów Bio-Food Roztocze Sp. z o.o.
e-mail: info@bio-food.pl
www.bio-food.pl

JK S.p. z o.o.
e-mail: jasiolka@interia.pl
www.jasiolka.com

KorabGarden Sp. z o.o.
e-mail: biuro@korabgarden.pl
www.korabgarden.pl

„Magiczny Ogród" Elżbieta Janik-Tymińska
e-mail: magicznyogrod@magicznyogrod.eu
www.magicznyogrod.eu

"Owocowe Smaki" Antoni Tudryn
e-mail: antonitudryn@vp.pl
www.owocowesmaki.pl

Pasieka Ekologiczna z Podkarpacia Jerzy Bańkowski
e-mail: jerzyk.b@poczta.fm
www.miod-ekologiczny.pl

"Plantacja Żeń-Szeń" Sławomir Chmiel
e-mail: zenszen@wp.pl
www.zenszen.com.pl

Przetwórstwo Owoców i Warzyw Iwona Furgała
e-mail: ekosusze@onet.com.pl

Zakład Mięsny "Wasąg"
e-mail: biuro@wasag.pl
www.wasag.pl

Więcej informacji: Biuro Klastra DEŻ; 20-618 Lublin, ul. Nadbystrzycka 44a; tel./fax: (81) 538 46 68;
e-mail: biuro@dolinaeko.lublin.pl; www.dolinaeko.pl; www.facebook.com/dolina.ekologicznej.zywnosci

ROZWÓJ POLSKI WSCHODNIEJ NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO
Projekt „Rozwój klastra Dolina Ekologicznej Żywności" nr POPW.01.04.03-00-013/09-00 współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej 2007-2013.

Dolina zrzesza w klaster zarówno producentów jak i przetwórców ekożywności. Całość działań koordynuje Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach. Klaster ma charakter otwarty i do jego struktur mogą przystąpić podmioty i organizacje zainteresowane rozwojem produkcji ekologicznej żywności na terenie Polski Wschodniej.

Klaster DEŻ ma na celu rozwój współpracy pomiędzy ośrodkami naukowymi, podmiotami działającymi na rzecz promocji rolnictwa ekologicznego oraz przedsiębiorcami zajmującymi się produkcją, przetwórstwem i dystrybucją produktów ekologicznych. Bardzo ważnym celem działalności klastra jest także podniesienie konkurencyjności i innowacyjności przedsiębiorstw zrzeszonych w klastrze, zwiększenie skali produkcji oraz wzrost liczby miejsc pracy w sektorze produktów ekologicznych.

Jedną z kluczowych aktywności klastra stanowi regularny udział jego członków w najważniejszych krajowych i zagranicznych imprezach promujących żywność ekologiczną np.: targach BIOFACH w Norymberdze.

Inna forma aktywności to organizowanie cyklicznych spotkań konsumenckich o charakterze edukacyjno-promocyjnym.

W ramach projektu obok licznych działań promocyjnych prowadzone są również prace polegające na identyfikacji i rozwiązywaniu problemów producentów żywności ekologicznej. Partnerzy uczestniczący w projekcie chętnie korzystają z możliwości wykonania specjalistycznych analiz laboratoryjnych.

Dr Krzysztof Jończyk, Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa - Państwowy Instytut Badawczy
klaster DEŻ
www.dolinaeko.pl
Koordynator projektu: IUNG-PIB
ul. Czartoryskich 8, 24-100 Puławy;
tel.:+48 81 8863421 w. 360;
e-mail: dez@iung.pulawy.pl

DOŁĄCZCIE DO OBURZONYCH!

WSPÓLNE SIANIE
dla Polski wolnej od GMO

W tym roku będziemy siać szczególnie dużo ekologicznej kukurydzy i sadzić ekologiczne ziemniaki w ramach ogólnoeuropejskiej akcji SIEJEMY PRZYSZŁOŚĆ DLA ROLNICTWA WOLNEGO OD GMO. Jest to nasz wyraz OBURZENIA na decyzję Rządu RP o dopuszczeniu (!) w Polsce do sprzedaży genetycznie zmodyfikowanych: kukurydzy MON810 i ziemniaków Amflora.

Dołączcie do oburzonych. Działania polegają na wspólnym siewie ekologicznych i tradycyjnych nasion i promocji tych nasion. Siejemy na wsi - w gospodarstwach rolnych i w mieście - do doniczek. Prowadzimy też akcje edukacyjno-informacyjne, rozdajemy tradycyjne nasiona i wymieniamy się swoimi, dobrymi nasionami.

Zapraszamy do udziału i zorganizowania wspólnego siania u siebie. Od nas możecie dostać ziarno ekologicznej kukurydzy, naklejki, ulotki, koszulki i czapeczki.

Dla inspiracji poczytajcie opisy wydarzeń z roku 2012
http://siejemyprzyszlosc.info/index.php/2012

Akcja WSPÓLNIE SIEJEMY PRZYSZŁOŚĆ DLA ROLNICTWA WOLNEGO OD GMO została zapoczątkowana w 2007 roku przez Szwajcarów. Co roku przybywa krajów zaangażowanych w to przedsięwzięcie. W tym roku Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi - ICPPC po raz drugi koordynuje tę akcję w Polsce we współpracy z jej inicjatorami.

Wykaz wydarzeń z opisami i kontaktami do lokalnych organizatorów znajdziecie na stronie www.siejemyprzyszlosc.info

Jadwiga Łopata
Międzynarodowa Koalicja dla Ochrony Polskiej Wsi
www.icppc.pl www.gmo.icppc.pl www.eko-cel.pl

ŚWIAT w ziarenku zboża

W ubiegłym roku setki osób po raz kolejny miały okazję przeżyć magiczne doświadczenie siewu. Spokojnie kroczyli wraz z przyjaciółmi i wyważonym ruchem umieszczali ziarno w ziemi. Zapewne większość z nich doznała tego nieopisanego uczucia, że są swego rodzaju akuszerami i dają początek zbiorom, z których w przyszłości powstanie nasz chleb.

Ziarno w rękach siewców kryje w sobie nie tylko nadzieję i oczekiwanie, ale również mądrą przeszłość, która swymi korzeniami sięga zamierzchłych początków uprawy roślin. W każdym pojedynczym ziarenku zapisane jest całe życie rośliny matecznej, która w słońcu i deszczu, w cieple ziemi, dzień i noc tworzy swoiste dzieło sztuki, jakim jest ziarno. Znajdziemy w nim i troskliwą opiekę rolnika i twórczą inwencję hodowcy. Od tych myśli i odczuć dzieli nas już tylko zaledwie krok do całego bogactwa obrazów, jakie niesie ze sobą uprawa ziemi. W każde ziarno wpisana jest historia jego powstania. 9000 lat temu pierwsi ludzie uprawiający rolę – prawdopodobnie byli to pierwsi kapłani – zebrali, zmagazynowali i ponownie wysiali praziarno naszego zboża.

Ziarno, które przynosimy dziś na pola jest owocem nigdy nieprzerwanej pracy kolejnych pokoleń. Pierwsze uprawy zbóż rozpoczęły się na terenie Żyznego Półksiężyca, skąd długimi i krętymi ścieżkami zboże dotarło do Europy. Kolejne generacje przez lata dbały o dobro, jakim jest ziarno i bardzo ostrożnie obchodziły się z materiałem siewnym. Kiepskim żartem jawić się może fakt, że to dziedzictwo ludzkości, które stanowi nierozerwalną część wspólnego dobra, jest zawłaszczane i opatentowywane przez potężne koncerny nasienne. Ten, kto wspólnie z nami brał udział w akcji Siejemy przyszłość!, stał się ojcem chrzestnym przyszłych plonów oraz współtwórcą ewolucji roślin uprawnych. Z czasem z chwilowych wspólnot pracujących na polach przekształcimy się w trwały ruch obywatelski, który na płaszczyźnie politycznej działać będzie na rzecz zrównoważonej kultury upraw i hodowli.

Johannes Wirz

MENU bez glutenu

Menu bez glutenu oraz żywność bezglutenowa – to temat prelekcji organizowanej pierwszego dnia Targów Produktów Regionalnych Regionalia, które odbędą się 19-21 kwietnia w warszawskim centrum MT Polska. Konferencja kierowana jest do osób będących na diecie bezglutenowej, a także do hoteli i restauracji, które do swojego menu chcą wprowadzić produkty niezawierające glutenu. Spotkanie będzie też okazją, by porozmawiać na temat problemów ze znalezieniem miejsc oferujących posiłki dla osób z nietolerancją glutenu i zachęcić przedstawicieli branży do zwrócenia uwagi na takie zapotrzebowanie. Prelekcję poprowadzi ekspert z Polskiego Stowarzyszenia Osób z Celiakią i na Diecie Bezglutenowej.

- Coraz więcej osób w Polsce, głównie ze względów zdrowotnych, ze swojego jadłospisu musi wykluczyć gluten. Taka dieta jest bardzo rygorystyczna i często wiąże się z reorganizacją posiłków. Dodatkowym problemem jest też spore ograniczenie w możliwości stołowania się poza domem, bo wciąż niewiele lokali serwuje potrawy dostosowane do potrzeb osób na diecie bezglutenowej. Więcej o tych kwestiach będzie można dowiedzieć się na specjalnej prelekcji organizowanej podczas Targów Regionalia. Ponadto, uczestnicy imprezy przez trzy dni będą mogli zapoznać się z tu ofertą zdrowej żywności i lokalnych przysmaków, a także delektować się wyjątkowym smakiem takich produktów dzięki licznym degustacjom - mówi **Bartosz Sosnowski**, prezes firmy MT Polska, organizującej Targi Regionalia.

O MENU BEZ GLUTENU

Podczas prelekcji „Menu bez glutenu oraz żywność bezglutenowa" omówione zostaną założenia programu informacyjno-edukacyjnego, który ma za zadanie zachęcenie restauratorów do przystosowania swoich dań do potrzeb konsumentów na diecie bezglutenowej i stworzenie bazy miejsc oferujących tego typu posiłki. Spotkanie będzie też okazją, by porównać, jak pod tym kątem na tle innych krajów europejskich kształtuje się sytuacja w Polsce. Ponadto, prelekcja ma na celu zwrócenie uwagi na sposób oznaczania bezglutenowych artykułów spożywczych i pokazanie jak ważne jest, by również producenci żywności brali pod uwagę potrzeby osób nietolerujących glutenu.

ZDROWE PRODUKTY I REGIONALNE SMAKI

Na uczestników Targów Regionalia, obok części merytorycznej, będzie czekać pełen przegląd ekologicznej żywności i lokalnych specjałów wytwarzanych w oparciu o tradycyjne receptury. W ofercie znajdą się regionalne produkty z Polski i zagranicy, miody i wyroby mleczarskie, a także wina regionalne. Dodatkowo po raz pierwszy w ramach tegorocznej edycji imprezy odbędzie się Święto Piw Regionalnych. Będzie to okazja dla lokalnych browarów by zaprezentować oryginalne smaki złocistych trunków.

II Targi Regionalia odbywają się pod honorowym patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi – **Stanisława Kalemby**, Marszałka Województwa Mazowieckiego – **Adama Struzika** oraz Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego.

Wydarzenie organizowane jest w Centrum Targowo-Kongresowym MT Polska przy ul. Marsa 56c w Warszawie razem z XVIII Targami Turystyki i Wypoczynku LATO i stanowiącymi ich integralną część pierwszymi Targami Agroturystyka, które dedykowane są wypoczynkowi na łonie natury.

Międzynarodowe Targi Polska to operator jednego z najnowocześniejszych obiektów wystawienniczo-eventowych w Polsce - Centrum Targowo-Kongresowego MT Polska - zlokalizowanego przy ul. Marsa 56c w Warszawie. Obiekt ten jest w pełni dostosowany do organizacji targów, zjazdów, konferencji i eventów (w tym bankietów, koncertów czy zawodów sportowych). Zajmuje łącznie 15 200 mkw., z czego 10 000 mkw. stanowi funkcjonalna i klimatyzowana hala wystawiennicza, 4 000 mkw. teren zewnętrzny, zaś 1 200 mkw. nowoczesne zaplecze konferencyjno-biurowe.

Międzynarodowe Targi Polska jest też organizatorem wielu dużych i ważnych biznesowo imprez targowych, w tym China Expo Poland poświęconych współpracy handlowej z Chinami, Targów Event, Agroturystyka, Regionalia i Dziedzictwo, a także wydarzeń motoryzacyjnych, jak Auto Nostalgia, OffRoad Show Poland czy MotoSport & Tuning. Więcej informacji znajduje się na stronie www.targiregionalia.pl.

Anna Omelańska, Kinga Szkutnik

www.probiotics.pl ProBio Emy™ www.bio-world.pl

Pożyteczne mikroorganizmy dla zdrowia człowieka i domu

SCD ProBiotica®

Wyjątkowa kompozycja
19 ziół i 13 szczepów mikroorganizmów
SUPLEMENT DIETY

- wspomaga utrzymanie równowagi w mikroflorze ekosystemu przewodu pokarmowego
- reguluje trawienie
- uwalnia składniki witalizujące organizm i dostarcza antyutleniacze „wymiatające" z organizmu wolne rodniki.

BioKlean soft™

Czyści i odświeża

- szeroka gama mikroorganizmów do czyszczenia: podłóg, posadzek, sanitariatów, mebli, luster, kuwet, tkanin, wykładzin i tapicerek samochodowych
- odświeża powietrze i redukuje alergeny
- służy rownież do pielęgnacji roślin i zwierząt

Algi mikroorganiczne

Ascophyllum nodosum & ProBio Puder

- maseczka oczyszcza skórę
- odżywka wzmacnia i regeneruje włosy
- okłady redukują cellulit
- peeling usuwa naskórek.

SCD Xtra Life

Hit dla zdrowia!

Kompozycja antyoksydantów
SUPLEMENT DIETY

- ogranicza szkodliwe efekty działania wolnych rodników
- poprawia odporność immunologiczną organizmu
- zalecana dla osób z chronicznym przemęczeniem i osłabieniem organizmu

ProBio Cleaner™

Hit dla domu!

Probiotyczne mikroorganizmy
z wyjątkową kompozycją zapachową

- usuwa zabrudzenia
- ogranicza nieprzyjemne zapachy
- redukuje alergeny i występowanie pleśni

MYDŁO™ MIKROORGANICZNE

Hit dla higieny!

Cenione przez użytkowników

- pomocne przy regeneracji skóry
- przyspiesza i ułatwia gojenie się ran powierzchniowych skóry
- pomaga utrzymywać równowagę fizjologiczną skóry, nadając jej neutralne pH,
- ma działanie dezynfekujące i antyalergiczne

Esencja ProBiotyczna®

Kompozycja 13 szczepów probiotycznych mikroorganizmów wspierających utrzymanie równowagi w mikroflorze organizmu człowieka
SUPLEMENT DIETY

- ogranicza aktywność chorobotwórczej mikroflory
- reguluje trawienie
- witalizuje organizm i dostarcza antyutleniaczy

ProBio CERAMIKA™ ProBio PUDER™

- przeciwdziałają objawom tzw. syndromu „chorego domu", czyli absorbują toksyczne substancje występujące w cemencie, farbach i klejach
- rewitalizują wodę

ZIELONE™ DLA CERY WRAŻLIWEJ

- przeznaczone jest do cery mieszanej ze skłonnością do wyprysków i łojotoku oraz przebarwień
- doskonale wpływa na kondycję skóry

WIĘCEJ INFORMACJI NA
www.probiotics.pl www.bio-world.pl

HEROSI naturalnego żywienia

Gary Hirshberg przyszedł na świat w 1954 roku w miejscowości Manchester w New Hampshire. Swoją karierę zaczynał jako budowniczy wiatraków, z którego to zajęcia przeszedł płynnie do zadań specjalisty do spraw edukacji środowiskowej w rządzie Stanów Zjednoczonych, a także przewodził środowiskowym, ekologicznym wycieczkom do Chin.

W 1980 roku zdecydował się dołączyć do Board of the Rural Education Center – małej szkoły, która uczyła zasad organicznego rolnictwa, jednocześnie pełniąc także pozycję szefa New Alchemy Institute – ośrodka specjalizującego się w badaniach nad organicznymi uprawami, kulturą wodną i odnawialną energią.

To właśnie ze wspomnianej szkoły wyrosła w 1983 roku firma Stoyfield Farm, zaczynająca od siedmiu krów i dochodząca krok po kroku do gigantycznych wyników sprzedażowych – 360 milionów dolarów rocznie.

Wartością jego przedsięwzięcia był nacisk na środowiskowe i społeczne zadania firmy.

Nie tylko Stonyfield Farm, ale także działalność w kilkunastu różnych organizacjach non-profit, stworzenie sieci organicznych restauracji Chelsea's Table Cafes, udział w komisji do spraw handlu i negocjacji powołanej przez Obamę w 2011 roku, czy zaangażowanie w kampanię narodową We Have the Right to Know dotyczącą oznaczania genetycznie modyfikowanej żywności i współtworzenie książki na tej temat – pokazują konsekwentną ścieżkę Hirshberga, który swoją karierę dedykował kwestiom zdrowego żywienia, środowiska, świadomości ekologicznej i organicznego uprawiania roślin.

Możliwe, że G. Hirsberg zagości na krótko w Polsce podczas przygotowywanej konferencji Maraton Ekologiczny w Warszawie. Współorganizator konferencji (Inwest-Klub Sp. z o.o. w Puławach) powiadomił ekologa – producenta smakowitych jogurtów z USA o tworzonej nowej marce rynkowej o nazwie Green Trade House, zajmującej się dystrybucją i promocją naturalnej żywności.

Redakcja B&E dotarła do informacji, że w planach Green Trade House jest powołanie Międzynarodowego Instytutu Ochrony Środowiska i Rolnictwa Ekologicznego z siedzibą w Szwajcarii. Jeden z Oddziałów tego Instytutu badawczego miałby również swoją lokalizację w Polsce (wschodniej). Ale ten temat jest na razie owiany tajemnicą.

Natalia Skoczylas

ŻYWNOŚĆ I ŻYWIENIE EKOLOGICZNE
– zalety i ograniczenia

Ekologia to nauka o gospodarowaniu w przyrodzie. Zajmuje się powiązaniami miedzy żywymi istotami, a środowiskiem w którym żyją.

Na użytek własny ekologię, ekologiczne działania powinniśmy rozumieć jako te łączące nas ze środowiskiem, wprowadzające w nasze życie spokój, harmonię, zdrowie i bezpieczeństwo. W dzisiejszym świecie, gdzie agresywnie wkracza w nasze życie cywilizacja, musimy nauczyć się wybiórczo korzystać z jej dobrodziejstw.

W wielkim natłoku informacji poprzez reklamy w mediach trudno się czasami rozeznać, co jest nam naprawdę do życia potrzebne, a co zbyteczne lub nawet szkodliwe dla naszego organizmu i środowiska. Zmiany zachowań konsumenta mają wpływ na stan zasobów i środowiska! Decyzje podejmowane przy zakupach wpływają na to, co i jak się produkuje. Zbyt dużo jest w naszej diecie pokarmów nadmiernie przetworzonych, sztucznie konserwowanych, barwionych jak również białego pieczywa, słodyczy, cukru, soli i tłuszczów. Rocznie zjadamy z pożywieniem około 4-7 kg różnego rodzaju toksyn. Związki te powodują astmy, stany zapalne żołądka, złą pracę jelit, bezsenność, zaburzenia ciśnienia. Utrudniają one również przyswajanie makro i mikroelementów oraz witamin.

Z niestrawionych pokarmów tworzą się w naszym organizmie dodatkowe toksyny, które przenikają do krwi, zaburzając działania układu odpornościowego. Badania wykazały , że w przetworzonej żywności brakuje ok.40% makro i mikroelementów oraz błonnika. Stąd zupełnie nieświadomie niedobory te rekompensujemy dodatkową porcją pożywienia, co w rezultacie prowadzi do otyłości i dalszego zaburzenia pracy organizmu.

Grecki filozof i lekarz Hipokrates głosił, że „żywność może być lekiem a lek żywnością". Prawidłowe odżywianie powinno dostarczać do organizmu wszystkie podstawowe składniki: białka tłuszcze, węglowodany, witaminy, substancje mineralne, błonnik i wodę. Każdy z tych składników musi być dostarczony w odpowiedniej formie i proporcjach. Najzdrowsza dieta opiera się na czterech podstawowych grupach pokarmów; warzywach, owocach, nasionach zbóż i roślin strączkowych. Mięso, ryby i nabiał powinny być traktowane jako dodatek. Tłuszcze występują w naturze razem z produktami zawierającymi białka i węglowodany.

W zdrowej diecie powinniśmy stosować tylko tłuszcze naturalne, w tym masło tłoczone na zimno, oleje z oliwek, pestek winogron, olej słonecznikowy, lniany. Do niedawna tłuszcze zarówno roślinne jak zwierzęce uważane były za źródło prowadzące do miażdżycy, zawałów serca czy udarów serca. Jednak nienasycone kwasy tłuszczowe, w które obfituje tuńczyk, łosoś, soja, siemię lniane orzechy włoskie chronią serce i obniżają cholesterol. Oliwa, mimo że kaloryczna pomaga obniżyć poziom tzw. złego cholesterolu i zwiększyć poziom cholesterolu dobrego. Trudno wyobrazić sobie jakąkolwiek kuchnię bez żadnych dodatków, stosujmy jednak je z umiarem. Sól zastąpmy najlepiej nierafinowaną solą morską lub kamienną, zamiast cukru i słodzików (jeśli już musimy) używajmy miodów, syropu klonowego, ciemnego cukru, oraz stevii / jest to roślina/ naturalna słodycz także dla diabetyków. (Stevia została zatwierdzona do stosowania jako dodatek do żywności w UE / w tym także w Polsce od grudnia 2011r./ Rozp. Komisji UE nr 1131/2011 z dnia 11 listopada 2011 r. *„Żadna dziedzina ludzkiej działalności, nawet medycyna, nie ma takiego wpływu na zdrowie człowieka jak rolnictwo." (Pierre Delbet)*

W gospodarstwach ekologicznych produkcja roślinna prowadzona jest w taki sposób, by uzyskać plon o wysokiej jakości biologicznej. Wyróżnikiem gospodarstw ekologicznych jest ich położenie w nieskażonym środowisku, dbałość o stan środowiska i różnorodność biologiczną. Żywność ekologiczna będąca produktem rolnictwa ekologicznego, czyli systemu gospodarowania o zrównoważonej produkcji roślinnej i zwierzęcej w obrębie gospodarstwa. W produkcji ekologicznej, zabronione jest stosowanie syntetycznych środków ochrony roślin i nawozów sztucznych, zapraw nasiennych, sztucznych koncentratów, organizmów genetycznie modyfikowanych oraz pasz przemysłowych.

W celu uznania produktu za ekologiczny konieczne jest spełnienie określonych wymagań produkcyjnych i jakościowych, co potwierdzane jest procesem certyfikacji i kontroli. Żywność ekologiczna dopuszczona do obrotu rynkowego powinna być zapakowana w opakowania jednostkowe i oznakowana. Produkt ekologiczny powinien być opatrzony etykietą, zawierającą określone przepisami prawnymi informacje. (Wyjątek stanowi, sprzedaż produktu bezpośrednio przez rolnika posiadającego aktualny certyfikat, który uwzględnia sprzedawane produkty żywnościowe.)

Co możesz zrobić już dziś dla środowiska, a tym samym dla siebie

DEKALOG PATRONA EKOLOGÓW ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU

Graficznym odzwierciedleniem tego, że produkt został wytworzony zgodnie z tym systemem jest wspólnotowy znak „ Rolnictwo ekologiczne" umieszczony na etykiecie produktu. W etykiecie powinny się także znaleźć dodatkowe informacje, takie jak; *nazwa i numer upoważnionej jednostki certyfikującej, której podlega producent, *nazwa i adres producenta, *napis „Rolnictwo ekologiczne – system kontroli WE". *wspólnotowy znak „ Rolnictwo ekologiczne". Ważny jest fakt, że rolnik nie może sprzedawać większej ilości produktów rolnych od tej jaką wytworzył samodzielnie we własnym gospodarstwie rolnym.

W funkcjonujących łańcuchach żywnościowych brakuje równowagi sił. Najsłabszym z ogniw jest rolnik, podlegający nieustannej presji w kierunku obniżania kosztów produkcji i cen produktów. Analizy porównawcze różnych systemów rolniczych pod kątem produkcyjno-ekonomicznym prowadzone w wielu krajach Europy Zachodniej pokazują, że w gospodarstwach ekologicznych; *plony są mniejsze, niż w systemie konwencjonalnym od 10% do 50%, w zależności od gatunku rośliny uprawianej oraz intensywności prowadzenia systemu konwencjonalnego przed przestawieniem produkcji na metody ekologiczne; *udział zbóż oraz roślin oleistych w strukturze zasiewów jest mniejszy, a roślin strączkowych, pastewnych okopowych oraz warzyw jest znacznie większy; *nakłady materiałowo - pieniężne na produkcję rolną / zakup nawozów, środków ochrony roślin, pasz są znacznie mniejsze; *nakłady robocizny są większe od 10-20%; *istnieją realne możliwości uzyskania wyższych cen za ziemiopłody oraz dotacji z tytułu prowadzenia produkcji rolniczej przyjaznej dla środowiska (poprzez udział w programach rolno środowiskowych); *produkcja ekologiczna charakteryzuje się mniejszą energochłonnością m.in. dlatego, że nie stosuje się nawozów sztucznych i chemicznych środków ochrony roślin. Istnieje możliwość zakupu zdrowej żywności bezpośrednio od producenta w gospodarstwie, na kiermaszach, bazarach.

W grudniu 2010 roku w Warszawie wystartował Bio-Bazar. Na tej imprezie żywność ekologiczną sprzedają przetwórcy i producenci.Organizowane są Targi Regionalia, kiermasze zdrowej tradycyjnej żywności w Dniu Ziemi. Krótki łańcuch żywnościowy, jest też sposobem na zachowanie i promocję produktów lokalnych.

Elżbieta Kuczma

PIĘĆ TYSIĘCY OBIEKTÓW PIĘTRZĄCYCH NIE MA WŁAŚCICIELA!

SIŁA WODY
Niewykorzystany potencjał

W Polsce pracuje dziś około 770 elektrowni wodnych o łącznej mocy 966 MW. Niestety ponad 81% technicznego potencjału hydroenergetycznego wód na terenie naszego kraju pozostaje niewykorzystane. Pod tym względem Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc w Europie.

Woda posiada potencjał energetyczny pod warunkiem jej spiętrzenia za pomocą tam, zapór lub jazów. Aby wykorzystać ogromny potencjał tkwiący w polskich rzekach i wyprodukować energię elektryczną nie zawsze trzeba budować nowe obiekty piętrzące, wystarczy wykorzystać stopnie wodne, które już istnieją. Są to zarówno nieczynne obecnie stopnie wodne, służące do celów energetycznych w przeszłości, jak i obiekty piętrzące wodę na przykład w melioracji. Użycie istniejących obiektów piętrzących do celów hydroenergetycznych niesie za sobą wiele korzyści. Oznacza możliwość uruchomienia produkcji energii w mikro i małych odnawialnych źródłach, przy jednoczesnym ograniczeniu do minimum wpływu na środowisko takich inwestycji. Ponadto przedsięwzięcia tego typu przynoszą wymierne korzyści Skarbowi Państwa, który jest właścicielem większości istniejących obiektów piętrzących wodę w Polsce. Korzyści te wynikają z redukcji kosztów utrzymania rzek i stopni wodnych (koszty te w całości lub części ponosi operator elektrowni) oraz uzyskiwania przychodów od operatorów elektrowni z tytułu dzierżawy urządzeń i opłat za korzystanie z gruntów pokrytych wodami.

Konieczność wykorzystania hydroenergetycznego istniejących obiektów piętrzących dostrzega polski rząd. W Krajowym Planie Działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych do głównych celów w obszarze rozwoju wykorzystania OZE zaliczono m.in. „wykorzystanie do produkcji energii elektrycznej istniejących urządzeń piętrzących, stanowiących własność Skarbu Państwa" (Uzupełnienie do Krajowego Planu Działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych z dnia 2 grudnia 2011). W tym samym dokumencie wskazane zostały konkretne działania służące do realizacji tego celu, polegające na „ocenie możliwości energetycznego wykorzystania istniejących urządzeń piętrzących, stanowiących własność Skarbu Państwa, poprzez ich inwentaryzację, ramowe określenie wpływu na środowisko oraz wypracowanie zasad ich udostępniania". Podobne zapisy zawarte zostały w Polityce Energetycznej Polski do 2030 roku. Niestety realizacja planów zawartych w rządowych dokumentach pozostawia wiele do życzenia.

Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej podjął prace polegające na inwentaryzacji istniejących obiektów piętrzących

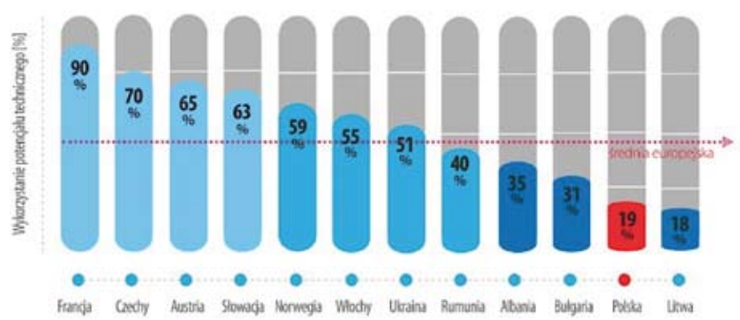

Wykorzystanie technicznego potencjału hydroenergetycznego w wybranych krajach EU

Źródło : Towarzystwo Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych

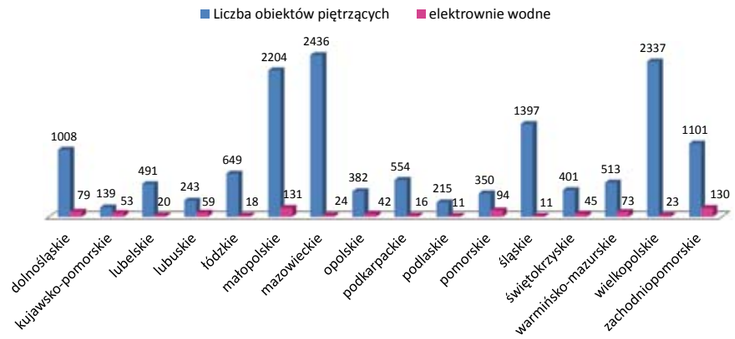

Rozmieszczenie obiektów piętrzących w województwach

Źródło: Prezentacja pt. Inwentaryzacja stopni piętrzących, M. Kowalczyk, KZGW, Konferencja Dziś i jutro energetyki wodnej w Polsce i UE, Renexpo, Warszawa, 18.10.2012

stanowiących własność Skarbu Państwa. Na podstawie danych regionalnych zarządów gospodarki wodnej oraz wojewódzkich zarządów melioracji i urządzeń wodnych KZGW opracował zestawienia istniejących obiektów piętrzących o wysokości piętrzenia powyżej 0,7 m. Z wykazu sporządzonego przez KZGW wynika, że jest ich w Polsce ponad 14 tysięcy, lecz istniejących przy tych obiektach elektrowni już tylko 651. Oznacza to, że stopień hydroenergetycznego wykorzystania piętrzeń wynosi zaledwie 4,5%.

Informacje przekazane przez KZGW do publicznej wiadomości mają charakter danych statystycznych. Na ich podstawie można oszacować jedynie liczbę obiektów piętrzących, liczbę elektrowni wodnych i przepławek dla ryb. Opublikowano także szereg innych informacji o charakterze ilościowym, które pozwalają ocenić stan i charakter obiektów piętrzących. Niestety jak dotąd KZGW nie zdecydował się na publiczne udostępnienie wykazu zinwentaryzowanych obiektów piętrzących będących własnością Skarbu Państwa, co umożliwiłoby podjęcie działań potencjalnym inwestorom.

Drugim, obok inwentaryzacji, działaniem służącym osiągnięciu celu wskazanego w Krajowym Planie ma być wypracowanie zasad udostępniania stopni piętrzących. Należy zatem ustalić, kto w imieniu Skarbu Państwa wypełnia obowiązki właścicielskie w odniesieniu do poszczególnych obiektów. W tym wypadku również ogłoszono jedynie dane ilościowe. Największą liczbą stopni piętrzących zarządzają wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych (3848) i regionalne zarządy gospodarki wodnej (2920). Pozostałym podmiotom (Lasy Państwowe, starostowie, samorząd terytorialny, spółki Skarbu Państwa i inne podmioty) podlega 2518 obiektów.

Zadziwiające jest to, że w stosunku do ponad 5 tysięcy obiektów piętrzących wodę nie ustalono żadnego właściciela. Ograniczając się jednak wyłącznie do obiektów o uregulowanym stanie prawnym, ich udostępnianie inwestorom jest utrudnione ze względu na brak jednolitych i skutecznych procedur w tym zakresie. W tej chwili każda z instytucji sprawujących nadzór właścicielski nad obiektami prowadzi własną politykę, a jej realizacja wydaje się być bardziej uwarunkowana opiniami i przekonaniami pracowników poszczególnych instytucji niż interesem Skarbu Państwa czy realizacją Polityki Energetycznej Państwa.

KZGW wprawdzie opracowało dokument pod nazwą Zasady udostępniania stopni wodnych będących w trwałym zarządzie RZGW, trudno jednak nawet stwierdzić czy dokument ten jest obowiązujący. Przewiduje on, że RZGW powinny przekazywać do publicznej wiadomości wykazy obiektów planowanych do udostępnienia. Nawet tak okrojone zadanie nie jest jednak realizowane, bowiem spośród siedmiu RZGW wykaz taki sporządziła jedna instytucja, informując o 10 obiektach, które planuje przekazać inwestorom. Do tej pory nie ogłoszono jednak żadnej informacji o planowanym terminie przetargu na wydzierżawienie tych obiektów.

Treść ogłoszonych Zasad również pozostawia wiele do życzenia. Złożoność sytuacji i uwarunkowań, które należy wziąć pod uwagę podczas procedury udostępniania inwestorom stopni wodnych jest bardzo duża. Stąd treść reguł, jakimi mają kierować się instytucje sprawujące w imieniu Skarbu Państwa nadzór właścicielski nad obiektami piętrzącymi powinna być opracowana w porozumieniu z organizacjami reprezentującymi inwestorów i w taki sposób, aby uwzględniać specyfikę i złożoność problematyki.

Stan wykorzystania hydroenergetycznego polskich wód jest wynikiem wieloletnich zaszłości i zaniedbań w polityce udostępniania istniejących stopni wodnych. Obowiązujący obecnie stan prawny pozwala stan ten poprawić, jednak realizacja procedur przez instytucje do tego powołane pozostawia wiele do życzenia i raczej nie skłania do optymistycznych prognoz.

Ewa Malicka
Towarzystwo Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych

Na terenie Europy istnieją tysiące starych młynów, kół wodnych, nieczynnych elektrowni wodnych, jazów i innych przegród na rzekach, w których tkwi niewykorzystany potencjał. Można go wykorzystać do produkcji energii w mikro i małych hydroelektrowniach.

Uruchomienie tych zaniedbanych obiektów pozwoli wyprodukować energię zarówno na potrzeby lokalne, jak i zasili europejską sieć elektroenergetyczną. Doprowadzi to również do wzrostu ilości energii pochodzącej z odnawialnych źródeł, zwiększy niezależność energetyczną i stabilność sieci.

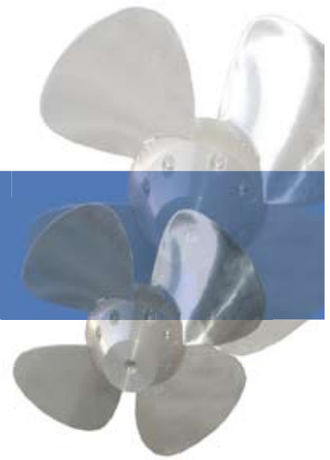

W projekcie RESTOR Hydro przeprowadzana jest inwentaryzacja nadających się do odbudowy obiektów, które zostaną naniesione na mapę. Ponadto projekt zakłada stworzenie wzorcowych modeli przedsięwzięć, polegających na odbudowie zinwentaryzowanych obiektów przez lokalne spółdzielnie.

Więcej informacji: **www.restor-hydro.eu**

INTELLIGENT ENERGY EUROPE

PROJEKT RESTOR
Hydro

Około 70% powierzchni Ziemi pokrywa woda, co stanowi ogromny kapitał człowieka. Bogactwo to wykorzystywane było przez ludzi od wieków, m.in. do pozyskiwania energii.

Małe elektrownie wodne wywodzą się z pracujących niegdyś na rzekach kół wodnych, służących do napędzania młynów, a także tartaków, foluszy, kaszarni itp. Ich stosowanie datuje się od V w. p.n.e. , a na ziemiach polskich znane są od wieku XIII. Z czasem, z uwagi na małą wydajność kół wodnych, zastąpiono je turbinami wodnymi. Zainstalowanie turbiny wodnej w miejsce koła wodnego pozwalało uzyskiwać kilkakrotnie większą moc przy tych samych warunkach wodnych. Prędkość obrotowa turbiny jest jednak zbyt duża, aby można ją było wykorzystać bezpośrednio do napędzania maszyn. Stąd w wypadku turbiny, wytwarzana przez nią energia jest generowana jako prąd elektryczny.

Niestety, proces zastępowania młynów wodnych elektrowniami został w okresie powojennym w Polsce zatrzymany. W latach 30. ubiegłego wieku w Polsce funkcjonowało około 8000 obiektów wykorzystujących energię wody. Dziś jest ich zaledwie 770.

Zaniedbane i zrujnowane młyny wodne, nieczynne elektrownie, jazy i inne przegrody na rzekach, w których tkwi niewykorzystany potencjał hydroenergetyczny to nie tylko polska specyfika. Dziesiątki tysięcy takich obiektów można znaleźć w całej Europie. Wykorzystanie potencjału tkwiącego w tych obiektach oznaczałoby opłacalną ekonomicznie i zrównoważoną pod względem środowiska produkcję energii w mikro i małych elektrowniach wodnych. Fakt ten został dostrzeżony przez Komisję Europejską, która w ubiegłym roku podjęła decyzję o współfinansowaniu w ramach programu Intelligent Energy – Europe (IEE) projektu pod nazwą RESTOR Hydro. Koordynatorem projektu jest ESHA – Europejskie Stowarzyszenie Małej Energetyki Wodnej (www.esha.be), a partnerem projektu w Polsce jest Towarzystwo Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych (www.trmew.pl).

Celem RESTOR Hydro jest inwentaryzacja historycznych obiektów wykorzystujących energię wody, a następnie zainicjowanie przedsięwzięć, których zadaniem będzie

SHP Młyn w Pile

odtworzenie wybranych obiektów z wykorzystaniem współczesnych technologii. Dzięki odrestaurowaniu i uruchomieniu historycznych obiektów hydrotechnicznych powstaną lokalne źródła energii, zwiększające bezpieczeństwo dostaw energii, wzmacniające stabilność sieci, a jednocześnie zwiększające ilość energii produkowanej w źródłach odnawialnych.

W ramach projektu zebrane zostaną dane z wszystkich krajów unijnych (UE-27) dotyczące aktualnego stanu historycznych obiektów hydroenergetycznych i możliwości ich wykorzystania. Dane te zostaną użyte do stworzenia tzw. Mapy RESTOR Hydro. Mapa obejmować będzie obszar Europy, i zawierać 50 000 lokalizacji obiektów piętrzących i wykorzystujących w przeszłości energię wody (młyny, tartaki, koła wodne, jazy itp.) wraz z podstawowymi informacjami o ich potencjale energetycznym i stanie. Polski fragment Mapy będzie obejmował przynajmniej 6 000 pozycji.

Kolejnym etapem projektu RESTOR Hydro będzie zainicjowanie i wdrożenie programów mających na celu odbudowę i uruchamianie zinwentaryzowanych wcześniej obiektów. Stworzony zostanie wzorcowy model biznesowy lokalnej spółdzielni, zrzeszającej udziałowców spośród lokalnej społeczności i realizującej przedsięwzięcia z zakresu małych i mikro elektrowni wodnych. Model ten zawierać będzie trzy kluczowe elementy: (1) inwestycja będzie realizowana przez spółdzielnie, których udziałowcami będą właściciele gruntów, nieruchomości, władze lokalne, inwestorzy, zakłady energetyczne, gminy, fundacje, stowarzyszenia ekologiczne itp., (2) inwestycja będzie współfinansowana ze środków pochodzących z Funduszy Strukturalnych UE , (3) struktura finansowa projektów musi być odpowiednia do współpracy z bankami. Wzorcowy model spółdzielni zostanie następnie zaadaptowany do warunków ośmiu wybranych krajów, reprezentowanych przez ośmiu partnerów projektu (tj. Belgii, Francji, Grecji, Włoch, Litwy, Polski, Słowenii i Szwecji). Wreszcie, w każdym z regionów partnerzy projektu mają za zadanie zainicjowanie powstania kooperatyw, które powinny rozpocząć odbudowę kilkudziesięciu obiektów. W ośmiu krajach partnerskich wydane zostaną poradniki, zawierające informacje na temat procedur uzyskiwania odpowiednich pozwoleń oraz finansowania przedsięwzięć, a także proponowanych rozwiązań technicznych.

Towarzystwo Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych zachęca do kontaktu i zaprasza do współpracy właścicieli zrujnowanych młynów, gminy, inwestorów i innych potencjalnych uczestników kooperatyw zainteresowanych realizacją przedsięwzięć z zakresu małych i mikro elektrowni wodnych w ramach zaproponowanego modelu.

W tej sprawie prosimy o kontakt z:
joanna.banasik@trmew.pl
Więcej informacji o projekcie: http://www.restor-hydro.eu/

Ewa Malicka

ZAADOPTUJ rzekę

Klub Gaja uruchomił 9. edycję ogólnopolskiego programu Zaadoptuj rzekę. Zachęcamy Polaków do opieki nad rzekami i innymi akwenami, do lokalnych inicjatyw na rzecz ochrony wód i kultury oszczędzania wody. Program zainaugurowanyo 21 marca w ramach Światowego Dnia Wody, pomaga odkrywać dziedzictwo przyrodnicze, kulturowe i społeczne polskich rzek.

22 marca obchodzony jest Światowy Dzień Wody - zainicjowany przez ONZ, aby zwrócić uwagę społeczną, że ponad miliard ludzi na świecie cierpi z powodu braku dostępu do wody pitnej. Woda nie zna granic, jej ochrona i racjonalne użytkowanie jest sprawą międzynarodową. Klub Gaja od 8 lat realizuje program edukacji ekologicznej – Zaadoptuj rzekę. Proponujemy społecznościom lokalnym w całej Polsce, aby otaczały opieką czyli „adoptowały" rzeki, potoki, stawy, jeziora i źródła w swojej okolicy. Zaśmiecone, brudne akweny to realne problemy ekologiczne. Podjęcie się ich adopcji (otoczenie opieką) jest rzeczywistym działaniem na rzecz środowiska. Sprzątanie zaśmieconych brzegów zbiorników, monitorowanie jakości ich wód, obserwacja roślin i zwierząt wokół nich, podejmowanie na ich rzecz współpracy to skuteczne inicjatywy realizowane w kilkuset miejscach w całym kraju. W latach 2005 – 2012 dzięki programowi Klubu Gaja, w Polsce zaadoptowano 551 rzek i akwenów w 917 miejscach. Inicjatywy dla rzek podjęło ponad 80 000 osób.

Zaadoptuj rzekę jest programem, który integruje społeczności lokalne wokół idei ochrony zasobów wodnych w Polsce. W Katowicach nad Rawą – kanałem wodnym, który pozostał po nieistniejącej już rzece, Klub Gaja organizuje happening „Kolejka po wodę" by zwrócić uwagę na niedobór wody w kraju i czystość polskich rzek. Happening poprzedzi gra miejska poświęcona Rawie przygotowana dla katowickich szkół. Będzie także prezentowana wystawa „Ryby mają głos!" (o ochronie zagrożonych gatunków ryb) oraz wystawiona skarbonka na fundusze potrzebne do budowy studni w Afryce (inicjatywa Uniwersytetu Śląskiego). Wydarzenie organizowane jest przy współpracy: Fundacji PKO Banku Polskiego, Urzędu Miasta Katowice, Uniwersytetu Śląskiego i Katowickich Wodociągów S.A w Katowicach.

Paweł Grzybowski,
Koordynator Programu Zaadoptuj Rzekę

źródło: zaadoptujrzeke.pl

„CZAJKA" pełną parą

Stolica Polski dołączyła do grona europejskich miast, które oczyszczają wszystkie ścieki komunalne odbierane przez sieć kanalizacyjną. We wrześniu 2012 r. zakończyła się rozbudowa i modernizacja 164 obiektów Oczyszczalni Ścieków „Czajka". 22 marca 2013 r. nastąpiło uroczyste otwarcie współfinansowanej z Funduszy Europejskich inwestycji.

„Czajka" obsługuje niemal całą Warszawę, z wyjątkiem tych dzielnic, z których ścieki są odprowadzane do oczyszczalni „Południe". Dzięki przepustowości obiektu wynoszącej 435 300 mł ścieków na dobę, kierowana do Wisły woda jest czystsza niż ta w rzece. Cały proces oczyszczania ścieków i termicznej utylizacji osadów ściekowych jest zarządzany oraz monitorowany poprzez nowoczesny system sterowania, który stosuje się w strategicznych instalacjach przemysłu chemicznego oraz energetycznego.

Położona w północno-wschodniej części Warszawy „Czajka" zaliczana jest do najnowocześniejszych i największych tego typu obiektów w Europie - zajmuje obszar o powierzchni 52,7 ha. Prace zostały podzielone na dwa etapy i nie spowodowały wstrzymania działalności oczyszczalni. Głównym ich celem było uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej aglomeracji warszawskiej, osiągnięcie właściwych standardów jakości ścieków odprowadzanych do środowiska oraz zapewnienie długookresowego sposobu zagospodarowywania osadów.

foto: Kacper Kowalski/ aeromedia.pl dla MPWiK

URUCHOMIONO PORTAL INTERNETOWY
banku danych o lasach

MOVIDA
zaprasza na konferencję
SO_2 CO_2 NO_x

EMISJE GAZÓW CIEPLARNIANYCH I INNYCH SUBSTANCJI 2013

Warszawa, 9-10 kwietnia 2013

Kluczowe tematy spotkania:

- konsekwencje obowiązującej Ustawy o efektywności energetycznej dla firm – teoria i praktyka
- III okres rozliczeniowy – nowości, zmiany, konkrety
  - » nowelizacja ustawy o systemie handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych
  - » aukcje jako podstawowa metoda rozdziału uprawnień do emisji
  - » praktyka systemu aukcyjnego – optymalizacja działań
  - » przydziały uprawnień do emisji
- plany Monitorowania – nowe zasady, nowe problemy, zmiany w złożonych dokumentach
- dyrektywa o emisjach przemysłowych (IED)
- ustawa o odnawialnych źródłach energii (OZE)
- źródła finansowania projektów redukujących emisje

W gronie prelegentów znajdą się przedstawiciele:

Ministerstwa Gospodarki
Komisji Europejskiej
Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
Carbon Engineering Sp. z o.o.
Consus Carbon Engineering Sp. z o.o.
Kancelarii Prawa Gospodarczego i Ochrony Środowiska
Ernst & Young
WS Atkins
BSI Group Polska Sp. z o.o.
Vertis Environmental Finance Ltd.
Salans

PATRONAT HONOROWY:

PATRONI MEDIALNI:

DZIEŃ SPECJALNY 11 KWIETNIA 2013
REACH – PRZEPISY DOTYCZĄCE CHEMIKALIÓW ORAZ KONTROLA PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI SANITARNEJ
MASTERCLASS – ZAAWANSOWANA WIEDZA DLA ZAAWANSOWANYCH

Kluczowe tematy spotkania:

- system REACH w Polsce, ewolucja, stan obecny, perspektywy
- wymogi jakie firma musi spełnić w ocenie kontroli Inspekcji Sanitarnej
- bezpieczeństwo i higiena pracy a rozporządzenie REACH i CLP oraz krajowe prawodawstwo
- karty charakterystyki substancji niebezpiecznych i mieszanin
- odpowiedzialność uczestników łańcucha dostaw oraz dystrybutorów w zakresie informacji przekazywanych w formie karty charakterystyki
- pułapki rejestracyjne substancji niebezpiecznych i mieszanin
- konsekwencje braku rejestracji i strategie działania
- kolejny etap rejestracji substancji - 1 czerwca 2013

MOVIDA Conferences
Izabella Kiriczok i Wspólnicy sp.k.
ul. Niemcewicza 7/9 lok.18,
02-022 Warszawa

+48 22 626 02 62, +48 22 626 81 38
sekretariat@movida.com.pl,
www.movida.com.pl

Lasy Państwowe udostępniły pierwszy w Polsce portal ze zbiorem informacji dotyczących lasów wszystkich form własności. Od marca br. portal Banku Danych o Lasach dostępny jest dla wszystkich pod adresem www.bdl.info.pl.

Na nowym portalu można znaleźć informacje o lasach zgromadzone podczas pilotażowego projektu Banku Danych o Lasach (BDL) wszystkich form własności. Zadanie to – obejmujące nie tylko cały obszar zarządzany przez PGL Lasy Państwowe, ale także lasy pozostałych form własności w województwach: małopolskim, mazowieckim i podkarpackim – wymagało utworzenia profesjonalnej platformy informatycznej.

System BDL wykonało Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej (BULiGL) w latach 2010-2012 na zlecenie Lasów Państwowych. Jego pilotażowe wdrożenie nastąpiło pod koniec 2012 roku, natomiast w marcu br. zostało udostępnione przez portal internetowy www.bdl.info.pl.

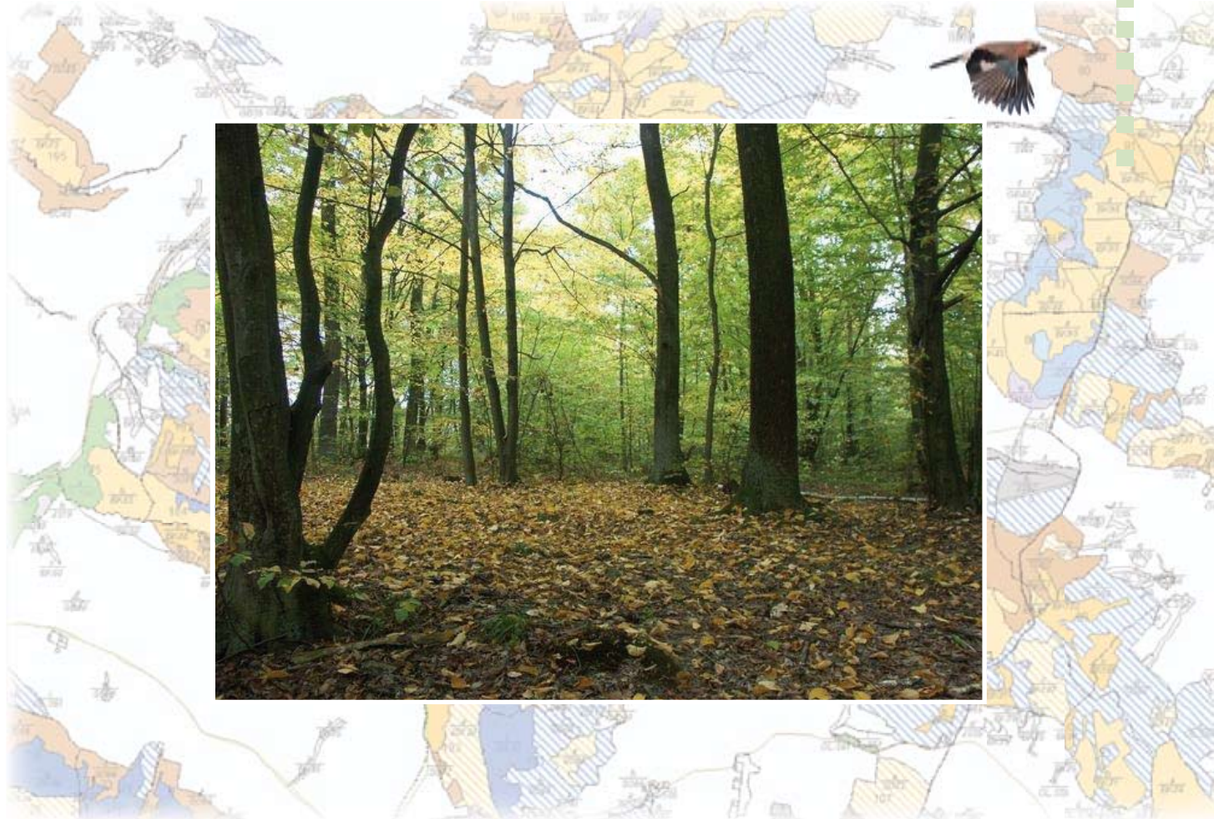

W skład systemu BDL wchodzą: hurtownia danych mapowych i opisowych, moduł obliczeniowo-raportujący oraz portal internetowy umożliwiający dostęp do danych źródłowych oraz raportów i map.

W ciągu dwóch najbliższych lat planowane jest poszerzenie istniejącego zbioru o informacje dotyczące lasów z pozostałych trzynastu województw. W ten sposób BDL stanie się źródłem informacji dotyczącym wszystkich lasów w Polsce, które posiadają dokumentację planistyczną.

BDL został zrealizowany zgodnie z koncepcją opracowaną przez zespół reprezentujący najważniejsze podmioty w polskim leśnictwie, tj.: Ministerstwo Środowiska, PGL Lasy Państwowe, Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej, Instytut Badawczy Leśnictwa, uniwersyteckie wydziały leśne w Krakowie, Poznaniu i Warszawie oraz Główny Urząd Statystyczny.

Opracowany przez BULiGL profesjonalny system, wsparty nowoczesnym i dostępnym dla wszystkich zainteresowanych portalem internetowym, spełnia stawiane przez jego projektantów cele.

Wśród nich jest przede wszystkim gromadzenie, systematyczne uzupełnianie, aktualizacja i przechowywanie danych o lasach wszystkich form własności. Ponadto BDL pozwala na opracowywanie i przetwarzanie danych w sposób umożliwiający prowadzenie wszechstronnych analiz, a także prognozowanie rozwoju zasobów leśnych oraz możliwości pozyskania drewna. Poza tym BDL daje możliwość prezentacji, rozpowszechniania i udostępniania informacji o lasach oraz wspierania badań naukowych.

Ten nowatorski na skalę europejską projekt, którego efektem jest BDL spełnia jeszcze jeden ważny cel – propaguje nowoczesne standardy zbierania i przetwarzania danych o zasobach leśnych i przyrodniczych.

dr Stanisław Zajączkowski,
Zastępca Dyrekora BULiGL

LEŚNE geny

Zbierając grzyby w zagajniku, czy po prostu spacerując po lesie obejmujemy wzrokiem młode drzewa, dorodne pnie, spoglądamy na mniej lub bardziej rozłożyste konary, lecz rzadko zastanawiamy się nad tym, dlaczego to, a nie inne drzewo w tym akurat miejscu rośnie. Są oczywiście lasy, w których doszło do samo zalesienia i o tym, że w danym miejscu rośnie piękna, naturalnie rozsiewana brzoza brodawkowata zadecydował rzeczywiście przypadek. Drzewa, które w danym miejscu rosną, bo chciał tego człowiek trafiają do danego siedliska nieprzypadkowo. Pochodzą ze specjalnych szkółek leśnych, a o ich geny zadbano wcześniej, zbierając nasiona z wybranych drzew lub pochodzą ze specjalnego gospodarstwa nasiennego.

Największe nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie gospodarstwo nasienne, nosi imię doktora Stefana Kocięckiego i funkcjonuje na terenie Nadleśnictwa Susz, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Olsztynie. To Gospodarstwo Nasienne „Matyty", do którego ciągną wycieczki z całego świata.

Na powierzchni 52 hektarów rosną tam cztery gatunki drzew: sosny pospolitej proweniencji taborskiej, świerka pospolitego, brzozy brodawkowatej oraz lipy drobnolistnej. Najwięcej rośnie sosen (30 ha) i o niej najwięcej mówią leśnicy krajowym i zagranicznym gościom odwiedzającym szkółkę. Z drewna sosny taborskiej pochodzącej z warmińsko-mazurskich lasów budowano w średniowieczu hiszpańskie i holenderskie galeony, a dążący do potęgi francuskiej floty wojennej Napoleon Bonaparte, gdy przez te tereny przemieszczał swoją armię na wschód, użył tych właśnie dorodnych sosen do budowy masztów swoich okrętów.

EFEKT ŻMUDNEJ PRACY

Pomysł i realizacja projektu rozpoczęły się w latach 60. XX wieku. Gleba przygotowywana do posadzenia tej szkółki była przez 10 lat utrzymywana w tzw. czarnym ugorze (przeorywanie, bronowanie, niszczenie chwastów). Przed wysadzeniem sadzonek obsiano ją łubinem, aby zasilić glebę w azot i biomasę. W tym czasie w szkółce rosły tzw. podkładki sosny, świerku, brzozy i lipy. Nie one są jednak nośnikami leśnych genów. W wieku dwóch lat te podkładki dostały zaszczepione materiałem pobranym z drzew matecznych. To były specjalnie wybrane, dorodne drzewa, w wieku 140 i więcej lat. W leśnictwie Rożek znajduje się najstarsze i największe sosnowe drzewo mateczne w kraju. Potomstwo tego i innych drzew matecznych już rośnie na setkach hektarów warmińsko-mazurskich lasów i w przyszłości zastąpi ono obecne drzewa mateczne, gdy nastąpi ich kres biologiczny.

Materiał do zaszczepienia sadzonek świerków pospolitych i brzozy brodawkowatej też pobierano z najbardziej dorodnych drzew matecznych rosnących w regionie białostockim, bo warunki klimatyczne podobne, a tamte są bardziej dorodne. Rosnące w tym gospodarstwie lipy mają przodków w rejonie Pasłęka (Nadleśnictwo Miłomłyn), bo tam były najbardziej dorodne.

PRACE JAK W SADZIE

Taką plantacje nasienną można porównać w pewnym stopniu do sadu. Drzewa rosną w rzędach, w więźbie 5X4 metry.

Następne plantacje są zakładane przy nieco większych odstępach miedzy drzewami, aby nie dochodziło do okaleczeń przy zbiorach nasion, a każda rana jest rajem dla szkodników i chorób.

- W latach 70, gdy drzewa startowały trzeba było je chronić przed szkodnikami i zwierzyną płową- wspomina były nadleśniczy Nadleśnictwa Susz inż. **Michał Juchniewicz** (w 2012 r. emeryt), który już wówczas był pracownikiem tego Nadleśnictwa. - Obecnie są z nimi kłopoty zimą, bo rosną w formie krzaczastej i ich gałęzie łamią się przy dużych opadach mokrego śniegu. Śniegołomy trzeba usuwać, a rany zabezpieczać.

Plonowanie wszystkich gatunków rozpoczęło się bardzo szybko- już po kilkunastu, a nawet kilku latach od ich posadzenia, bo zaszczepki pochodziły od 140- 200 letnich rodziców, więc szybko rosły i miały cechy osobników bardzo dorosłych. Jeden gatunek wymaga jednak zapylaczy. Na szczęście w okolicy jest wystarczająca ilość pszczół (M. Juchniewicz też ma pasiekę, ale jego pszczoły tu nie dola tują) i nie ma kłopotów z zapyleniem lip. Gatunek ten lubi jednak dobre gleby, a wybrano pod plantacje lip piaszczyste i suche. Tutejsze lipy – niestety- dorodne nie są, ale leśnicy wierzą, że z ich nasion będzie piękne „potomstwo".

W okresie zbiorów nasion(dla każdego z gatunków inna pora) pojawiają się na plantacji, podobnie jak w sadach wysokopiennych, ekipy zbieraczy pracujących na wysięgnikach. Nie każdego roku jest jednak co zbierać. Najbardziej chimeryczne – pod tym względem- są świerki, które miewają wieloletnie przerwy w „produkcji" szyszek.

Nasiona sosny pospolitej – taborskiej, wyprodukowane na plantacji Matyty trafiają do szkółek leśnych w kilku nadleśnictwach Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie oraz do Banku Genów w Kostrzycy. Można się domyślać, że z wyhodowanych w Matytach nasion lip, świerków i brzóz mogą wyrosnąć dorodne drzewa w wielu regionach Polski, ale zadecydują o ich zastosowaniu eksperci.

Plantacje nasienne w Lasach Państwowych mają zbyt krótką historię, aby efekt ich istnienia ocenić. Europa też jest uboga w doświadczenia. Najstarsza tego typu plantacja funkcjonuje od czasów międzywojennych w Wielkiej Brytanii. Oceny dokonają dopiero kolejne, może drugie lub trzecie pokolenia obecnych leśników. Na efekty prac genetycznych w lasach czeka się przynajmniej dziesiątki, a praktycznie ponad 100 lat.

Jerzy Gmurczyk

Nadleśnictwo Susz gospodaruje na powierzchni ogólnej 23132 ha, w tym powierzchnia leśna wynosi 21011 ha. Najważniejszym gatunkiem lasotwórczym jest tu sosna zwyczajna zajmujaca blisko 56% powierzchni (blisko 61% miąższości). Jej średni wiek wynosi ok. 60 lat. Blisko 16% powierzchni zajmuje buk, który średnio ma 75 lat. Dąb to blisko 8 % powierzchni (wiek 69 lat). Podobną powierzchnię zajmuje olsza czarna, a ok. 7 % brzoza. W lasach tego nadleśnictwa rosną ponadto: świerki – 2,3%, modrzewie 1,7%, klony -0,3%, graby-0,5%, lipy- 0,5% oraz jesiony o,1% powierzchni, ale 0,5% miąższości.

Większość gatunków tworzy lasy mieszane, stąd niewielkie zagrożenie pożarowe w tych lasach pełnych jezior. Jest ich łącznie 50, w tym większość ma niewielką powierzchnię, ale jest też Jeziorak – najdłuższe w kraju.

2/3 terenów Nadleśnictwa Susz objęte jest programem Natura 2000. Wydzielone są trzy rezerwaty przyrody, w tym unikatowe, bardzo czyste Jezioro Jasne z kwaśną wodą (pH -4,5).

SCHEDA PO ROSPUDZIE
czyli specustawa do kosza!

Przegraliśmy z żabkami i ptaszkami z Rospudy! Obwodnica - głupota urzędników, krzywda rolników! Specustawa lamie prawa! – to tylko niektóre okrzyki i napisy na transparentach osób wywłaszczanych z terenów pod budowę obwodnicy Augustowa. Domy mają opuścić do 15-go czerwca, za dwa i pół miesiąca. Nikt nie dostał ani grosza odszkodowania za utracone nieruchomości.

Wywłaszczeni właściciele domów i rolnicy z Suwalszczyzny zablokowali krajową S8, gdyż oburzeni są brakiem wycen i wypłat za zajęte nieruchomości. Traktory z flagami w barwach narodowych, zablokowały przejazd na tej ruchliwej trasie aż na trzy godziny. - *Nie jesteśmy przeciwko budowie obwodnicy, ale niech nam wojewoda powie, gdzie mamy zamieszkać i kiedy dostaniemy odszkodowania!* – wykrzykuje na mrozie **Irena Konopko**. Dom w Poddubówku w gminie Suwałki musi opuścić 15-go czerwca, a jego wyceny nie doczekała się do dziś. Już jest 21 marca, pierwszy dzień wiosny. Czasu niewiele. Za dwa i pół miesiąca ma cały swój dobytek przenieść z domu. Tylko gdzie? Wójt nie ma dla niej mieszkania zastępczego. Irena Konopko stawia sprawę jasno: - *Nie wyprowadzę się, bo gdzie mam pójść?!* Budowlani na ponad 34. km obwodnicy Augustowa, zburzą ok. 20 domów, w tym pięć mieszkalnych.

Żaden z ich właścicieli nie otrzymał jeszcze operatów szacunkowych. *Wywłaszczeni z pól rolnicy - właściciele 885 działek też czekają. Wyceny ich pól będą do 19 lipca* – twierdzi **Joanna Gaweł** - rzecznik wojewody podlaskiego. *Rolnicy są przekonani, że to tylko obietnice. - Rzeczoznawca powiedział mi, że przyjdzie do mnie do 29 listopada!* – mówi zdenerwowany **Jakub Barszczewski** z wioski Koniecbór w gminie Raczki.

- *Gdzie są ekolodzy?!* – wykrzykuje do megafonu **Joanna Harasim** ze wsi Szkocja w gminie Raczki. - *Walczyli o zakaz budowy przez dolinę Rospudy! Walczyli o żabki i kwiatki, a teraz, gdy ludziom dzieje się krzywda, ich nie ma!*
- *Dla nich ważniejszy był ptaszek* – mówi z oburzeniem **Zofia Wilk** ze Szkocji koło Raczek. - - **A my to co?!** - pyta retorycznie.

Blokada krajowej S8 przez wywłaszczanych rolników

- *Po uchyleniu przez WSA zaskarżonej decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych dla poprzedniego wariantu obwodnicy, tj. przez Dolinę Rospudy, doszło w 2008 roku do obrad tzw. „Okrągłego stołu" pomiędzy GDDKiA, stroną rządową i organizacjami pozarządowymi* - przypomina **Rafał Malinowski** rzecznik GDDKiA Białystok. - *Efektem tego „okrągłego stołu" był przetarg na firmę, która przeanalizowała kilkanaście wariantów przebiegu obwodnicy. Jako najkorzystniejszy wybrano ten, który przebiega obok miejscowości Raczki. Oczywiście na podstawie zgody Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Białymstoku z grudnia 2009 roku.*

Wywłaszczani z domów i pól rolnych rolnicy nie są przeciwko budowie obwodnicy Augustowa. Pretensje mają do ministra transportu i posłów, którzy uchwalili tzw. „specustawę drogową". Suchej nitki nie zostawiają też na wojewodzie podlaskim, za zbyt późne wyłonienie rzeczoznawców wyceniających nieruchomości.

- *Jest specustawa drogowa, a nie ma specustawy od wywłaszczeń* – Joanna Harasim ze wsi Szkocja k. Raczek.
Odszkodowań nie ma do dziś. Czy wojewoda podlaski czuje się winny?
- *Nie mam dobrego samopoczucia, ale pracujemy zgodnie z procedurami, które zostały nałożone na nas przez ustawodawcę* – tłumaczy **Maciej Żywno** – wojewoda podlaski.
- *Tu trzy ustawy nachodzą na siebie: specustawa - o budowie dróg, o gospodarce nieruchomościami i zamówieniach publicznych. Tych terminów nie przeskoczymy. Chodzi o to, że na dotrzymanie terminów w specustawie i Kodeksu Postępowania Administracyjnego nie pozwala ustawa o zamówieniach publicznych. Ta nakazuje rzeczoznawcę wyłonić wyłącznie w przetargu. A jego ogłoszenie i odczekanie odpowiedniego czasu na zebranie ofert potrwać musi* - dodaje.

Innego zdania są samorządowcy i Helsińska Fundacja Praw Człowieka. Skargę do niej, na postępowanie wojewody wysłał Jakub Barszczewski – wywłaszczany hodowca trzody chlewnej.

- *Sześć hektarów nam zabrali pod budowę obwodnicy! Miałem zasianą pszenicę ozimą, potrzebną na paszę dla trzody chlewnej. Będę musiał zmniejszyć hodowlę. Z czego spłacę kredyty?! Budowlani na moim polu pojawili się już w styczniu. Dostałem pismo, że wojewoda załatwi odszkodowania do…29 listopada.*

- *Zajęte tu nieruchomości powinny zostać wycenione maksymalnie w ciągu 60 dni od wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej. Wojewoda podpisał ją 10 grudnia 2012 roku*- podkreśla **Michał Chylak** z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. - *Wojewoda wcale nie miał obowiązku wyłonienia rzeczoznawcy w przetargu. Mógł to zrobić z wolnej ręki, czyli natychmiast po wydaniu tego zezwolenia* - dodaje.

- *Rzeczoznawcy powinni rozpocząć prace tuż po wydaniu zezwolenia wojewody na budowę drogi, a minęły już cztery miesiące! Można było wcześniej, już w trakcie rozpatrywania decyzji, rozpocząć przetarg na wyłonienie rzeczoznawcy*- wylicza **Cezary Cieślukowski** – radny sejmiku woj. podlaskiego.

Do końca marca tj. czasu oddania tekstu do druku, nikt z wywłaszczonych właścicieli domów i rolników na Suwalszczyźnie nie otrzymał odszkodowania.

Tekst i foto:
Adam Bogoryja-Zakrzewski

ENACTUS
dla bezpieczeństwa na drodze

Enactus (En - Entrepreneurial, Act - Action, Us - a group of people) to międzynarodowa organizacja studencka, która działa w 49 krajach na świecie oraz skupia 56 000 studentów i blisko 400 firm. Enactus wychodzi z inicjatywą łączącą liderów biznesu, pracowników akademickich i studentów. Zajmuje się planowaniem i realizacją projektów o charakterze edukacyjno-biznesowym w ramach społecznie odpowiedzialnego biznesu (CSR), adresowanych do społeczności lokalnych.

ECO DRIVER

Z projektem ruszyliśmy w 2011 r. Organizatorem jest Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości w Poznaniu we współpracy ze Szkołą Auto Skody. Celem projektu jest zmniejszenie emisji spalin (ekologia), zmniejszenie zużycia paliwa (ekonomia) i bezpieczeństwo (dobro społeczne). Tomasz Talarczyk, instruktor Eco drivingu w Szkole Auto, dziennikarz motoryzacyjny oraz ekspert i popularyzator ekojazdy przygotował dla nas książeczkę w całości poświęconą eko jeździe. Znajdują się w niej zasady eko drivingu i dobre rady dla kierowców.

Na początku zapoznaliśmy z zasadami eco drivingu ponad 520 kierowców taksówek z największej poznańskiej korporacji RMI. Dostali oni naklejki „kierowca na medal". Przeprowadzaliśmy szkolenia w liceach i szkołach wyższych dla młodzieży, która posiada prawo jazdy lub dopiero przygotowuje się do kursu (w sumie ponad 2000 osób). Na koniec każdy dostał do rozwiązania test. Wyniki pokazały ponad 85% poprawnych odpowiedzi.

W młodych ludziach wzbudziliśmy potrzebę dbania o środowisko i konieczność wyrobienia w sobie odpowiednich nawyków. Naszą kolejną grupą docelową byli kierowcy z poznańskiego MPK. Pytania z naszego testu z zakresu eco drivingu pojawiły się na teście konkursowym na najlepszego kierowcę roku. Specjalnie dla naszych eko kierowców, stworzyliśmy specjalną stronę internetową: www.kierowcanamedal.pl.

Nawiązaliśmy również współpracę ze Skodą Polska i dzięki czemu nakręcimy film, który będzie instruował i promował ekologiczną, ekonomiczną i bezpieczną jazdę. Ekranizacja niebawem ukaże się w Internecie.

Poszukujemy chętnych korporacji taksówkarskich, prywatnych firm i osób fizycznych (nie tylko z Poznania, ale z całej Polski), które są zainteresowane przyłączeniem się do akcji. Zapraszamy do zapoznania się z naszą stroną internetową: www.kierowcanamedal.pl.

ECO LEADER

W pierwszej edycji projektu przeszkoliliśmy po jednym przedstawicielu z kilkunastu firm z zakresu oszczędzania energii w miejscu pracy. Przedstawiliśmy im zasady, dzięki którym można być bardziej eko. Rozdaliśmy ulotki z zasadami i dyskutowaliśmy o nowych pomysłach oszczędzania. Przeszkolone osoby stały się eko leaderami i ich zadaniem było przekazanie nabytej u nas wiedzy swoim kolegom w pracy. Proste zasady można wykorzystać także w domu i zaoszczędzić na rachunkach.

Nadal poszukujemy firm, które są chętne dołączyć do naszej eko akcji i przykleić naklejkę w pomieszczeniu firmy, oraz zechcą wypróbować urządzenie redukujące zużycie prądu Eco Redut.

Dorota Nowak

enactus WSZiB

HOLDING EDUKACYJNY — PAWEŁ PIETRZYK Sp. z o.o.
WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA I BANKOWOŚCI W POZNANIU

POZnań
*Miasto know-how

SZKOŁA AUTO ŠKODA

BUDOWNICTWO ENERGOOSZCZĘDNE
– moda czy konieczność?

Od kilku lat w Polsce coraz więcej uwagi poświęca się zastosowaniu w projektach budowlanych energooszczędnych rozwiązań. Budynki, powstające przy wykorzystaniu materiałów przyjaznych środowisku, wyznaczają we współczesnym budownictwie nowy, proekologiczny trend. Niskie koszty eksploatacyjne, odczuwalne zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska naturalnego oraz walory zdrowotne to argumenty, które do innowacyjnych rozwiązań i technologii przekonują coraz liczniejszą grupę inwestorów. Argumenty przemawiające za tym, czy fenomen tego zjawiska to tylko chwilowa moda, czy może wymóg czasów, w jakich żyjemy przedstawia ***Anna Deneka****, ekspert z firmy Knauf Insulation.*

źródło: e-polacje.pl

Coraz więcej firm budowlanych stara się upowszechniać myślenie, że energooszczędne rozwiązania budowlane to przyszłościowa inwestycja, generująca wymierne korzyści dla inwestora. Jednym z aktywniejszych propagatorów tego poglądu jest niewątpliwie firma Knauf Insulation, która w oparciu o ponad 30 – letnie doświadczenie w branży izolacyjnej, stworzyła naturalną wełnę mineralną nowej generacji w ECOSE® Technology.

źródło: zaksbuilding.com

„Stopniowo odchodzi się od tradycyjnych materiałów budowlanych na rzecz nowatorskich rozwiązań i technologii, które sprawiają, że użytkowanie gotowych obiektów jest przyjazne, zarówno dla użytkowników, jak i środowiska. Innowacyjność w połączeniu z proekologicznym nastawieniem przekłada się na wyjątkowo interesujące i opłacalne dla inwestora propozycje projektów budowlanych. Wdrażane przez naszą firmę przyszłościowe rozwiązania izolacyjne urzeczywistniają marzenia o harmonijnym współistnieniu człowieka z naturą”- mówi Anna Deneka z firmy Knauf Insulation.

Sprzymierzeńcem energooszczędnego budownictwa jest Unia Europejska, która poprzez liczne projekty finansowe propaguje zarówno innowacyjne technologie, jak i energooszczędne materiały. Powodów takiego stanowiska jest wiele. Najważniejszy jednak wydaje się fakt, że przystosowanie przez inwestora domu do ekologicznych wymogów pozwoli mu wygenerować oszczędności i w znaczący sposób podnieść komfort życia domowników. W realizacji tych założeń pomoże wełna mineralna w ECOSE® Technology wprowadzona na rynek przez firmę Knauf Insulation. Tego rodzaju rozwiązania zapoczątkowują dyskusję o konieczności redefinicji standardów obowiązujących we współczesnym budownictwie.

„Podniesienie efektywności energetycznej budynków to efekt dyrektyw unijnych. Rozporządzenia te obejmują zarówno realizację obiektów nowoprojektowanych, jak i poprawę efektywności energetycznej budynków już istniejących. Priorytet stanowi tu ograniczenie zużycia energii. Zaprojektowana i opatentowana przez Knauf Insulation wełna mineralna w ECOSE® Technology sprawia, że izolacja budynku znacząco ogranicza utratę ciepła przez piwnicę, podłogi, ściany i dach, poprawiając tym samym komfort mieszkania, odczuwalny na codzień przez wszystkich domowników.

Przez kilka lat pracowaliśmy nad przygotowaniem produktu, stworzonego z naturalnie występujących lub wtórnych surowców. Z powodzeniem wykorzystaliśmy, bazującą na naturalnych komponentach, zaawansowaną biotechnologię łączenia włókien. To rewolucyjne odkrycie naukowe eliminuje formaldehyd i fenole, zawarte w tradycyjnych spoiwach, stosowanych obecnie w różnych procesach przemysłowych. Zastosowanie tak udoskonalonej nowej wełny mineralnej podczas budowy lub renowacji domu niesie za sobą wiele korzyści. Należą do nich poprawa jakości powietrza wewnątrz budynku oraz, z uwagi na niższy poziom energii skumulowanej, pozytywny wpływ na środowisko naturalne. Nie bez znaczenia jest również obniżona emisyjność procesu produkcyjnego oraz fakt, że polepszeniu ulega charakterystyka środowiskowa obiektów, w których zastosowano produkt” – wskazuje ekspert z firmy Knauf Insulation.

Najlepszym sposobem wprowadzenia znaczących, pozytywnych zmian we współczesnym budownictwie jest upowszechnianie wśród prywatnych inwestorów rozwiązań, o których w światowej branży budowlanej mówi się już od kilku lat. *„Uważam, że innowacyjne materiały, bazujące na naturalnych i odnawialnych surowcach, sprzyjające środowisku są rozwiązaniem, które wpisuje się na stałe w idee budownictwa energooszczędnego. To z pewnością nie jednosezonowy trend lecz trwała zmiana obowiązujących standardów. Inwestorzy na całym świecie świadomi są już dzisiaj idących za tym korzyści”* – dodaje ekspert z firmy Knauf Insulation.

W Polsce stopniowo wzrasta zainteresowanie ekologicznym budownictwem. Upowszechnienie jego założeń wśród prywatnych inwestorów, architektów i firm budowlanych umożliwi odpowiedzialne i pozostające w zgodzie z naturą kształtowanie architektury XXI wieku. Dyskusja na temat fenomenu budownictwa energooszczędnego ma więc tylko jedną słuszną tezę - to nie krótkotrwała moda, ale wymóg teraźniejszości i przyszłości.

Rafał Wójcicki

Źródło: www.uspro.pl

SIEDEM BANKÓW UDZIELI KREDYTÓW

NAJWYŻSZA PORA
budować energooszczędnie!

Siedem banków będzie udzielać kredytów na energooszczędne mieszkania i domy, do których 300 mln zł dopłaci Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Program będzie trwał do 2018 roku, a pierwsze kredyty zostaną uruchomione za miesiąc.

Specjalnych kredytów będą udzielały: Bank Polskiej Spółdzielczości, SGB-Bank, Bank Ochrony Środowiska, Bank Zachodni WBK, Getin Noble Bank, Nordea Bank Polska i Deutsche Bank PBC. 25 marca br. w Warszawie przedstawiciele banków podpisali umowy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Minister Środowiska **Marcin Korolec** podkreślił na konferencji prasowej, że program Funduszu wyprzedza obowiązujące przepisy. Przypomniał, że zgodnie z dyrektywą UE ws. charakterystyki energetycznej budynków, od 2020 roku nowo budowane budynki i mieszkania będą musiały spełnić rygorystyczne standardy energooszczędności.

Dodał, że projekt ustawy wdrażającej unijne przepisy do polskiego prawa (przygotowywany przez ministerstwo transportu) powinien trafić pod obrady Rady Ministrów do końca marca, albo na początku kwietnia. Jak podano w Biuletynie Informacji Publicznej Rady Ministrów, przyjęcie projektu przez rząd zaplanowano na pierwszy kwartał tego roku.

- Ten program jest impulsem do tego, by stworzyć w Polsce m.in. grupę architektów, która będzie projektowała pasywne i energooszczędne domy. Mam nadzieję, że program NFOŚiGW będzie także impulsem, aby w Polsce tworzyć i promować technologie związane z budownictwem energooszczędnym - powiedział szef resortu środowiska.

Kredyty są skierowane do osób indywidualnych, a udział w programie banków zapewni lepsze dotarcie z ofertą do potencjalnych odbiorców.

Prezes zarządu NFOŚiGW **Małgorzata Skucha** powiedziała, że program ma m.in. pobudzić sektor budownictwa w kierunku energooszczędności. - Po 2020 roku bardzo ciężko będzie sprzedać dom, który *zostanie wybudowany niezgodnie ze standardami. Program, realizując politykę ekologiczną państwa przez zwiększenie energooszczędności i zmniejszanie emisji CO2, wpłynie na poprawę życia mieszkańców. Mniej będziemy płacić za energię* - zaznaczyła.

Prezes Związku Banków Polskich **Krzysztof Pietraszkiewicz** ocenił, że dzięki programowi NFOŚiGW, może zostać uruchomiona przez banki ścieżka kredytowa w wysokości 2-2,5 mld zł. - *Wierzę, że w kolejnych latach będziemy rozwijać podobne projekty, które spowodują, że polska gospodarka będzie stawała się oszczędniejsza, ale i bardziej konkurencyjna* - dodał.

NFOŚiGW do 2018 roku przeznaczy 300 mln zł na program dopłat, chociaż ze względu na zakładany czas budowy inwestycji, wydatkowanie środków zakończy się w 2022 roku. Z programu będą mogły skorzystać osoby fizyczne planujące budowę domu jednorodzinnego lub kupujące dom czy mieszkanie od dewelopera (rozumianego również jako spółdzielnia mieszkaniowa).

Fundusz ocenił, że zaplanowane na ten cel pieniądze mają pozwolić na realizację ok. 12 tys. domów jednorodzinnych i mieszkań w budynkach wielorodzinnych.

Nowe budynki będą musiały spełnić podstawowy parametr - roczne jednostkowe zapotrzebowanie na energię użytkową niezbędną do ogrzewania i wentylacji nie może przekroczyć 40 KWh na metr kw. rocznie dla budynków energooszczędnych lub 15 KWh na metr kw. rocznie dla budynków pasywnych. Według Funduszu, budynki mieszkalne zgodnie z obowiązującymi normami budowlanymi przekraczają ten parametr wielokrotnie (ok. 105 KWh na metr kwadratowy rocznie).

Redaktor

źródło: solar-development.eu

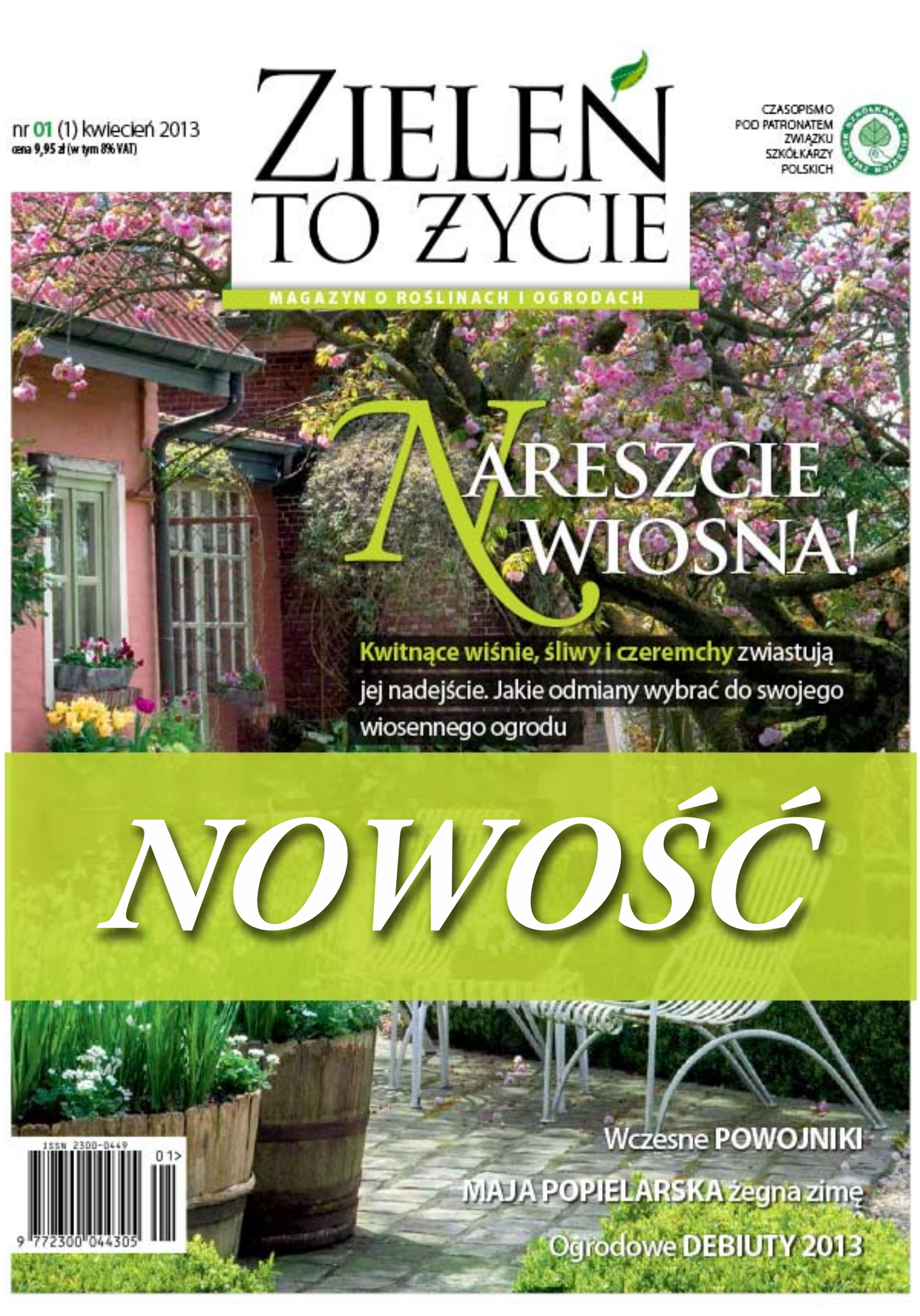

NAJWIĘCEJ NA MIODOWYM URODZAJU ZAROBILI POŚREDNICY

GINĄ PSZCZOŁY
czy pszczelarze?

Informacje o ginących pszczołach dotarły do chyba większości społeczeństwa. Rzeczywiście po każdej zimie występują ubytki rodzin pszczelich. Te na poziomie 10-15 % uchodzą za normalne. W jakiejś pszczelej rodzinie zniknie stara matka, inna rodzina nie przeszła na plastry z pokarmem i pada z głodu. Już w czerwcu takie straty są zazwyczaj z naddatkiem kompensowane nowymi rojami. Wiele jednak zależy od przebiegu wiosennej pogody i kondycji rodzin pszczelich po zimowli.

Zima nie była wprawdzie ciężka, ale długa i wiosenny brak pyłku może źle wpłynąć na rozwój rodzin pszczelich wiosną.

Ogólnie Polska, ze swoją liczbą pni pszczelich na poziomie blisko 1 250 tys. i rekordową w 2011 r. produkcją miodu - 23 tys. ton (w minionym zebrano mniej), należy do najbardziej napszczelonych krajów i znaczących unijnych wytwórców pszczelich produktów. Wjeżdża jednak do nas znacznie więcej miodu niż wyjeżdża. W 2011 r. wyeksportowaliśmy ponad 4 tys.ton, a zaimportowaliśmy (głównie z Chin i Ukrainy) ponad 23 tys. ton. Te dane potwierdzają, że pszczół powinno być u nas więcej.

NIEZBĘDNE OWADY

W Polsce potrzeba pszczół mimo, że ogólnie nie jesteśmy wielbicielami miodu. Statystyczny rodak zjada rocznie ok. 0,60 - 0,62 kg. To zdecydowanie za mało. Dla porównania - Niemiec konsumuje ok. 2 kg, Austriak 2,5 kg, a Grek aż 3,5 kg. Istotne, że 65% Polaków nabywa miód prosto od pszczelarzy. Ci ostatni zaledwie 24% swojej produkcji sprzedają firmom zajmującym się konfekcjonowaniem miodu, 10% bezpośrednio do handlu detalicznego, a zaledwie 1% do przemysłu (czytaj do przerobu na miody pitne lub jako dodatki).

Ceny miodu zależą głównie od jego rodzaju (pochodzenia) i są dość zróżnicowane regionalnie. Do najdroższych należą: wrzosowy (nawet ponad 50 zł/kg) oraz ze spadzi iglastej (36 zł/kg). Najtańsze, to rzepakowy i wielokwiatowy (15-20 zł/kg w sprzedaży bezpośredniej).

Wysokie zbiory miodu w 2011 r. (23 tys. ton w stosunku do 12 500 ton w 2010 r.) nie spowodowały obniżenia cen detalicznych. Funkcjonowała promocja. Najwięcej na miodowym urodzaju zarobili jednak pośrednicy, którzy znacząco obniżyli ceny skupu tego produktu. Jedna ze znanych firm oferowała im zaledwie 4,50 zł/kg wielokwiatowego, gdy średnia w kraju kształtowała się na poziomie ok. 8 zł/kg.

Ważne miejsce Polski na liście największych europejskich producentów miodu wcale nie oznacza, że powinniśmy być zadowoleni ze stanu polskiego pszczelarstwa. Z rejestrów powiatowych lekarzy weterynarii wynika, że - wbrew alarmistycznym głosom - rodzin pszczelich systematycznie w Polsce przybywa. W 2003 r. było ich poniżej miliona (949 200), a w 2011 r. ponad 1 246 tys. Jadąc przez kraj można się zorientować, że najwięcej pasiek widać w rejonach górskich i podgórskich. Są jednak całe połacie kraju, gdzie trudno dostrzec ule. W górach pasieki prowadzą pszczelarze (często zawodowi) oczekujący na duże zbiory miodu spadziowego (nie w każdym roku on jest). Natomiast na terenach o intensywnej produkcji rolnej brakuje pszczół. Tam głównie one są niezbędne do zapylania roślin polowych czy sadów i stanowią ważny czynnik plonotwórczy.

Wartość usług wykonywanych przez pszczoły w krajach UE szacowana jest rocznie na ok. 15 mld EURO. Biorąc pod uwagę, że na unijnym terytorium pracuje 14 mln rodzin pszczelich, każda z nich wykonuje robotę za 1070 EURO. Do tego trzeba doliczyć wartość miodu, pyłku pszczelego, propolisu, mleczka pszczelego, wosku i otrzymalibyśmy o wiele większy efekt pracy rodziny.

POTRZEBNA WIEDZA

Pszczelarzy jest ok. 50 tys. Jeden z bardziej znanych – zawodowy - próbował poprzez pszczelarstwo aktywizować bezrobotnych mieszkańców wsi. Oferował im tanie ule styropianowe z obsadzonymi w nich rodzinami. Inicjatywa cenna, bo istotny dochód z pszczół można uzyskać, chociaż nie każdego roku. Pszczelarzowi trudno było jednak znaleźć wielu chętnych, bo pszczołami nie każdy chce i nie każdy może się zajmować (uczulenie na jad wyklucza). Na dodatek do prowadzenia pasieki w obecnych warunkach niezbędna jest duża wiedza i praktyka nabyta pod okiem profesjonalisty.

Podkreślam „w obecnych warunkach", ponieważ przed rokiem 1980, gdy pszczół miodnych nie atakował jeszcze roztocz Varroa destruktor, pszczelarzem mógł być prawie każdy nieuczulony na jad. Ten okrutny pajęczak wielkości łebka od szpilki, rozwijający się w czerwiu i żywiący się osoczem pszczelim zmienił ten stan. Obecnie bez prowadzenia skutecznej walki biologicznej latem (np. poprzez wycinanie czerwiu trutowego) i chemicznej po zbiorach (specjalne paski, odymianie, kwasy) spowodował, że każdy zabieg musi być wykonany terminowo. Bez tego cała pasieka może zniknąć w jednym roku.

I WRAŻLIWOŚĆ OTOCZENIA

Innym zagrożeniem dla polskiego pszczelarstwa były i są środki chemiczne stosowane do walki ze szkodnikami, a czasami chorobami roślin. Bywało, że wykonany w ciągu słonecznego dnia (powinien być wieczorem lub rano) oprysk ziemniaków pozbawiał życia lotne pszczoły, a tylko te przynoszą miód i pyłek do ula. Ktoś powie, że na kwiatach ziemniaków pszczoły nie siadają. To prawda, ale ziemniakom często towarzyszy miododajny chwast ognicha i ona bywa oblegana.

Ostatnio jednak większość środków stosowanych obecnie w postaci oprysków mało szkodzi pszczołom. Szkodzą jednak nielegalnie importowane z Ukrainy i Białorusi i dlatego przy wschodniej granicy odnotowuje się pszczelarskie dramaty.

Od kilku lat głośno się stało o szkodliwości zapraw stosowanych do nasion buraków cukrowych. Jeden z ich składników (imidokroplid) podobno przenika do korzenia buraka i jego ślady w cukrze mogą szkodzić pszczołom podkarmianym tym produktem. Badania polskich instytutów wprawdzie tego nie potwierdzają, ale są kraje (np. Francja i Włochy), które zakazały stosowania takich środków.

Właśnie m.in. wprowadzenia zakazu stosowania środków zawierających niektóre trucizny domagali się protestujący 15 marca 2012 r. w Warszawie przedstawiciele pszczelarzy. Podłączyli się do nich mało mający wspólnego z pszczelarstwem przedstawiciele organizacji pozarządowych. Skutecznie grupa domagających się zakazu uprawy roślin genetycznie modyfikowanych (GMO).

Wprawdzie nie ma dotychczas potwierdzenia badaniami (był opis w „Polityce" z 2011 r.), że pyłek z roślin modyfikowanych może na pszczoły źle oddziaływać. Wiadomo natomiast, że wszczepianie genów chroniących rośliny przed chorobami grzybowymi ograniczyłoby stosowanie

Moja amatorska pasieka

środków chemicznych – co pszczelarze powinni przyjąć z ulgą, ale czy zmodyfikowanie kukurydzy tak, że nie atakuje jej szkodnik omacnica prosowianka nie oznacza szkodliwości kukurydzianego pyłku dla pszczół nie wiemy. Wiadomo natomiast, że importerzy miodu domagają się jednak laboratoryjnego potwierdzenia, że nie ma w nim pyłku z roślin genetycznie modyfikowanych. Dziwne, bo Komisja Europejska grozi Polsce sankcjami za to, że nie dopuszcza się u nas nasion GMO.

UNIA WSPIERA, ALE Z UMIAREM

Polscy posiadacze pasiek korzystają jednak z unijnego wsparcia prowadzonego za pośrednictwem Agencji Rynku Rolnego. Budżet na program Wsparcie rynku produktów pszczelich systematycznie rośnie. W latach 2004 - 2007 wynosił 11,7 mln, a na lata 2010- 2013 zwiększył się do 15,1 mln zł.

Pszczelarzom (muszą być zrzeszeni w organizacji) przysługuje całkowita refundacja wydanych pieniędzy na zakup leków przeciw wymienionej wcześniej warrozie oraz kosztów analiz miodu i pyłku. Na częściowy zwrot wydatków (70 lub 60%) mogą liczyć przy wymianie matek pszczelich, zakupie przyczep do przewozu uli oraz sprzętu służącego do pozyskiwania miodu, pyłku i zagospodarowania wosku. Dzięki temu masowo wymieniane są ocynkowane miodarki na nowoczesne ze stali kwasoodpornej. Refundowane są koszty konferencji i kursów oraz zakup urządzeń badawczych (50-60%). Wyasygnowane środki wsparcia pszczelarstwa nie są – niestety – w pełni wykorzystywane, a polscy rolnicy takie fundusze jak SAPARD lub – ostatnio - PROW wykorzystują praktycznie do ostatniego grosza. Związki pszczelarskie powinny – w tej sytuacji - więcej uwagi poświęcić zachęcaniu pszczelarzy do skorzystania z unijnego wsparcia, także tych amatorów posiadających kilka lub kilkanaście rodzin. Mają oni jednak często po 70- 80 lat i trudno ich zachęcić do inwestowania. Tymczasem w gronie amatorów często hobbystów nie widać 20- 30 latków. Dlatego uważam, że bardziej groźnym zjawiskiem od ubytku pszczół są ubytki pszczelarzy.

Tekst i foto:
Henryk Piekut,
Członek Polskiego Związku Pszczelarskiego na Mazowszu,
koło w stołecznym Rembertowie.

ZIELONE PŁUCA POLSKI
zyskają turystyczny kręgosłup

Ponad 130 kilometrów nieprzerwanej trasy żeglugowej, wyjątkowy szlak turystyczny podkreślający unikalne walory północno-wschodniej części kraju i rozwój gospodarczy regionu w zgodzie z ekologią i naturą. To tylko część korzyści, jakie przyniesie połączenie Wielkich Jezior Mazurskich z Pojezierzem Augustowskim. Właśnie opracowano koncepcję, na którą środki mają zostać pozyskane z Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej.

Celem uczestniczących w porozumieniu samorządów (liderem jest powiat Ełcki), czyli Marszałków Województw Podlaskiego i Warmińsko-Mazurskiego, Starostów Ełckiego, Giżyckiego, Grajewskiego i Piskiego, Prezydenta Miasta Ełku, Burmistrzów Giżycka, Orzysza i Rajgrodu, Wójtów Gmin Ełk, Giżycko, Kalinowo, Miłki i Płaska, jest połączenie jednym szlakiem żeglugowym krainy Wielkich Jezior Mazurskich z Pojezierzem Augustowskim. Zdecydowanie podniesie to atrakcyjność turystyczną regionu, stworzy nowe miejsca pracy oraz przyczyni się do rozwoju gospodarczego regionu przy jednoczesnym poszanowaniu środowiska naturalnego.

- Można śmiało powiedzieć, że akceptacja wspólnego pomysłu piętnastu samorządów przyczyni się do rozkwitu turystyki w tym regionie. Już dziś, na etapie koncepcji, wiemy, że to rewolucja w rozwoju północno-wschodniej Polski – mówi **Krzysztof Piłat,** Starosta Ełcki - *Podczas samej realizacji zaangażowanych będzie około tysiąca osób. Zaś po zakończeniu budowy szlaku wodnego na stałe utworzone zostaną setki miejsc pracy w powstałej bazie turystycznej: hotelach, restauracjach, marinach, sanatoriach czy ośrodkach sportowych i wypoczynkowych. Tym samym zyskają zarówno samorządy bezpośrednio związane z nową trasą żeglugową, jak i te położone w ich sąsiedztwie.*

Inicjatywa jest tym bardziej cenna, że dotyczy wschodniej części województwa warmińsko-mazurskiego i północnej województwa podlaskiego. Oba te regiony cechuje niski poziom zurbanizowania, mała gęstość zaludnienia, zaś główne źródło utrzymania tutejszej ludności stanowi rolnictwo. Jednocześnie tereny te wyróżniają się niezwykłymi walorami

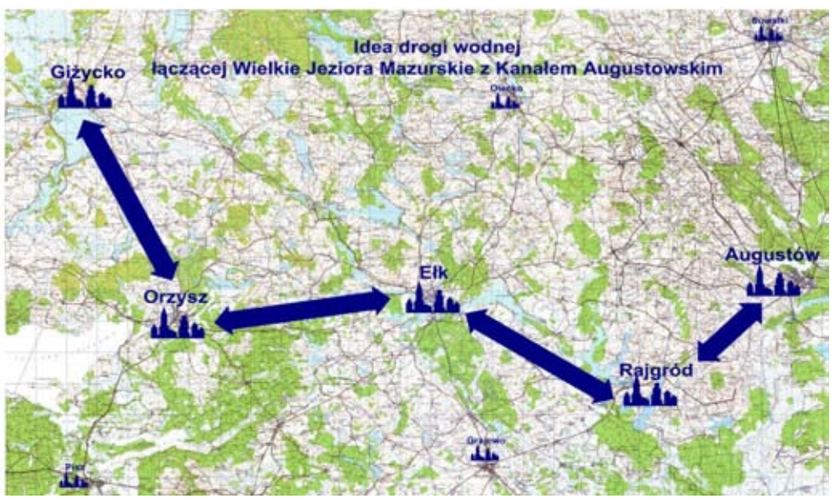

Połączenie drogą wodną miast: Giżycko – Orzysz – Ełk – Rajgród - Augustów

Połączenie drogą wodną Wielkich Jezior Mazurskich z drogami wodnymi Europy

przyrodniczymi. Nie przypadkiem to właśnie ten region Polski został zgłoszony do międzynarodowego konkursu szwajcarskiej fundacji New 7 Wonders na 7 Nowych Cudów Natury i znalazł się w jego ścisłym finale.

- Połączenie zalet krajobrazu ze szlakiem wodnym sprawia, że inwestycja jest wręcz skazana na sukces. Jego sprawna realizacja spowoduje eksplozję usług turystycznych, stymulując rozwój gospodarczy regionu. Fuzja atutów przyrodniczo-krajobrazowych Wielkich Jezior Mazurskich, Kanału Augustowskiego, Równiny Mazurskiej, Mazur Garbatych, Pojezierza Ełckiego i Równiny Augustowskiej sprawi, że powstanie produkt turystyczny o unikatowych warunkach żeglugowych, przyrodniczych, wypoczynkowych i rekreacyjnych. Co więcej, rozwój ten dotyczyć będzie w dużym stopniu miejsc dotychczas zaniedbanych czy wręcz martwych turystycznie. – Sukces jest tym pewniejszy, że stawiamy na wysoką jakość infrastruktury turystyki wodnej, przez co region stanie się niezwykle konkurencyjny nie tylko w skali kraju, ale też całej Europy – mówi Andrzej Pułecki, Kierownik Projektu.

Znaczące zwiększenie zainteresowania regionem przyczyni się do rozwoju infrastruktury drogowej, a także powstania niewielkich lotnisk dla awionetek. Koncepcja uwzględnia ideę zachowania północno-wschodniej części kraju jako obszaru dbającego o zachowanie słynnych „Zielonych Płuc Polski" z ich walorami ekologicznymi.

Projekt, który już zyskuje miano „kręgosłupa przestrzeni turystycznej" w regionie, przeprowadzi specjalne do tego celu powołane stowarzyszenie, działające również na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego. Do jego zadań należeć będzie dopełnienie wszelkich formalności i pozyskanie środków na realizację inwestycji. Wedle planu projekt w 85 proc. sfinansowany zostanie ze środków unijnych w ramach perspektywy 2014-2020. Kolejne 10 proc. pochodzić będzie z samorządów lokalnych, zaś 5 proc. pokryje budżet centralny.

Łączny koszt szacowany jest wstępnie na 500 mln zł – 600 mln zł. Rozpiętość wynika z różnych koncepcji rozbudowy szlaku wodnego oraz towarzyszącej mu infrastruktury. Całość planowanej trasy wynosi 130 km. Aż 90 km stanowić będą naturalne zbiorniki. Przeprowadzenie dodatkowych 40 km trasy wodnej pomiędzy osiemnastoma zbiornikami wymagać będzie licznych śluz, kanałów, pochylni, mostów, wiaduktów, dróg dojazdowych, jak i dostępu do mediów.

Trasę wyznaczono tak, aby nie wkraczać na tereny obszaru Natura 2000. Przy projektowaniu kanałów i śluz uwzględnione zostaną też potrzeby migracji zwierząt.

Wyrazem troski o środowisko jest również chęć stworzenia wzdłuż szlaku wodnego nieagresywnej strefy turystycznej. Z trasami pieszymi, konnymi, rowerowymi, obiektami typu SPA, hotelowo-gastronomicznymi, sanatoryjnymi, polami golfowymi, a nawet narciarskimi. To sprawi, że region stanie się atrakcyjny turystycznie nie tylko podczas dotychczasowych trzech miesięcy sezonu, ale nawet przez osiem miesięcy w roku.

Znaczenie projektu dla regionu, jak i w istocie całej Polski, sprawia, że lokalne władze liczą również na wsparcie idei i przychylność urzędów centralnych. Wspólny projekt piętnastu samorządów wesprze Unia Europejska. Rok 2013 to rok organizacyjny Projektu. Samorządy zakładają, iż środki na etap projektowo-wykonawczy zostaną przyznane w połowie 2014 roku. Kolejne trzy lata ma zająć dopracowanie szczegółów technicznych, zaś realizację przewidziano na lata 2017 – 2019.

Dorota Jaksa - Pliszka

Brak powszechnego zrozumienia idei ochrony krajobrazu i ich roli utrudnia procesy ochrony krajobrazu.

WDRAŻANIE
Europejskiej Konwencji Krajobrazowej w Polsce

Europejska Konwencja Krajobrazowa została sporządzona we Florencji 20 października 2000 r. Jest to pierwszy międzynarodowy akt prawny, który promuje ochronę, gospodarowanie i planowanie krajobrazów europejskich oraz organizuje europejską współpracę w kwestii kształtowania krajobrazu.

Konwencja ta formułuje definicję krajobrazu oraz podkreśla jego kluczowe znaczenie dla zachowania europejskiego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego, traktując go jako ważny element jakości życia ludzi zamieszkujących miasta, wsie, obszary zdegradowane i pospolite.

Zapisy Konwencji szczególnie podkreślają konieczność aktywnego udziału społeczności lokalnych w kształtowaniu krajobrazu, jak również podnoszenia świadomości społecznej w kwestii roli krajobrazów oraz zmian w nich zachodzących.

źródło: gdos.gov.pl

PROMOWANIE WZORCOWYCH INICJATYW NA RZECZ KRAJOBRAZU

Jednym z narzędzi do promowania ochrony krajobrazu i podnoszenia świadomości społeczeństwa w tym zakresie jest Nagroda Krajobrazowa Rady Europy, o której mowa w art. 11 Europejskiej Konwencji Krajobrazowej.

Jest to wyróżnienie Rady Europy dla wzorcowych inicjatyw w zakresie zrównoważonego kształtowania krajobrazu, uwzględniających rolę społeczeństwa w tych procesach, podejmowanych przez organy lokalne i regionalne, ich ugrupowania lub organizacje pozarządowe.

W związku z trwającą III edycją Nagrody Krajobrazowej Rady Europy (2012-2013), Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska ogłosił konkurs na Polską Nagrodę Krajobrazową, który ma celu wyłonienie polskiego kandydata do udziału w tej sesji. Konkurs trwał od 15 czerwca do 31 października 2012 r.

Powołane przez Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska jury, w listopadzie 2012 r. przyznało dyplom Polskiej Nagrody Krajobrazowej 2012 Dolnośląskiemu

źródło: wroclaw.lasy.gov.pl

Zespołowi Parków Krajobrazowych, który zrealizował projekt „Zachowanie wartości krajobrazowych i ekologicznych doliny nizinnej rzeki Szprotawa - użytek ekologiczny Przemkowskie Bagno - Przemkowski Park Krajobrazowy".

Projekt został zgłoszony jako polski kandydat do Nagrody Krajobrazowej Rady Europy, która w roku 2013 po raz trzeci zostanie przyznana przez Komitet Ministrów Rady Europy.

Ponadto, Konwencja zobowiązuje państwa, które ją podpisały i ratyfikowały do ustanowienia i wdrożenia polityki krajobrazowej uwzględniającej ochronę, gospodarowanie i planowanie krajobrazu, a także ustanowienie procedur udziału społeczeństwa, organów lokalnych i regionalnych oraz innych zainteresowanych podmiotów w kształtowaniu i realizowaniu tej polityki.

W ramach prowadzonej polityki krajobrazowej, państwa powinny podjąć działania mające na celu zidentyfikowanie typów krajobrazów na ich terytorium oraz określenie ich charakterystyk, a także przekształcających je sił i presji oraz zmian w nich zachodzących.

Następnie powinna być dokonana ocena zidentyfikowanych typów krajobrazów z uwzględnieniem poszczególnych wartości przypisanych im przez ogół społeczeństwa i zainteresowane strony. Dla zidentyfikowanych i ocenionych typów krajobrazów powinny zostać określone cele jakości, które będą podstawą do zarządzania tymi krajobrazami.

DIALOG SPOŁECZNY NA TEMAT KRAJOBRAZU

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Rady Europy w zakresie tworzenia polityki krajobrazowej, Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w dniu 20 września 2012 r. w Józefowie k/Warszawy zorganizowała konferencję, której głównym celem było rozpoczęcie dialogu społecznego na temat ochrony, planowania i zarządzania krajobrazem zgodnie z zapisami Europejskiej Konwencji Krajobrazowej.

Mając na uwadze, iż ochrona i zarządzanie krajobrazem stanowi przedmiot zainteresowania wielu interesariuszy, na konferencję zostali zaproszeni zarówno przedstawiciele instytucji rządowych, regionalnych, samorządowych oraz organizacji pozarządowych, jak i przedstawiciele świata naukowego, planiści, architekci krajobrazu czy specjaliści w dziedzinie krajobrazu kulturowego.

Na konferencji zostały podjęte m.in. kwestie dotyczące kierunku zmian prawnych, waloryzacji krajobrazów Polski, edukacji i partycypacji społecznej, ochrony krajobrazów przyrodniczych i kulturowych.

Kluczową kwestią poruszoną wielokrotnie podczas dyskusji było opracowanie kompleksowej definicji krajobrazu, która będzie miała zastosowanie w polityce związanej z kształtowaniem przestrzeni, a jednocześnie będzie pojęciem prawnym.

Brak instrumentów dla zachowania cech użytkowania gruntu i nieskuteczna ochrona gruntów rolnych, dysfunkcyjny system planowania i zagospodarowania przestrzennego, brak instrumentów w zakresie podziałów nieruchomości, liczne wyłączenia w „specustawach", różne statusy ochronne dotyczące tych samych terenów, konflikty społeczne oraz sprzeczność w zakresie ochrony przyrody i ochrony zabytków – to tylko niektóre problemy zarządzania krajobrazami, które zostały wymienione podczas konferencji.

W związku z powyższym dyskutowano również na temat kierunków zmian w polskim prawodawstwie mających na celu wypełnienie zobowiązań zawartych w Europejskiej Konwencji Krajobrazowej, jak również uporządkowanie i uspójnienie kwestii związanej z planowaniem krajobrazu. Podstawowym działaniem mającym na celu wdrażanie EKK w Polsce powinno być zidentyfikowanie typów krajobrazów

źródło: wroclaw.lasy.gov.pl

Polski. Aby tego dokonać, należy wyznaczyć kryteria klasyfikacji cech charakterystycznych dla krajobrazów oraz opracować katalog tych cech dla konkretnych krajobrazów.

Kwestią poruszaną w niemal wszystkich prezentacjach przedstawionych na konferencji była partycypacja społeczna oraz podnoszenie świadomości społeczeństwa w zakresie wartości, roli oraz zmian zachodzących w krajobrazie, a także usług krajobrazowych. Brak powszechnego zrozumienia idei ochrony krajobrazu i ich roli utrudnia procesy ochrony krajobrazu.

Podczas konferencji omówiono również kwestie związane z parkami krajobrazowymi, będącymi lokalnymi formami ochrony krajobrazu przyrodniczego, historycznego i kulturowego. Mając na uwadze słabości systemu ochrony krajobrazu w Polsce, zaproponowano zmiany regulacji prawnych w tym zakresie, m.in. poprzez zmianę formuły funkcjonowania parków krajobrazowych.

Konferencja była także okazją do rozpowszechnienia informacji na temat Nagrody Krajobrazowej oraz projektu LIFEscape, obejmującego działania na rzecz ochrony i planowania krajobrazów Południowego Bałtyku w ramach Europejskiej Konwencji Krajobrazowej.

Podsumowując, konferencja pokazała, że w Polsce istnieje bardzo duże zaplecze naukowe w zakresie ochrony i kształtowania krajobrazu, jednak osiągnięcia nauki w tym zakresie nie mają swojego odzwierciedlenia w polskim prawodawstwie, a istniejące narzędzia prawne są dalece niewystarczające. Należy również pamiętać, że podstawą w kształtowaniu polityki krajobrazowej powinno być dążenie do równoważenia potrzeb człowieka i środowiska.

Oprócz organizowania debaty publicznej w formie konferencji poświęconych zagadnieniom krajobrazowym, które GDOŚ planuje realizować corocznie, podejmowane są działania mające na celu promowanie kwestii krajobrazowych oraz angażowanie społeczeństwa w podejmowanie działań mających na celu ochronę i kształtowanie otaczającego krajobrazu. Dlatego też, GDOŚ zleciła m.in. opracowanie podręcznika dobrych praktyk w zakresie udziału społeczeństwa w kształtowaniu krajobrazu. Podręcznik ten zawiera kompleksowe informacje na temat partycypacji społecznej w procesach organizowania przestrzeni, a tym samym zarządzania krajobrazem i skierowany jest zarówno do przedstawicieli samorządów, jak i społeczności lokalnych i jest dostępny na stronie internetowej www.ochronaprzyrody.gdos.gov.pl w zakładce ochrona krajobrazu.

Małgorzata Opęchowska

WYMÓWKA USPRAWIEDLIWIAJĄCA BRAK POMYSŁU NA PRZYCIĄGNIĘCIE INWESTYCJI

NATURA 2000
nie oznacza całkowitego zakazu inwestycji

Polskie sądy administracyjne w swoim orzecznictwie coraz częściej podkreślają, że włączenie danego terenu do sieci Natura 2000 nie oznacza całkowitego i bezwzględnego wyłączenia możliwości jego zagospodarowania. Wymaga jedynie wprowadzenia dodatkowych warunków, na jakich może się to odbywać.

Inwestorzy, przedstawiciele samorządów terytorialnych oraz mieszkańcy zamieszkujący tereny mające status obszarów Natura 2000 pozostają często w przekonaniu, że istnieje na nich całkowity zakaz prowadzenia inwestycji. Uważają także, że ewentualna realizacja jakiegokolwiek przedsięwzięcia przestaje się opłacać. Dotyczy to zwłaszcza terenów, w stosunku do których planuje się ustanowienie tej formy ochrony przyrody. Pogląd ten jest mocno przesadzony i często służy jako wymówka usprawiedliwiająca brak pomysłu na przyciągnięcie inwestycji i brak umiejętności tworzenia zachęt dla inwestorów.

To prawda, że polskie przepisy z zakresu ochrony przyrody i ocen środowiskowych ograniczają możliwość realizacji przedsięwzięć na obszarach Natura 2000. Jednak bariery inwestycyjne w znacznie większym stopniu wynikają z biurokratycznej praktyki ich stosowania.

Przede wszystkim, co podkreśla art. 36 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, na obszarach Natura 2000 nie podlega żadnemu ograniczeniu działalność związana z utrzymaniem urządzeń i obiektów służących bezpieczeństwu przeciwpowodziowemu. Nie ma ograniczeń także dla działalności gospodarczej, rolnej, leśnej, łowieckiej i rybackiej, a także dla amatorskiego połowu ryb. Musi być spełniony tylko jeden warunek - działalność ta nie może znacząco negatywnie oddziaływać na cele ochrony obszaru Natura 2000.

Katarzyna Jacukowicz
„Ochrona środowiska w praktyce"

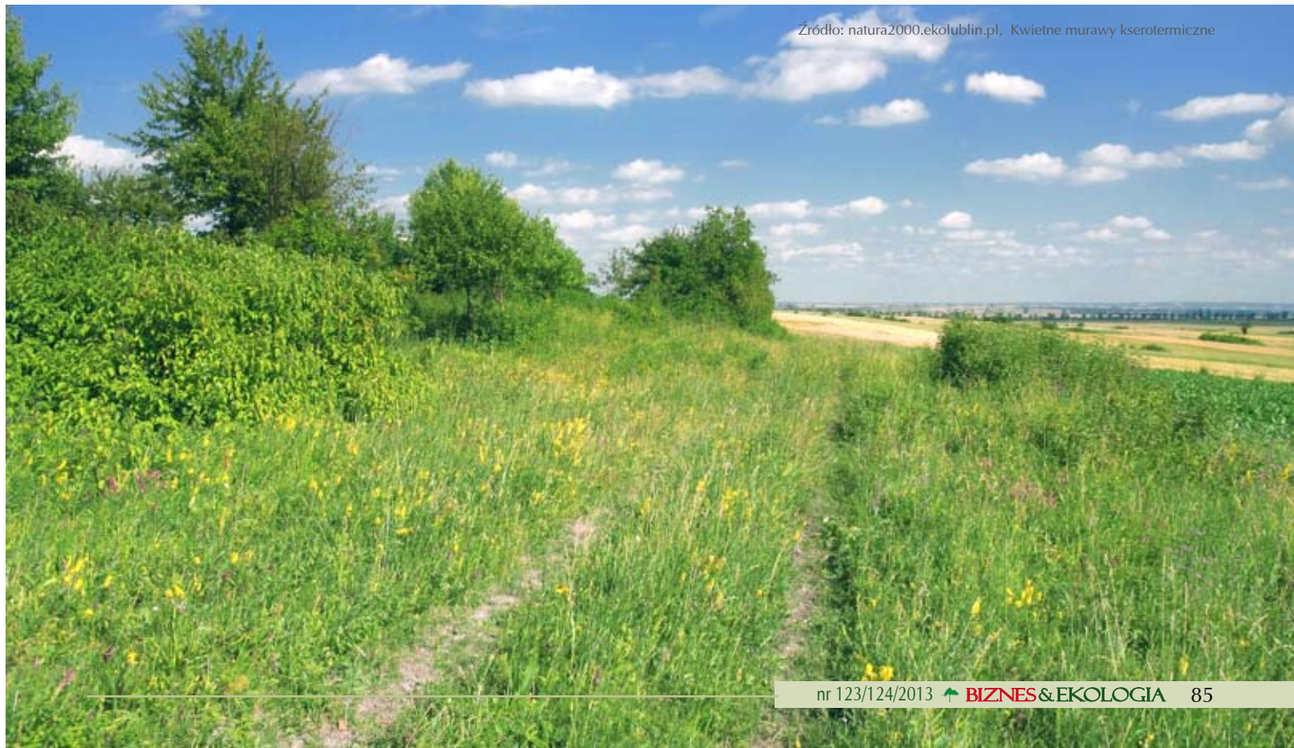
Źródło: natura2000.ekolublin.pl, Kwietne murawy kserotermiczne

EDUKACJA EKOLOGICZNA
jako początek nowej ery biznesu

Początki naturalnego świata były niezwykle obiecujące; czyste powietrze, naturalne zbiorniki wodne, prężność nurtów rzecznych, wreszcie smak wody pitnej. Dziś postęp społeczny, technologiczny, globalizacyjny spowodowały znaczące pogorszenie otaczającego nas środowiska. W celu polepszenia swojego ziemskiego bytu społeczność ludzka stopniowo, krok po kroku, zawłaszczała przestrzeń ziemską na cele związane z tzw. rozwojem cywilizacyjnym, niszcząc przy okazji strukturę biologiczną ekosystemów zachodzących od wieków w przyrodzie. Do tego stopnia, że jej ekologiczny „duch" zaczął zwolna bezpowrotnie uchodzić w kosmiczną przestrzeń. Nawet zagrażać zdrowiu ludzi

źródło: earthtimes.org

Największe zanieczyszczenia powietrza występują w województwach południowo-zachodnich: okolice Katowic, Kraków, okolice Opola i Jeleniej Góry. W centralnej Polsce: okolice Piotrkowa, Konina, Płocka, Warszawy. Oraz w północnej Polsce: dawne województwo szczecińskie, Trójmiasto. W tych regionach jest też większy niż w innych problem z czystością wody. Zanieczyszczona woda jest oczyszczana maksymalnie do ok. 90 % i to z ok. 60% która jest zużywana. Nie ma możliwości przywrócenia stuprocentowej czystości wody. W ogóle większość ścieków przemysłowych wlewana jest do rzek, mórz, oceanów bez obróbki chemicznej w oczyszczalniach ścieków. W latach sześćdziesiątych ub. Wieku w Polsce do I klasy czystości wód zaliczano ok. 25 % wszystkich rzek, natomiast już kilkanaście lat później (w 1987 roku) takich wód w naszym kraju nie było. Za to mamy bielejące wydmy piachu rzecznego na Wiśle przypominającej coraz częściej górski potok w środku lata.

ASPEKT ROLNICZY W ŚRODOWISKU NATURALNYM

Rozwój przemysłu i aglomeracji miejskich w minionym wieku, i współcześnie, spowodował inwazję zanieczyszczeń do środowiska naturalnego w skali dotychczas niespotykanej, a zachodząca w tym tempie destrukcja zasobów biologicznych ziemi zaczęła zmieniać krajobraz pól i łąk w agromelioracyjny kołchoz oparty na nawozowej chemii. Ten model skoku technologicznego, w tzw. ekonomii rolnej i środowiskowej, z lokalnego przeniósł się na regionalny, a następnie osiągnął formę globalnej organizacji zasobami finansowymi gospodarek narodowych, zawłaszczając przestrzeń inwestycyjną i produkcyjną prawie na wyłączność dla wielkich korporacji i koncernów międzynarodowych typu MONSANTO specjalizujące się w genetyce roślinnej i w nasiennictwie. Tylko, że z tego powodu co czwarty rolnik w Indiach targa się na swoje życie w wyniku rozregulowania efektywności pracy w rolnictwie, oraz w skutek mnożących się długów po jego stronie, w jakie mimowolnie popada, zachęcany propagandą sukcesu o trzykrotnie większej wydajności upraw bawełny genetycznie modyfikowanej. Pomimo tych niekorzystnych zmian dla milionów rodzin hinduskich z obszarów wiejskich, większość z nich wierzy w powrót do tradycyjnych metod gospodarowania. Przy okazji kładąc nacisk na rozbudowanie technik oszczędzających energię, stosując rozwiązania miejscowych racjonalizatorów zmieniających np. w lampach naftowych rodzaj palnika na efektywniejszy. A w domowych kuchenkach, używając do podgrzania wody np. organiczny pelet.

EKOLOGICZNIE NIE ZNACZY WCALE UNIJNIE

W polskich realiach kwestia poziomu efektywności pracy w sektorze rolniczym zależy od wielu czynników od siebie zależnych. Niemalże cała uwaga producentów rolnych i inwestorów skupiona jest na systemie unijnych dopłat bezpośrednich do ha oraz Funduszu Spójności uchwalonym w ramach Traktatu z Maastricht (1992), jako czasowe wsparcie finansowe dla krajów UE, w których produkt krajowy brutto ma mieszkańca nie przekracza 90% średniej unijnej. A od stycznia 2004 roku beneficjentami Funduszu Spójności stały się już kolejno Polska, Słowacja, Słowenia, Węgry, Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta.

Jedynym pocieszeniem być może jest to, że polityka wspólnotowa UE dostrzega ochronę środowiska, transport, łączność transeuropejską, konkurencyjność podmiotową oraz obszar zamówień publicznych, jako spójną całość projektów finansujących te dziedziny rynku.

W sektorze ochrony środowiska największymi inkasentami środków z FS są jednostki samorządu terytorialnego, związki jednostek samorządu terytorialnego, komunalne spółki prawa handlowego oraz NFOŚiGW. Jednak proponowane zmiany dla NFOŚiGW nie przewidują już totalnego rozdawnictwa pieniędzy unijnych, tylko uzasadniają potrzebę recyrkulacji pieniądza. Ma to bezpośredni związek z topniejącym z roku na rok unijnym budżetem. Tylko na ile ucierpi na tych kalkulacjach środowisko naturalne, którego smutnym odwzorowaniem stały się w polskim krajobrazie odłogowane od lat grunty rolne w Polsce Wschodniej (80%).

Niemniej jednak wsparcie finansowe ze środków unijnych jest znaczące i w dużym stopniu umożliwia rozwiązywanie wielu problemów zapaści cywilizacyjnej. Ale ingerencja prywatnego biznesu w naturalne zasoby przyrodnicze często prowadzi w ślepy zaułek. Przykładem jest rosnący popyt na południu Polski na stacje narciarskie z rozbudowaną infrastrukturą hotelową. Często powstające nowe podmioty gospodarcze nie do końca wiedzą na ile trwały będzie ich rozwój.

Tak jest najczęściej, gdy strategiczne plany inwestycyjne zastępowane są małymi inicjatywami lokalnymi nie uwzględniającymi perspektywicznych celów w zetknięciu z przyrodą. Ma to znaczenie zasadnicze, zwłaszcza, że realia rynkowe bywają często okrutne. Nie wystarczają jednak kierunki działania adaptacji pieniądza na zasadzie „dają to bierz". Bo każdy projekt inwestycyjny z udziałem środków unijnych musi mieć efektywne podłoże ekonomiczne, niezależnie od charakteru inwestycji i wizji inwestora publicznego czy prywatnego. W tym sensie wysiłek edukacyjny w ekologię wydaje się być ze wszech miar uzasadniony.

A pomoc finansowa z NFOŚiGW związana z programem edukacyjnym, w tym obszarze zainteresowania obywateli, jest zbyt zawężona.

Aleksandra Słomkowska

„Blaski cywilizacji technicznej są blichtrem pokrywającym ropienie ducha ludzkiego"
Henryk Skolimowski

KONIECZNOŚĆ EKOHUMANISTYCZNEGO
dialogu współpracy

Po pięciu latach od ujawnienia się globalnego kryzysu - w postaci finansowych zaburzeń (w tym nadmiernego zadłużenia) - nadal nie wiemy jak Polsce, Unii Europejskiej i Światu przywrócić zdolność rozwoju. A ponadto – jak rozwojowi nadać trwały charakter. Czy nadal schładzać gospodarkę i zamiast racjonalizować, to niszcząco ograniczać konsumpcję, a wraz z tym egoistycznie powiększać społeczne różnice, obszar bezrobocia, niedożywienia, bezdomności i frustracji, czy też drogą nowych przemyśleń, dialogu i globalnej współpracy – wraz z nowymi wzorcami konsumpcji i produkcji oraz dalekowzrocznym, informacyjnie wspomaganym, sterowaniem rozwojem - kształtować realne antykryzysowe przesłanki.

W roku bieżącym mija 40 lat od opublikowania słynnego Raportu dla Klubu Rzymskiego „Granice Wzrostu". W Raporcie tym ukazano groźne dla Świata konsekwencje kontynuowania ówczesnych socjal-darwinistycznych, moralnie zdegradowanych - egoistycznych i krótkowzrocznych, WYSOCE MARNOTRAWNYCH – form międzyludzkiego konkurowania i gospodarowania. Pozostawienie tych form - już wówczas nieracjonalnej produkcji i konsumpcji - spowoduje, na domiar z silnym wzrostem demograficznym, wyczerpanie aktualnie dostępnych źródeł zasobów naturalnych oraz zdegradowanie środowiska przyrodniczego – a wraz z tym globalną katastrofę.

Logiczną konsekwencją takiej konserwatywnej kontynuacji będzie radykalna zmiana socjal-darwinistycznych form walki najsilniejszych części światowej społeczności o przetrwanie. Zamiast dotychczasowego EKSPLOATACYJNEGO powiększania zakresu wyzysku, czyli w istocie niewolniczej pracy na ich rzecz, pojawia się neo-socjaldarwinistyczna EKSTERMINACJA, czyli - fizyczne, głównie tajną wojną, eliminowanie nieco słabszych - a zużywających znaczne ilości tych deficytowych zasobów życia - konkurentów do ich źródeł.

Tę eksterminacyjną koncepcję walki z kryzysem utwierdza silnie lansowane przekonanie o jakoby wyczerpywalności źródeł zasobów naturalnych oraz nieuchronnym deficycie wody pitnej. A wraz z tym - o jakoby przeludnieniu Ziemi. Głosi się mianowicie, iż 80 procent ludności Świata jest zbędna dla podtrzymywania światowej gospodarki (Martin H.P, Schuman H.,1999), że zatem wystarczy gdy Ludzkość zostanie ograniczona do 1-2 mld osób (Meadows D., Spiegel Online 2009), a następnie wymusi się na niej rygor „zerowego wzrostu".

Dla OSŁABIENIA ZDOLNOŚCI OBRONNYCH tak zagrożonych słabszych społeczności ukuto slogan „co nauka i technika zniszczyła, to samoczynnie odbuduje za pomocą samoregulacyjnych mechanizmów wolnorynkowych", w tym jakoby z reguły poprawnej, a bankructwami wymuszanej, alokacji kapitału.

Uznanie rozwiązań neo-socjaldarwinistycznych za współcześnie niezbędne przyczyniło się szczególnie do pominięcia przestróg Jana Pawła II, wzywającego do dokonania wielkiej cywilizacyjnej przemiany, jako warunku uniknięcia, wyżej prognozowanej, wielkiej katastrofy. Poszukując dróg przezwyciężenia obecnie ujawnionego kryzysu, który ewidentnie stanowi jawną fazę kryzysu przewidzianego w „Granicach wzrostu", warto przypomnieć wybrane zalecenia i przestrogi tego Wielkiego Polaka.

I tak już w latach 80-tych Jan Paweł II wzywał do zastąpienia ówczesnej, tak groźnej, konfrontacji współpracą w układzie Wschód – Zachód, wskazując iż trzeba: „budować razem aby uniknąć zagłady wszystkich" (Enc. SRS, 1987).

Źródło: www.britishsme.co.uk

Brak pozytywnej reakcji na powyższe wezwanie spowodował silne papieskie ostrzeżenie wobec możliwości pojawienia się omawianej jakościowo nowej formy walki klasowej: niepohamowany pęd nielicznej grupy uprzywilejowanych do przywłaszczenia sobie dóbr ziemi i do ich eksploatacji (…) każe się obawiać „holokaustu ekologicznego" (Sycylia, 1993), (holocaustum – ofiara całopalna (Enc. Kat., 1985) - LM. (…) jak nie przejmować się na przykład widząc zdumiewający spisek przeciw życiu, który zwielokrotnia się i wyraża coraz ostrzejszymi zagrożeniami osób i narodów (…) (Papież w Koloseum, KAI, 1996) (w jego wyniku – LM) pojawia się niebezpieczny model społeczeństwa zapewniający dominację silnym częściom światowej społeczności, zaś wykluczający, a nawet eliminujący słabszych (Adh. „Ecclesia in America", 1999),.

W ślad za tymi ewidentnie zlekceważonymi przestrogami i wobec nadal groźnie narastającego globalnego kryzysu papież Benedykt XVI wzywał do podjęcia dialogowego trudu budowy Rodziny Ludzkiej, jako warunku jego przezwyciężenia drogą ogólnoludzkiej współpracy: „Owocny dialog wiary i rozumu zwiększa skuteczność dzieł miłosierdzia na polu społecznym i stwarza najbardziej właściwe ramy dla rozwijania braterskiej współpracy wierzących i niewierzących we wspólnej perspektywie, jaką jest działanie na rzecz sprawiedliwości i pokoju ludzkości.(…).(Enc. CIV, 2009)"

W znacznym stopniu w środowisku Ruchu Ludowego, w Ludowym Towarzystwie Naukowo-Kulturalnym wypracowana została tytułowa koncepcja ekohumanizmu, jako niezbędnej współcześnie metody przywrócenia i podtrzymywania rozwoju społeczno-gospodarczo-przyrodniczego. Stanowi ona w istocie adaptację do warunków ery wysokiego poziomu rozwoju nauki i techniki oraz ludzkiej aktywności, głównych elementów solidarystycznej idei agraryzmu. Jest ona zarazem spójna ze Społecznym Nauczaniem Kościoła Katolickiego, od lat wzywającego o podjęcie – wraz z przebudową metod globalizacji - trudu kształtowania warunków „Prawdziwego Rozwoju Całego Człowieka i Wszystkich Ludzi."

Bez niezbędnej, EKOHUMANISTYCZNEJ PRZEMIANY AKSJOLOGICZNEJ oraz upowszechnienia dorobku rozwoju nauki i techniki, jak również metod powiększania tego dorobku, nie będzie możliwe odrzucenie neo-socjaldarwinizmu na rzecz globalnej współpracy światowej społeczności/ Rodziny Ludzkiej, kierującej się dobrem wspólnym, pomocniczością i solidarnością. Bez tego nie będzie także możliwe wyeliminowanie etycznie motywowaną intelektualną aktywnością twórczą narastającego deficytu zasobów naturalnych, bezwzględnej degradacji środowiska przyrodniczego oraz nadmiernej – w istocie obronnej – aktywności rozrodczej społeczności nie z ich winy odstałych w rozwoju.

Lesław Michnowski

reba®
Organizacja Odzysku S.A.

Mamy już prawie
27 500
miejsc odbioru.

REBA
Organizacja Odzysku S.A.

LIDER W ZBIÓRCE
BATERII W POLSCE !

Już 10 lat zbieramy baterie
- w sumie to ponad 5 000 ton !
Ułatwiamy samorządom
wdrażanie nowego modelu GOK
– oferujemy partnerstwo
w działaniu.

WARTO
WSPÓŁPRACOWAĆ Z REBĄ !

REBA Organizacja Odzysku S.A.
ul. Kubickiego 19 lok. 16, 02-954 Warszawa, tel. 22 550 61 08, infolinia: 801 363 373
e-mail: biuro@reba.pl, www.reba.pl

NIE POTRZEBA DECYZJI ŚRODOWISKOWEJ

JAK ZBUDOWAĆ PSZOK?

Każda polska gmina stoi przed wyzwaniem stworzenia Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Zarówno samorządy jak i przedsiębiorcy zastanawiają się, jak w praktyce ma wyglądać PSZOK i jakie są wymagania prawne. Odpowiedź na te pytania mogli uzyskać uczestnicy konferencji szkoleniowej Punkty selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (PSZOK) – ciekawe i praktyczne rozwiązania dla gmin – na targach EKOTECH w Kielcach.

Znaczna frekwencja świadczyła o tym, że temat jest bardzo ważny – w szkoleniu udział wzięło ponad 300 osób z całej Polski! Byli to zarówno przedstawiciele gmin, jak i reprezentanci firm zajmujących się zbieraniem i przetwarzaniem odpadów, a także organizacje odzysku.

Pierwsza część szkolenia - odnosiła się zarówno do przepisów prawa jak i doświadczeń z zagranicy. Konferencję otworzyło wystąpienie video **Janez Potocnik,** Komisarza ds. Środowiska (Komisja Europejska). Szerszą perspektywę funkcjonowania rynku Zużytego Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego zaprezentowała **Maria Banti,** Inspektor Wydziału Gospodarki Odpadami (Komisja Europejska). **Jan Vlak**, dyrektor Wecycle z Holandii przedstawił funkcjonowanie holenderskiego systemu zbierania elektrycznych śmieci. Uzupełnieniem tych wystąpień była prezentacja **Michała Rosa** – prezesa Fundacji ProKarton, który opowiedział o odpowiedzialności producentów opakowań w zakresie finansowania selektywnej zbiórki odpadów.

Druga część szkolenia odnosiła się do polskich realiów tworzenia PSZOK'ów. **Bogusław Dziadkiewicz**, radca prawny - specjalista z zakresu prawa samorządu terytorialnego i gospodarki odpadami wystąpił z tematem „Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych - gminne PSZOKi praktycznie i tanio". Mecenas Dziadkiewicz po pierwsze wskazał, że tworzenie punktów selektywnej zbiórki odpadów komunalnych reguluje tylko kilka przepisów prawa, a brak reglamentacji w tym zakresie daje gminom dużą swobodę w kształtowaniu PSZOK'ów. Co za tym idzie, gminy powinny stosować zdroworozsądkowe rozwiązania dostosowane do swojej lokalnej specyfiki.

W praktyce PSZOK'iem może być nawet tylko kilka pojemników – będą to powszechnie dostępne gniazda, a taki punkt nie musi uzyskiwać decyzji środowiskowej - dotyczyć to może małych gmin. Ze względu na brak definicji PSZOK'a istnieje możliwość zawarcia kilku umów z różnymi podmiotami na zbieranie poszczególnych rodzajów odpadów komunalnych. Mecenas Dziadkiewicz podpowiadał, że najprostszym rozwiązaniem będzie powierzenie przyjmowania poszczególnych rodzajów odpadów wyspecjalizowanym podmiotom. Wątek ten był kontynuowany przez **Martę Szczecińską**, która przedstawiła tego rodzaju formę współpracy na przykładzie działania Systemu ELEKTRYCZNE ŚMIECI. W swoim wystąpieniu wykazała, że efektywne zbieranie tak specyficznego odpadu, jakim jest Zużyty Sprzęt Elektryczny i Elektroniczny, jest możliwe wyłącznie przez wyspecjalizowane podmioty. Jednocześnie współpraca z systemem ELEKTRYCZNE ŚMIECI jest działaniem na rzecz mieszkańców gmin – obniża wysokość opłaty śmieciowej, zapewnia także realizację działań informacyjnych i wsparcie edukacyjne dla szkół.

Konferencję zakończyła debata prowadzona przez ekologa Dominika Dobrowolskiego. W dyskusji udział wzięli: **Jerzy Starypan** (BESKID ŻYWIEC Sp. z o.o.), Bogusław Dziadkiewicz, Michał Rosa i **Stanisław Wyrozumski** (Konsorcjum Elektryczne Śmieci). Z sali padały konkretne pytania na przykład: przedstawiciele gmin np. mieli wątpliwości, czy poszczególne grupy selektywnie zbieranych odpadów można wyłączyć z ogólnego przetargu. Jednak odpowiedź mecenasa była jednoznaczna – prawo na to pozwala. Pytano także o organizację i funkcjonowanie całego systemu gospodarowania odpadami. Debata przerodziła się w żywą dyskusję. To świadczy o dużym zainteresowaniu uczestników oraz potrzebie dalszych spotkań i konsultacji z prawnikami oraz z praktykami z zakresu organizacji systemów selektywnego zbierania odpadów.

Szkolenie zostało przygotowane przez Polskie Konsorcjum Elektryczne Śmieci wraz z Fundacją Odzyskaj Środowisko i Targami Kielce. Organizatorzy wierzą, że przekazana wiedza będzie przydatna dla uczestników i przełoży się na efektywność i jakość rozwiązań dot. organizacji PSZOK'ów w poszczególnych gminach. Materiały szkoleniowe są dostępne na www.eletrycznesmieci.pl

„Oby jak najmniej wójtów i burmistrzów poległo w walce z odpadami."
***Kazimierz Barczyk** przewodniczący*
Federacji Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP

Międzynarodowe Forum
Gospodarki Odpadami w Polsce

W dniach 21-22 marca br. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się II Międzynarodowe Forum SOSEXPO 2013. zorganizowane przez Zarząd Targów Warszawskich

„Gospodarka odpadami – wyzwania dla samorządów" jako temat główny pierwszego dnia wydarzenia zgromadził blisko 300 słuchaczy. Jako moderator dyskusji wystąpił cytowany we wstępie Kazimierz Barczyk. Pierwszej części spotkania nadano tytuł „Nowy system gospodarki odpadami w Polsce". Poświęcono go omówieniu problematyki, związanej ze zbliżająca się ustawą „śmieciową". Zabierali głos m.in. poseł **Tadeusz Arkit** oraz **Andrzej Jagusiewicz** - Główny Inspektor Ochrony Środowiska. Szwedka, **Jenny Ästrom**, przybliżyła zebranym pozytywne wyniki gospodarki odpadami na przykładzie wybranych trzech miast szwedzkich.

W części II „Przygotowanie samorządów do nowych wyzwań i obowiązków w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi" zabrał głos m.in. **Sławomir Brzózek** (prezes Fundacji Nasza Ziemia), **Grażyna Ciemniak** (wiceprezydent Bydgoszczy), **Andrzej Daniluk** (dyrektor Departamentu Środowiska Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego), **Piotr Karczewski** (dyrektor Biura Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Urzędzie m. stoł. Warszawy) i **Witold Malarowski** (wójt Gminy Izabelin). Omawiano główne założenia przygotowywanej ustawy oraz spodziewane trudności.

Prezentację „Jak gmina może wskazać konkretną instalację w przetargu?" przedstawił **Kacper Sempławski** z kancelarii Prawa Publicznego KS Legal.

Słuchacze zapoznali się również ze „Stanowiskiem przedsiębiorców w sprawie nowych rozwiązań w zakresie gospodarki odpadami" oraz rozważaniami „Czy na odpadach można zarobić?".

Głos zabierali znani ze zmagania się z problemem odpadów **Wojciech Janka** (prezes Krajowego Forum Dyrektorów Zakładów Oczyszczania Miasta), **Henryk Kultys** (prezes MPO w Krakowie), **Sławomir Michalak** (prezes MPO w Warszawie), D**ariusz Matlak** (prezes Polskiej Izby Gospodarki Odpadami). Analizowano m.in. złożone sprawy ustalania opłat za gospodarkę odpadami w gminach.

A**rtur Augustynowicz** przedstawił referat „Jak wysypisko zamienić w kopalnię surowców?". **Marek Szatkowski** zapoznał zebranych z problematyką neutralizacji uciążliwości zapachowej obiektów na przykładzie działalności firmy z kapitałem francuskim „Westrand M. Szatkowski sp.j.".

W ostatniej części obrad dyskutowano o możliwości uzyskania korzyści z zagospodarowania nieczystości. **Piotr Pecko** zademonstrował ciekawy sposób kontroli transportu odpadów w systemie XTrack Kommunal (RFID).

Ciekawe rozważania na temat zagospodarowania elektrośmieci przedstawiła **Marta Szczecińska** a **Piotr Czopek** (Ministerstwo Gospodarki) rozważał, kto zyska na recyklingu?

W hallu konferencji rozmieszczone były stanowiska kilkunastu firm , związanych z gospodarowaniem odpadami, ekspozycja wydawnictw ekologicznych i inne druki informacji przydatnych do pracy samorządów nad gospodarką odpadami.

Dnia drugiego (22 marca) odbyło się 14. Forum „Dobre praktyki w gospodarce odpadami". Wzięło w nim udział ok.50 osób. Było w całości poświęcone omówieniu rozwiązań z terenu różnych regionów Polski. Omówiono w ilustrowanych referatach „Gospodarkę odpadami dla Doliny Redy i Chyloni", „Gospodarkę odpadami komunalnymi w Krakowie", „Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Komunalnych w Toruniu", „Kalisz – gospodarowanie odpadami stałymi" oraz „Realizację budowy Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Radomiu. Referenci akcentowali problemy napotkane w trakcie realizacji przedsięwzięć w warunkach 2013 roku. Obrady prowadził **Wojciech Stawiany** z NFOŚiGW. Spotkanie zorganizował Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przy współudziale Zarządu Targów Warszawskich S.A.

W drugiej połowie roku 2013 wejdą w życie postanowienia ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Do tej pory w Polsce nie potrafiliśmy uporać się z problemem odpadów. Bardzo wiele z nich znajdowało się w niedozwolonych miejscach, co przyczyniało się do zanieczyszczania, a nawet do zatruwania środowiska. Opisane powyżej dwudniowe spotkanie miało ułatwić samorządom prace nad realizacją postawionych przez ustawę zadań.

Jerzy Wysokiński

Pieniądze nie mogą być celem, mogą być jedynie środkiem do dobrego celu" francuskie

PRZEDSIĘBIORCY I KONSUMENCI
w ekologicznym labiryncie

Komisja Europejska proponuje ogólnounijne metody pomiaru efektywności środowiskowej produktów i organizacji oraz zachęca państwa członkowskie i sektor prywatny do ich stosowania.

Obecnie przedsiębiorstwa, które chcą podkreślić ekologiczność swoich produktów napotykają na szereg przeszkód. Muszą zdecydować się na którąś spośród metod propagowanych przez rządy i inicjatywy prywatne, często zmuszone są płacić wielokrotne opłaty za udostępnienie informacji ekologicznych. Borykają się też z brakiem zaufania ze strony konsumentów, którzy są zdezorientowani zbyt wieloma etykietami zawierającymi informacje utrudniające porównanie produktów.

Według ostatniego badania Eurobarometru poświęconego produktom ekologicznym 48 proc. europejskich konsumentów jest zdezorientowanych natłokiem informacji, które otrzymują. Również szereg organizacji branżowych wystosowało apel o przyjęcie ogólnoeuropejskiego podejścia opartego na ogólnounijnych ocenach naukowych i analizie cyklu życia. Wyraziły one obawy o to, że mnogość inicjatyw na poziomie państw członkowskich stać będzie w sprzeczności z zasadami jednolitego rynku, wprowadzając konsumentów w błąd i zwiększając koszty ponoszone przez przemysł.

TWÓRZMY JEDNOLITY RYNEK DOBRYCH PRODUKTÓW

Komisarz ds. środowiska **Janez Potočnik** powiedział: *„Aby zdynamizować zrównoważony wzrost gospodarczy, musimy zadbać o to, by obecne na rynku produkty, które wytworzono przy najefektywniejszym wykorzystaniu zasobów i które są najbardziej przyjazne dla środowiska, były znane i rozpoznawalne. Udostępniając konsumentom wiarygodne i możliwe do porównania informacje o wpływie produktów i organizacji na środowisko oraz uzyskanych przez nie rekomendacjach, dajemy im możliwość wyboru. Pomagając natomiast przedsiębiorstwom w ujednoliceniu stosowanych przez nie metod, przyczyniamy się do zmniejszenia ponoszonych przez nie kosztów i obciążeń administracyjnych".*

Zaproponowana inicjatywa – komunikat w sprawie utworzenia jednolitego rynku produktów ekologicznych i zalecenie w sprawie stosowania wspólnych metod – powinna zapewnić dostępność możliwych do porównania i wiarygodnych informacji ekologicznych, budując zaufanie konsumentów, kontrahentów, inwestorów i innych zainteresowanych przedsiębiorstw.

W ramach tej inicjatyw zaproponowano dwie metody pomiaru efektywności środowiskowej przez cały okres życia: ślad środowiskowy produktu i ślad środowiskowy organizacji; zalecono stosowanie tych metod państwom członkowskim, przedsiębiorstwom, organizacjom prywatnym oraz kręgom finansowym na zasadzie dobrowolności; ogłoszono trzyletni okres testów w celu opracowania zasad regulujących poszczególne produkty i sektory w ramach procesu realizowanego z udziałem szeregu zainteresowanych stron, w tym udostępnienie organizacjom innych metod celem ich przetestowania; sformułowano zasady informowania o efektywności środowiskowej, takie jak przejrzystość, wiarygodność, kompletność, porównywalność oraz jasność; udzielono wsparcia działaniom międzynarodowym, aby zapewnić skuteczniejszą koordynację działań służących opracowaniu metodyki i dostępność danych.

KOLEJNE KROKI

Trzyletni okres testów powinien rozpocząć się tuż po przyjęciu komunikatu. Otwarte zaproszenie do dobrowolnego udziału w inicjatywie zostanie opublikowane przez Komisję na stronach internetowych poświęconych śladowi środowiskowemu produktu i śladowi środowiskowemu organizacji: do udziału w opracowaniu zasad regulujących poszczególne grupy produktów i sektory zaproszone zostaną przedsiębiorstwa, organizacje branżowe i organizacje zrzeszające zainteresowane strony z UE i spoza UE.

źródło: katrinabrown.org

Drugi etap prac stanowić będzie rozwinięcie pogłębionej oceny wyników trzyletniego okresu testów oraz dodatkowych działań podejmowanych w oparciu o komunikat i zalecenie. W oparciu o tę ocenę Komisja podejmie decyzję w sprawie dalszych zastosowań – w ramach polityki – metody śladu środowiskowego produktu i metody śladu środowiskowego organizacji.

KONTEKST

Omawiane działania przyczyniają się do realizacji Planu działania na rzecz zasobooszczędnej Europy, zwłaszcza części tego planu dotyczącej zrównoważonej konsumpcji i produkcji. Planowane działania obejmują ustanowienie wspólnego podejścia opartego na ocenie całego cyklu życia, umożliwiającego państwom członkowskim oraz sektorowi prywatnemu ocenę efektywności środowiskowej produktów, usług i przedsiębiorstw, informowanie o niej i jej porównywanie, a także udostępnianie pełniejszych informacji na temat śladu środowiskowego produktów.

Utworzenie jednolitego rynku produktów ekologicznych ogłoszono jako jedno z kluczowych działań w Akcie o jednolitym rynku COM(2011) 206 final z 13.4.2011. z 2011 r. oraz w aktualizacji komunikatu w sprawie polityki przemysłowej z 2012 r. COM(2012) 582 final z 10.10.2012.

Metody śladu środowiskowego produktu i śladu środowiskowego organizacji zostały opracowane przez Wspólne Centrum Badawcze Komisji Europejskiej. Ich podstawę stanowi ocena cyklu życia, a zatem mogą one obejmować wpływ na środowisko (oraz proponować możliwości usprawnień) produktu (lub portfela produktów w przypadku organizacji) od momentu wydobycia surowców do momentu utylizacji produktu.

Marta Angrocka-Krawczyk

Pod patronatem medialnym naszej redakcji prezentujemy najnowszą książkę w redakcji naukowej dr C. T. Szyjko. Książka jest efektem debaty o innowacyjności Europy wobec wyzwań XXI wieku w kontekście właśnie uchwalonej nowej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej na lata 2014-20. Autorzy są zgodni co do tego, że Europą innowacyjną może być jedynie Europa zjednoczona. Bazą dla tego zjednoczenia są wspólne od wieków dla narodów europejskie wartości. Inną płaszczyzną są, opisywane w tomie, wspólne wyzwania, m.in. takie jak budowa konkurencyjnej dla pozostałych części świata innowacyjnej gospodarki opartej na wiedzy.

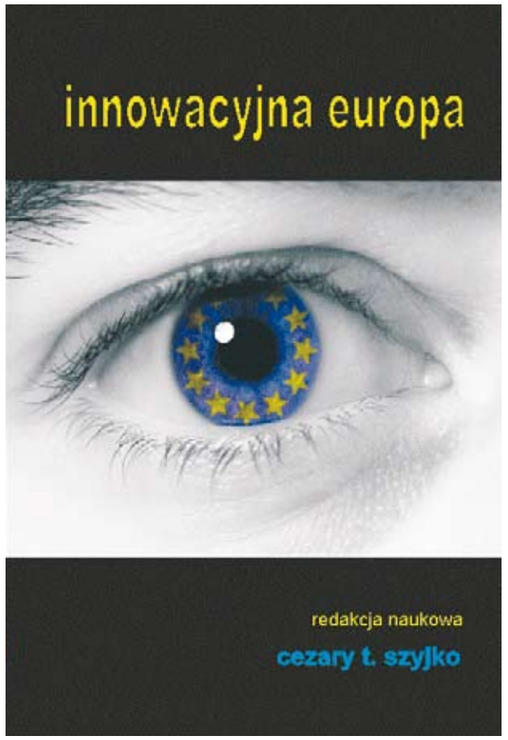

Trendy rozwojowe krajów wysoko rozwiniętych pokazują, że jedynie budowanie przewagi konkurencyjnej opartej na wiedzy i innowacjach może zagwarantować trwały rozwój w perspektywie krótko- i średnioterminowej.
Przedsiębiorstwa, które implementują innowacje są zdecydowanie bardziej rentowne od tych, które nie ponoszą nakładów na innowacje.
Bogata i zróżnicowana treść tego tomu może być interpretowana w kilku różnych kontekstach. Książka wpisuje się w debatę nad przyszłością polityki rozwoju, w tym polityki regionalnej. Stawia ona ważkie pytania o rolę, jaką mogą i powinny odegrać powyższe polityki w kształtowaniu innowacyjnej i gotowej na wyzwania XXI wieku Polski i Europy. Bez wątpienia polska gospodarka po roku 2013 musi być silna i konkurencyjna na arenie europejskiej i światowej, charakteryzować się wysokim i stabilnym wzrostem gospodarczym, być ukierunkowana na rozwój i wzrost innowacyjności oraz wydajności w przemyśle i usługach.

Książka przeznaczona jest przede wszystkim dla pracowników naukowo-dydaktycznych uczelni wyższych oraz w intencji Autorów ma stanowić pomoc zwłaszcza dla studentów europeistyki, ale może być wykorzystana również na innych kierunkach studiów (np. politologii, administracji, stosunkach międzynarodowych czy zarządzaniu). Publikacja została przygotowana w ramach projektu „Innovation Acceleration - Europe INNOVA", współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Dystrybuowana bezpłatnie.

Redaktor

Potwierdzenie dla wpłacającego

nr rachunku odbiorcy: 42213000042001039029130001

odbiorca:

kwota: .....

Kwota słownie:

.....

Zleceniodawca (imię, nazwisko, adres):

tytułem .....

.....

nr identyfikacyjny

stempel dzienny

.....

opłata

wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy: BIZNES I EKOLOGIA - ALEKSANDRA WÓJTOWICZ

nazwa odbiorcy cd.: PIASTÓW UL. KRÓLOWEJ JADWIGI 13 A

l.k. / nr rachunku odbiorcy: 42 / 21300004200103902913 0001

waluta: W P PLN

kwota: 126

kwota złotych słownie: sto dwadzieścia sześć złotych

nazwa zleceniodawcy

nazwa zleceniodawcy cd.

tytułem: PRENUMERATA MIESIĘCZNIKA

nr identyfikacyjny: BIZNES I EKOLOGIA

Opłata:

odcinek dla banku

KRS

Krajowa Rada Spółdzielcza

jest naczelnym organem samorządu spółdzielczego w Polsce. Działa na podstawie ustawy Prawo Spółdzielcze z dnia 16 września 1982 r. (Dz. U. Nr 80, poz. 210, z późniejszymi zmianami) oraz statutu

Reprezentuje polski ruch spółdzielczy w kraju i za granicą, inicjuje i opiniuje akty prawne dotyczące spółdzielczości, inicjuje i rozwija współpracę międzyspółdzielczą oraz szerzy idee spółdzielczego współdziałania. Jest członkiem Międzynarodowego Związku Spółdzielczego (International Co-operative Alliance - ICA)

Zadania Krajowej Rady Spółdzielczej (wg. ustawy Prawo Spółdzielcze)

- reprezentowanie polskiego ruchu spółdzielczego w kraju i za granicą,
- współdziałanie z naczelnymi organami państwowymi w sprawach dotyczących ruchu spółdzielczego,
- inicjowanie i opiniowanie aktów prawnych dotyczących spółdzielczości i mających dla niej istotne znaczenie,
- badanie i ocena form, warunków, kierunków oraz wyników działalności ruchu spółdzielczego i przedstawianie informacji i wniosków naczelnym organom państwowym,
- organizowanie działalności naukowo-badawczej, szkoleniowej i informacyjnej, propagowanie działalności kulturalno-oświatowej członków, podejmowanie inicjatyw związanych z rozwojem ruchu spółdzielczego w Rzeczypospolitej Polskiej, w tym rozwoju spółdzielczości uczniowskiej, oraz kształtowanie sprzyjających warunków dla rozwoju ruchu spółdzielczego,
- inicjowanie i rozwijanie współpracy międzyspółdzielczej i szerzenie idei spółdzielczego współdziałania,
- organizowanie postępowania rozjemczego w sporach między organizacjami spółdzielczymi,
- współdziałanie ze związkami rewizyjnymi w realizacji zadań wynikających z ustawy Prawo Spółdzielcze,
- wykonywanie innych zadań przewidzianych w niniejszej ustawie i innych ustawach oraz zleconych przez Kongres.

Zapraszamy na naszą stronę:

www.krs.org.pl